

SPRAWOZDANIE DWUDZIESTE SIÓDME
DYREKCJI C. K. GIMNAZYUM III.
W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1910.

TREŚĆ.

1. Dr. Franciszek Fuchs. Kilka uwag o nauczaniu geografii.
2. Część urzędowa.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

DRUK. W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
1910

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTOR LENOX AND TILDEN FOUNDATIONS

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1891

THE NEW YORK PUBLIC LIBRARY

ASTOR LENOX AND TILDEN FOUNDATIONS

500 N. 5TH ST. NEW YORK, N. Y.

1891

SPRAWOZDANIE DWUDZIESTE SIÓDMIE
DYREKCYI C. K. GIMNAZYUM III.

W KRAKOWIE
ZA ROK SZKOLNY 1910.

TREŚĆ.

1. Dr. Franciszek Fuchs. Kilka uwag o nauczaniu geografii.
2. Część urzędowa.



W KRAKOWIE
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO

DRUK. W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI
1910

Kilka uwag o nauczaniu geografii.

W bieżącym roku szkolnym zaszły, jak wiadomo, ważne zmiany w planach naukowych galicyjskich szkół średnich. Zmiany te dotyczą w bardzo znacznej mierze nauki geografii: wiedzą o tem wszyscy, interesujący się sprawami szkolnictwa. Nowe plany wywołały w kołach fachowych obszerną dyskusję, a w licznych zakładach szkolnych odbyły się konferencje i narady nad sposobem interpretowania nowych przepisów i wskazań, nad możliwie najściślejszem oznaczeniem materiału i obmyśleniem na przyszłość przy nauczaniu szczegółowego i jednostajnego sposobu postępowania.

Na jednej z takich konferencji¹⁾ czytane były niniejsze »Uwagi«.

Nie zawierają one zapewne pomysłów nieznanych, nie torują nowych dróg; zadaniem ich jest przypomnieć pewne zasady, pewne prawdy, o których nie powinien zapominać nauczyciel geografii. Przypomnienie takie wobec ubóstwa naszej specjalnej literatury metodycznej nie będzie może zupełnie bezpożyteczne.

Nauka geografii w dwóch klasach wyższego gimnazjum (V. i VI.) ma być w myśl nowego planu nauki ciągiem dalszym nauki w gimnazjum niższem, jej pogłębieniem i uzupełnieniem. Pierwsza uwaga jaką zapisujemy tutaj, niejako na marginesie nowego planu, dotyczy tego właśnie faktu. Jeśliby się bowiem okazało, że ten »ciąg dalszy« nie wiąże się organicznie z nauką

¹⁾ W listopadzie 1909 r.

lat poprzednich, że opiera się na innych podstawach, że wreszcie sam w sobie nie dość konsekwentnie jest pomyślany — trzeba dążyć do jego zmiany i poprawy i przystosować go lepiej do nauki poprzedniej, albo też całą naukę poprzednią przekształcić tak, aby była naprawdę przygotowaniem dla klas wyższych t. j. piątej i szóstej.

Według nowego planu celem nauki geografii w klasach wyższych jest: »Główna znajomość geografii Europy, nabyta przez powtórzenie, uzupełnienie i pogłębienie geograficznych wiadomości z klas niższych z silniejszym uwypatnieniem przy czynowego związku zjawisk geograficznych. Dokładna znajomość stosunków geograficznych monarchii austriacko-węgierskiej, w szczególności jej naturalnych obszarów gospodarczych i czynników ich rozwoju. Kraje innych części świata tylko w ogólnych zarysach«.

Stosownie do tak pojętego zadania nauki geografii na stopniu wyższym — i w związku z objaśnieniem planu, podanem w ustępie dodatkowym p. t. »Uwagi« — po przeglądzie i rozważeniu rozkładu nauki we wszystkich, niższych i wyższych klasach, nasuwają się następujące pytania i wątpliwości, wymagające ściślejszego sformułowania w stale przestrzegany po rządki nauczania i programie szkolnym:

1.) Czy rozkład materiału w klasach wyższych obowiązujący obecnie jest trafny — czy pozwala istotnie otrzymać rezultaty takie, jakie określa zacytowany poprzednio »cel nauki?«

2.) Na czym polegać ma pogłębianie i uzupełnianie nauki w kl. V. i VI.?

3.) Jak należy rozumieć i jak w praktyce wydobyć i utrwaląć »przyczynowy związek zjawisk geograficznych« — jak ująć materiał, jakimi zasadami kierować się przy opuszczaniu z braku czasu rzeczy i szczegółów nieraz dość ważnych tak, aby pomimo jednej tylko godziny tygodniowo wziąć to, co jest wskazane, a wziąć tak jak jest wskazane.

4.) Jak pojmować ów drugi zasadniczy cel nauki, który nowy plan określa w słowach: »Dokładna znajomość stosunków monarchii austriacko-węgierskiej, a w szczególności jej naturalnych obszarów gospodarczych i czynników ich rozwoju«.

Czy to ma być istotnie dokładna znajomość stosunków

geografii monarchii — czy też i geografii Polski. Czy trzymać się przepisu stworzonego przedewszystkiem dla Niemców, czy też podstawowej zasady metodyki geografii — że dobrze jest zaczynać naukę geografii powszechnej od geografii ojczystej, ale nie ojczystej, obowiązującej politycznie, ale rzeczywistej, blizkiej i uczniowi najmiłszej.

Dalej — jak stosować podział na naturalne obszary gospodarcze, jak go w praktyce przeprowadzać i jakiej tu trzymać się myśli przewodniej?

Jak traktować geografję innych nie-europejskich części świata. Czy trzymać się dosłownie nowych przepisów, które powiadają: »roślinność, płody kraju i zatrudnienie ludów Azji, Afryki czy Ameryki wytłumaczyć należy tylko na kilku przykładach przystępnych i zupełnie zrozumiałych«. Czy stosować ten tak bardzo ekskluzywny przepis i zaniechać barwniejszych i dokładniejszych opisów krajów egzotycznych, zapalających najżywiej wyobraźnię ucznia, skreślić zatem najwięcej interesujące uczni rozdziały geografii i skąpić szczegółów i wiadomości np. o Chinach Japonii, Indyach — nie rozszerzać lecz ścieśniać w tym kierunku naukę — pomimo, że geografia daje tutaj wiadomości tem więcej potrzebne i pożądane — że nie uczymy dotąd historii naprawdę powszechnej — i o ludach, krajach i kulturach innych części świata pouczamy uczniów prawie wyłącznie przy nauce geografii.

Wreszcie, poza tymi punktami, wiążącymi się ściśle z nauką geografii na stopniu wyższym — momenty, nad którymi warto się zastanowić ze względu na całość nauki i rozkład całego materiału:

a) Jak rozdzielić i podawać wiadomości z zakresu geografii astronomicznej czy matematycznej;

b) jak interpretować przepis o rysowaniu szkiców i map w szkole;

c) o ile podkreślać w nauczaniu te stosunki i fakta, które mieć będą praktyczne dla ucznia znaczenie. Jak wybierać i akcentować silniej to, co przyniesie realną korzyść, co ważne i aktualne, a pomijać to, co w życiu mniej przydatne i mniej spotykane. »Uwagi«, dodane do nowego planu na taką praktyczność w nauczaniu wyraźny kładą nacisk;

d) jak osiągnąć jednolitość postępowania przy nauczaniu

a wyrównać pewne różnice przy traktowaniu geografii w szkole, różnice, które wobec bardzo trudnej metodyki tego przedmiotu wylaniają się jaskrawiej niż przy nauczaniu innych przedmiotów i indywidualności nauczyciela otwierają czasem pole zbyt rozległe ze szkodą dla uczni, przenoszących się z klasy do klasy lub z zakładu do zakładu.

Nie o wszystkich wspomnianych tutaj kwestyach będziemy mówić. Dokładniejsze ich omówienie wypełniłoby kilka rozdziałów podręcznika Metodyki geografii. Ograniczeni brakiem miejsca rozwinie my niektóre tylko punkty.

Zaczynamy nasze uwagi od kwestyi rozkładu materiału w kl. V. i VI. Według nowego planu przypada na klasę V. ogólny przegląd Europy, geografia Europy południowej, Francyi, Belgii, Holandyi i Anglii, oraz »rzut oka na Australię i Amerykę«, na kl. VI.: Europa północna, środkowa i wschodnia, z wyłączeniem monarchii austr.-w. i »rzut oka na Afrykę i Azyę«.

Europę rozerwano na dwie części, przyczem klasie piątej przydano ogólną geogr. Australii i Ameryki, klasie szóstej geogr. Afryki i Azji. Nie odpowiada to przyjętemu ogólnie w geografii podziałowi. Azja z Europą tworzą całość. Europa, półwysep Azji, pod niejednym względem jest od Azji zależną, z Azją związaną. Porównanie i zestawienie ogólnej geografii tych dwóch części świata jest bardzo pouczające, ciekawe. Dobrze jest mówić naprzód o Eurazyi, potem o innych częściach świata. Zamiast Azji mamy mówić w kl. V. o dość dla geografii Europy obojętnych Australii i Ameryce; Azja przerzuconą ma być do kl. VI. Nadto czytamy w »Uwagach« nowego planu: »Europa będzie, rzecz prosta, przedmiotem nauki wyczerpującej, natomiast o innych częściach świata mówić się będzie przy sposobności omawiania kolonii państw europejskich i ich stosunków handlowych i to mniej lub więcej dokładnie, zależnie od ich znaczenia gospodarczego«. Otóż skoro w klasie V. mamy uczyć geografii Anglii, Francyi, Belgii, Holandyi, to powinniśmy równocześnie według tenoru przytoczonej uwagi mówić o ich koloniach, a więc o krajach Azji i Afryki. Tam bowiem potęga kolonialna tych państw jest ufundowaną, największą. Tymczasem plan każe nam podawać rzut oka na Australię i Amerykę.

O Afryce zaś i Azji dowiadywać się ma uczeń z okazji przerabiania geografii państw Europy wschodniej, północnej i środkowej. Zapewne, Niemcy mają kolonie w Afryce, Rosya dzierży Syberyę — mniej to jednak ważny assumpt do łączenia tych obszarów i zestawiania ze sobą, bo kolonialna ekspansya Anglii i Francyi w Azji i Afryce nierównie jest więcej ważną i znaczącą.

Wreszcie — zgrupowanie części świata w planie nowym jest inne w niższem, inne we wyższem gimnazyum. Jeśli na stopniu wyższym mamy jedynie »pogłębiać« naukę klas niższych — lepiej byłoby może trzymać się układu materiału klas niższych — niż wprowadzać rozkład nowy — sztuczny a niezbyt szczęśliwy.

W klasie VII. niema wcale geogrnfii. Brak ten tłumaczy się potrzebą zajęcia wszystkich godzin dla historii. W interesie ciągłości nauki dobrze byłoby przestrzegać tego, iżby przy nauce historii polskiej dawać dość obszerny przegląd stosunków geogr. Polski — w związku z temi wiadomościami z geografii Europy, które są znane z nauki w kl. V. i VI. Geografia Polski tak pojęta jak później w kl. VIII. geogr. monarchii austr.-w. — przypomni niejedno z nauki lat poprzednich i będzie pomostem łączącym geogr. Europy w kl. V. i VI. — z geogr. monarchii w kl. VIII. Zastrzeżenie to uczynić należy z tego względu, że zazwyczaj podaje się geogr. Polski pobieżnie, tak jak z nią się załatwia zwięzły historyczny podręcznik.

Nauka geogr. w klasie VIII. nie doznała przeobrażenia. W »Uwagach« planu podniesiono dobitnie wartość »względów praktycznych przy nauce geografii«, »aby uczniowie w przyszłości odpowiedzieć mogli wymaganiom życia jako obywatele i członkowie państwa«. Wynika stąd nieodparta potrzeba szczegółowego traktowania stosunków geograficznych i gospodarczych Galicyi, uwzględniania wyników monografii Bujaka, porównywania jaknajczęstszego stosunków Galicyi ze stosunkami w innych dzielnicach Polski. W tym kierunku i instrukeya nowego planu i obecnie używany w kl. VIII. podręcznik zbyt są jeszcze małowowne.

Zatrzymaliśmy się chwilę przy układzie nowego planu nauki, są w nim bowiem pewne rzeczy, które nadają się do dyskusyi ze względu na treść i porządek w nauczaniu przedmiotu.

Przechodzimy do kwestyi więcej metodycznych: pogłębiania i uzupełniania nauki w kl. V. i VI. i owego »przyczynowego związku zjawisk geogr.«, który to związek plan nowy, podobnie jak i dawne instrukcye ministerjalne — tak słusznie podkreśla. W uwagach do nowego planu dodanych czytamy:

»Ponieważ nauka na stopniu wyższym rozporządza tylko czasem szczupłym, wynika z tego konieczność starannego doboru materiału. Podobnie jak na stopniu niższym należy pomijać takie rozdziały nauki, których wpojenie prowadzi do wiedzy czysto powierzchownej, pamięciowej, a uczniów łatwo obciąża«.

Jak zatem dobierać mamy materiał, jak uniknąć nauki powierzchownej i pamięciowej, tak często spotykanej w geografii? Nie jest to łatwo określić przy geografii co jest najważniejszem, co mniej ważnem, co może być usuniętem lub uwidoczniem na dalszym planie. Geograf, więcej niż każdy inny nauczyciel strzedz się musi, aby nie zapomnieć, iż dla ucznia wielu rzeczy najważniejszych i podstawowych — dla geografów niesłychanie interesujących — niema wcale — że są to dlań rzeczy obce i martwe. Nie możemy uczyć tego, co nas najwięcej zajmuje i co uważamy za najciekawsze — uczymy jedynie tych rzeczy, których nasi wychowankowie potrzebują — które są dla nich niezbędne i pożyteczne.

Ale z drugiej strony musimy mieć pewien zasób prawd geograficznych i zasad wytycznych, według których musimy prowadzić naukę bez oglądania się na wygodne upodobania uczniów i ociążały szablon podręczników. Musimy kształtować nauczanie geografii odpowiednio do dzisiejszych zdobyczy wiedzy i modelować materiał wiadomości i szczegółów geograficznych w całość harmonijną i jednolitą.

Przewodniczyć nam tutaj powinno 5 zasad głównych:

1.) Nauka geografii doprowadzić ma ucznia do tego, aby jasno zrozumiał wzajemny stosunek i związek terenu, klimatu i gospodarki człowieka — i prawa ogólne i lokalne, które tutaj obowiązują.

2.) Materiał grupowany i ograniczany w tym kierunku, aby powyższy cel został osiągnięty — ma być podawany uczniom w sposób plastyczny i praktyczny, nauka ma być ilustrowaną i objaśnianą wszelkimi sposobami graficznymi i obra-

zowymi — ma przemawiać do ucznia mapą, obrazem, modelem i diagramem — nie tylko uwaga, ale i wzrok i fantazya ucznia mają być ustawicznie pobudzane i zajęte. Gabinet geograficzny i zbiór środków naukowych do geografii zajmują w szkole nowożytniej amerykańskiej lub niemieckiej miejsce pokrewne temu, jakie mają gabinety przyrodnicze. Tam, gdzie nie może być jeszcze mowy o urządzeniu i wyposażeniu zbiorów geograficznych — można posługiwać się bezpośrednim materiałem obserwacyjnym — który wszędzie jest do dyspozycji — badaniem i objaśnianiem najbliższego otoczenia

i stąd

3.) zasada: Nauka zasadniczych pojęć geograficznych odbywać się powinna bezwarunkowo i na wyższym stopniu nauki na podstawie badania najbliższej okolicy, na podstawie wycieczek i obserwacji czynionych pod kierunkiem nauczyciela — na podstawie tych zjawisk i faktów, które uczniowie są znane z autopsyi — a potem dopiero obejmować powinna coraz większe obszary i coraz więcej oddalone terytoria. Dla ucznia, który zapoznaje się z geografją w Krakowie — pierwsze wiadomości geograficzne czerpane być powinny z Krakowa — opierać się na znanych mu w Krakowie odległościach, obszarach i wysokościach. Jedną z pierwszych map, jaką uczeń otrzymać ma do rąk, powinien być plan Krakowa — pierwsze ćwiczenia na tym planie powinny się odbywać. Potem dopiero przyszlaby kolej na poznanie najbliższej okolicy Krakowa, potem Księstwa Krakowskiego — dalej Galicyi i wreszcie Polski.

4.) Geografia nie powinna zapominać o praktycznem wykształceniu ucznia. Obok formalnego kształcenia umysłu, geografia przynosi i przynosić powinna uczniowi cały szereg wiadomości z życia zaczerpniętych i w życiu potrzebnych. Nietylko kiedyś w podróży, ale i w szkole uczeń powinien odczuwać realną korzyść z uczenia się geografii. Rzeczy aktualne wciągnięte być powinny w naukę bez oglądania się na plan nauki narzucony z urzędu. Zdarzenia w odległych krajach i ziemiach, o których informują nas dzienniki — ciekawsze zjawiska atmosferyczne, klimatyczne, wulkaniczne — wyjazd lub powrót wyprawy podbiegunowej — zniknięcie wyspy pod falami oceanu, trzęsienia ziemi, osuwanie się gór lub lawin — wojna w koloniach europejskich lub wielki nieurodzaj

w Indjach — wszystko to fakty, które mogą dać sposobność do wykładu któregokolwiek rozdziału geografii fizycznej i ożywić naukę bez względu na to, co w danej chwili przerabiamy z uczniami. Interesujące fakta z zakresu geografii ekonomicznej przy każdej sposobności winny być uwzględniane.

I wreszcie

5.) Podstawą nauki geografii jest mapa. Wprowadzić ucznia w rozumienie mapy, nauczyć go mapę odczytywać i dokładnie interpretować, to jeden z najważniejszych celów nauki geografii, a więc także »pogłębiania i uzupełniania nauki«.

Od zasad ogólnych, które tu przypomnieliśmy, przechodzimy do uwag więcej szczegółowych.

Nowy plan nauki geografii podkreśla przede wszystkim potrzebę rozszerzenia wiadomości uczniów z geografii fizycznej i każe, jak mówią dodatkowe uwagi »pogłębić opis według możliwości przez wyjaśnienie, a zbadanie przyczyny procesu powstawania stworzy punkt wyjścia dla zrozumienia zjawiska. Nabyte już wiadomości z nauk przyrodniczych doprowadzą tu ucznia do zrozumienia postaci, w którą wiąże się ląd, powietrze i woda w całokształcie budowy dzisiejszej powierzchni ziemi — jakoteż pozwolą mu zrozumieć wzajemne oddziaływanie tych części składowych kuli ziemskiej«.

Tyle plan.

Jak rozumieć ten ustęp? Jak stwarzać ów »punkt wyjścia dla zrozumienia zjawisk?«

Przedewszystkiem należy uwydatniać przy nauce jedną, ważną, można powiedzieć naczelną prawdę geografii fizycznej.

Na ziemi działają dwie grupy sił. Wygląd powierzchni ziemi od działania tych sił i ich wzajemnego stosunku jest najzupełniej zależny. Od początku powinniśmy skierować uwagę uczniów na tę właśnie okoliczność. Jedne siły działają wewnątrz ziemi — to są te siły, te czynniki, które nazywamy endogenicznymi: kurczenie się globu ziemskiego czyli kontrakcja ziemi pod wpływem utraty ciepła — wulkanizm i trzęsienia ziemi. Czynniki te nazwaćby można budującymi. Przez wylewy magmy i górotwórczą czynność kurczącej się skorupy ziemskiej powstają na powierzchni ziemi nierówności —

góry i zapadnięcia się — ziemia otrzymuje nowe formy na swej powierzchni — a wstrząśnienia i pulsacye twardej pokrywy ziemskiej mogą wywoływać dalsze zmiany i przemieszczenia na tej sfałdowanej i spiętrzonej powierzchni.

Ale jest i drugi rodzaj czynników.

Nazywamy je *exogenicznymi*, *naziemnymi*. Są to powietrze, woda i świat organiczny. Przez swoją mechaniczną i chemiczną akcyę burzą one nierówności spowodowane czynnikami *endogenicznymi*. Splukują, zdmuchują, rozkładają i unoszą cząstki powierzchni ziemi i niwelują jej nierówności — czyli dają ostateczną rzeźbę formom powierzchni ziemi — działając w sposób zupełnie przeciwny niż siły grupy pierwszej. Czynniki podziemne nazwano architektami geotektoniki — naziemne burzą to, co tamte wyniosły, zwalczają je i decydują o plastyce i bogactwie form powierzchni ziemi. Od stosunku tych sił zależy wygląd każdej części powierzchni ziemi. Siły pierwszej kategorii mają swe źródło w ziemi — drugiej (sięgając najdalej) w słońcu. Słońce bowiem wprawia w ruch wodę i atmosferę i warunkuje istnienie świata organicznego. Słońce wywołuje prądy w atmosferze i w oceanach, różnice klimatyczne, krążenie wody — słońce jest praprzyczyną całej tej akcji geograficznej, która się na ziemi odbywa.

Otóż przy każdym poznanyim kraju stwierdzić i objaśnić można działanie tych sił na wygląd kraju — przewagę jednych nad drugimi i ich wzajemny stosunek. Gdy opisujemy uczniom Chiny lessowe lub kotlinę Tarymu i Dżungaryę, musimy uwzględnić rolę czynników eolskich, które tutaj były decydującymi. Wiatr, który nasypał na 300 metrów grube pokłady lessu w Chinach i który buduje olbrzymie wydmy na przestrzeniach pustynnych i stepowych centralnej Azji, jest dla tych okolic najważniejszym czynnikiem geologicznym i geograficznym, jest budowniczym terenu. A nie są to przestrzenie małe. Teren przykryty jednostajnie lessem zajmuje w Chinach obszar monarchii austro-węgierskiej.

Krainy brzeżne Azji — to krainy będące widownią akcyi wody. Olbrzymie systemy rzek tworzą tu najcharakterystyczniejsze zjawiska geograficzne. Wspaniałe doliny przełomowe (Indus, Bramaputra), olbrzymie delty Indusu, Gangesu, Mekongu — delty, które sprawiają, że ląd przyrasta i posuwa się

w morze — grożąc zamknięciem wielkich zatok (jak w zatoce Syamskiej) — delty, które są ostatnim wyrazem procesu sypania lądu — i połączenia wysp z lądem Azji — np. połączenia niegdyś wyspy, dziś półwyspu Indyi przedgangesowych — zapomocą alluwionów Indusu i Gangesu z azyatyckim kontynentem.

Gdy mówimy uczniom o Andach, Himalajach, Alpach lub Karpatach, musimy wspomnieć o ich powstaniu — o siłach góro twórczych, które tu objawiły się tak wspaniale — gdy opisuujemy stare masywy czeskie, wyżynę polską lub wyżyny afrykańskie, musimy wytłumaczyć wygląd tych wzniesień — działaniem odwiecznem wielorakich sił niszczących. — Kras wskażemy jako dominium wody, Saharę jako obszar pozostający pod wpływem intensywnego wietrzenia skał i działalności powietrza. — Żłobienie skał przez wodę czyli erozya — transport cząstek oderwanych i ich osadzanie — akumulacya, działalność unosząca i niszcząca wichru — uwydatnione być muszą nie tylko na przykładach lokalnych, np. działalność wody w Sańskiej Szwajcaryi lub kanionie Ojcowskim — lecz muszą być traktowane na tle szerszem — ogólno-geograficznem — jako cząstki większej całości, cząstki sił, działających na całym globie ziemskim. Są to wszystko rzeczy dobrze znane. Jak często jednak zapominamy o tem tle ogólnem, szerszem, przy wyliczaniu poszczególnych zjawisk przy nauce z uczniami, którzy zjawisk tych rozumieć, ani patrzeć na nie odpowiednio — jeszcze nie umieją.

To co tu mówimy, odnosi się w znacznej mierze także do obserwacyi geograficznych, które czynić mamy z uczniami w toku nauki lub podczas wycieczek.

Można tu używać następującego sposobu przedstawiania zjawisk i konstruowania wniosków (Richthofen):

To, co widzimy w naturze — co stanowi krajobraz — to są wszystko pewne kształty i formy. Kształty wybrzeża, gór, spadki, wyniesienia, zapadliny i t. d.

Gdzie szukać przyczyn takich a nie innych form?

Przyczyny zaważunkowane są czynnikami kształtującymi powierzchnię ziemi.

Jakie to są czynniki?

Klimat — a więc powietrze, woda, dalej wegetacya, czynniki dynamicznie na powierzchni ziemi działające.

Są to siły formujące dany materiał na powierzchni ziemi, ale jak powstał ten materiał?

Z czego zbudowane są otaczające nas góry, doliny, zapadliny i niziny?

Nasuwa się sam przez się moment genetyczny i dochodzimy do kwestyi geologicznych, a tak stosujemy przy objaśnianiu pejzażu porządek odwrotny co do czasu, w jakim odbyły się zjawiska — a taka interpretacya krajobrazu w praktyce okazuje się niezmiernie dobrą — wiąże indukcyjnie fakta w łańcuch oddziaływania i wzajemnej zależności elementów — interesujący i łatwy do zapamiętania.

Przy omawianiu poszczególnych zjawisk geograficznych pamiętać trzeba dobrze o tem, że jedno zjawisko w geografii fizycznej samo przez się nigdy prawie trafnie ocenić się da. Do wytłomaczenia jego skutków i jego działania należą i inne elementy.

Oto przykład:

Ileż mówimy o Golfstromie i jego znaczeniu dla Europy.

Od Golfstromu — mówimy uczniom — zależy przede wszystkim klimat Europy. Golfstrom łagodzi nasz klimat. Ale nie powinniśmy zapominać, że wchodzi tu w grę jeszcze drugi czynnik, bez którego Golfstrom nie miałby dla nas znaczenia: Fakt, że Europa zachodnia ma przez większą część roku wiatry zachodnie. Bez nich Golfstrom opływałby Europę, aleby na nią nie oddziaływał. Dość przypomnieć te części lądu Północnej Ameryki, którym Golfstrom małą bardzo przynosi korzyść, bo system wiatrów stałych utrudnia tam a nawet tamuje jego korzystne klimatyczne działanie.

Moment genetyczny przy nauczaniu geografii fizycznej zasługuje na czujną uwagę. Nie należy jednak stanowczo oddawać się ideom spekulacyjnym i hipotetycznym zagadnieniom. Nauczyciel geografii nie powinien zaniedbać wykładu o wulkanach i wulkanizmie, o zmianach linii wybrzeżnej, o powstawaniu i czynności rzek — o dolinach tektonicznych i erozyjnych — ale nie będzie mówił o synklinalach i antyklinalach — o teoriach dolin przełomowych i problemach więcej geologicznej natury — chociażby najgłośniejszych i najciekawszych.

Natomiast genetyczne rozważanie np. różnych rodzajów jezior będzie zupełnie na miejscu. Czynić to można jednak je-

dynie w związku z bieżącą lekcją, np. przy omawianiu jezior pruskich lub finlandzkich, jezior szwajcarskich, po jeziora kanadyjskiego lub jezior Azyi centralnej. Objaśniając powstanie poznanego ostatnio jeziora uczymy i powinniśmy koniecznie nadmienić, iż są jeziora basenowe, zatamowane, morenowe, zapadlinowe, kraterowe, ujściowe lub szczątkowe i przypominamy znane już uczniowi przykłady (a więc jezioro Garda, acheńskie, Morskie Oko, j. błotne, wolszańskie, j. tarymskie lub wielkie jeziora rosyjskie). Gdy mówimy o półwyspach zaznaczymy, że jedne są wyodrębnione z lądu, inne doń przyłączone (przykłady: Istria — Italia). Wyspy podzielimy na szczątkowe, oddzielone i oderwane, wulkaniczne, koralowe, naniesione, usypane etc. etc.

Są to wszystko rzeczy bardzo znane. Każdy nauczyciel geografii wie o nich dużo, bo każdy dobry podręcznik obcy, — (nawet podręcznik szkolny) szereguje te wiadomości w odpowiednich rozdziałach. Chodzi jednak o to, aby przy omawianiu geografii każdego kraju, opisie każdego geograficznego faktu szukać podobieństw i różnic w całej części świata lub na całej ziemi, bo zjawiska geograficzne nie mogą być traktowane z osobna, pamięciowo — jak z drugiej strony nie mamy czasu na kurs geografii fizycznej: musimy naukę jej budować z drobnych, ciągle przybywających faktów i wiadomości i na podstawie ciągle dokonywanych porównań.

Poznanie sposobów powstawania form geograficznych dodaje geografii szkolnej życia. — Inaczej patrzy się na rzeźbę ziemi, gdy rozumie się proces wyrabiania się i przekształcanie materiału, z którego wszystko na kontynencie jest zbudowane. Ludzie, których koleje, których losy i przeszłość są nam znane — stają się nam bliżsi — rozumiemy ich lepiej. — Podobnie i martwe formy topograficzne zyskują na żywotności — gdy patrząc na nie umiemy odczytać z nich ich historię.

Tutaj łatwo popaść można w niebezpieczeństwo mówienia o rzeczach uczniom nazbyt obcych i niedostępnych. Odnosi się to zwłaszcza do geologii. Nauczyciel nie powinien tu ani na chwilę zapominać o granicach zakreślonych przez plan nauki i uprzednie przygotowanie ucznia. Zwłaszcza ostrożnym trzeba być bardzo z używaniem geologicznej nomenklatury — unikać

mnożenia nazw nowych, nieznanych — pojęć nie dość przystępnych, które łatwo stać się mogą bezużytecznym pamięciowym balastem.

Nie można jednak z drugiej strony redukować wiadomości geologicznych do minimum. Nazbyt są potrzebne!

W ostatnich czasach chcieliby wprowadzić geologii do gimnazjum coraz więcej (Postulaty Zjazdu przyrodników polskich we Lwowie) — i można żądać, aby uczeń odróżniał skały okruchowe od krystalicznych a nawet plutoniczne od wulkanicznych, granit od porfiru lub bazaltu.

Nauczyciel zaś obowiązany jest stworzyć zbiór okazów skał najczęściej na powierzchni ziemi występujących i urozmaicać naukę ich demonstrowaniem — gdyż uczniowie interesują się temi rzeczami nadzwyczajnie — a nauka o budowie gór — dość przypomnieć Alpy — bez rozumienia czem różnią się poszczególne rodzaje skał — nie wiele przedstawia wartości.

Zapadlina górnego Renu lub Morza Czerwonego wtedy dopiero stanie się dla ucznia zrozumiałą a równocześnie interesującą — gdy mu się narysuje profil geologiczny tych okolic i wykaże na rysunku jak regularnie po obu stronach pęknięć występują przerwane a odpowiadające sobie warstwy skalne. Kopalnie soli w Wieliczce lub Bochni — albo oleju skalnego na Podkarpaciu powinny być uczniowi objaśnione — gdyż historia powstania tych skarbów mineralnych łączy się najściślej z powstaniem Karpat i przy geografii — a nie tylko przy nauce mineralogii i geologii uczeń wiadomości swoje w tym zakresie uzupełnić i ugruntować powinien. Głazy narzutowe przyniesione do nas ze Szwecyi lub Finlandyi a rozsiane po naszych polach, porfir w Miękini lub melafir tenczyński powinien być dobrze znany każdemu krakowskiemu gimnazjaliście. Zapytajmy jednak ilu z nich wie, iż kostki brukowe, które wydeptują dzień w dzień idąc do szkoły — są skałą wulkaniczną w najbliższej okolicy Krakowa wydobywaną?

Na pierwszym miejscu oczywiście uwydatniać należy fakta geologiczne jasne, pewne, a geografa bezpośrednio obchodzące.

Przykłady dobierane powinny być z rzeczy mogących ucznia szczerze zainteresować. Np.:

Na wyspie Krecie znajdujemy do dziś dnia nierzadko liczne kości h i p o p o t a m a, blisko spokrewnionego z olbrzymim koniem nilowym zamieszkującym rzeki i jeziora afrykańskie. Wyspa ta musiała zatem w niedawnych czasach posiadać wody i jeziora, nieodzowne do życia tych zwierząt. Było tak istotnie w czasach, gdy Kreta była częścią znacznie rozleglejszego lądu dziś zanikłego. Obserwacje brzegów wyspy i wysp sąsiednich dowodzą, że cały teren między Kretą, Cykladami, Azją Mniejszą i Moreą, pokrywa sieć spękań — wzdłuż których masa lądu istniejąca tutaj ongi zapadła się. Istnienie dyluwialnych hipopotamów na Krecie dowodzi, że zapadnięcie to nastąpiło niedawno, w czasie kiedy rodzaj ludzki już istniał. Stąd badacze stosunków przedhistorycznych mogli poważnie rozważać możliwość — czy pierwotni mieszkańcy Grecyi nie zaludnili jej bezpośrednio z Azji Mniejszej przez istniejący w owym czasie a dziś zanikły pomost lądu.

Oto przykład, jak geologiczne dane wpłynąć mogą na kombinacje historyczne. Przypuszczam, że wiadomość podana w takim związku faktów pozostanie w umyśle ucznia — że nie zapomni on nigdy o tem, że Morze Egejskie to młoda stosunkowo zapadlina. —

Albo:

Na mapach Europy zwracamy uwagę uczniów na fakt, iż w północnych stronach Europy wielkie przestrzenie morza przy wybrzeżach są płytkie. Na mapie widać to odrazu po kolorze jaśniejszym jakim uwydatniono tę nieoceaniczną płyciznę. Objaśniamy uczniów: Te miejsca niedawno zalane zostały przez morze — należą właściwie do kontynentu nie do zagłębia oceanu.

Ale fakt ten odrazu stanie się jasnym gdy wymienimy spostrzeżenia zanotowane przez geologów i paleontologów: Na Na morzu północnem — na wielkiej płyciznie »Doggerbank'u« wyławiają rybacy bardzo liczne szczątki mamutów i rinocerosów. Dowód, że bardzo niedawno, w dyluwium — istnieć tu musiał ląd stały —

albo

Dowodem ścisłego związku między stosunkami geologicznymi a gospodarczą pracą człowieka jest okoliczność, stwierdzona wielokrotnie, iż obszary geologicznie odmienne wpływają decydująco na rozmaite w różnych stronach zagęszczenie lud-

ności. Np. w Krasie hercegowińskim na poljach, na alluwialnej ziemi dolin jeziorowych spotykamy stale, bez wyjątku, średnią gęstość zaludnienia 165 głów na km. □ na wapiennych terenach tegoż kraju mamy stale średnią 13 głów na km □.

Takich przykładów nie trudno byłoby wskazać bardzo wiele, prawie przy omawianiu każdego kraju, każdej okolicy. Nie trzeba przepajać geografii geologią — nie można jednak rezygnować z takich wiadomości, które nauczanie geografii mogą ożywić i uczynić interesującym.

Góry — przy nauce geografii fizycznej — omawiane są zazwyczaj bardzo szczegółowo. Nie pozostaje tutaj bez wpływu fakt, iż górami interesujemy się w turystyce najwięcej. Nauka o tworzeniu się gór, o rodzajach i kształtach gór, o dolinach górskich, lodowcach — granicy śniegów i t. p. zajmuje w geografii ważne miejsce.

Pamiętać należy, że liczby określające wysokość szczytów górskich mają wartość drugorzędną. Nie są to wartości niewzruszone, zupełnie pewne. — Dobrze jest poinformować uczniów o tem, jak mierzymy wysokość szczytów górskich — wspomnieć zwłaszcza o metodzie termometrycznej i barometrycznej.

Liczb trzebaby wymagać jak najmniej — skoro czasu mamy tak niewiele — tylko najwyższe góry całych systemów pamiętać należy w tysiącach metrów — a liczby należy zaokrąglić — nie 3.556 ale 3.500, nie 4.110 ale »przeszło 4.000 metrów«.

Najwyższe wzniesienia górskie na kontynentach dobrze jest zestawić z największymi znanymi głębiami oceanu, aby wykazać przewagę drugich nad pierwszymi.

Od początku potrzeba kłaść nacisk na to, iż najwyższe wyniosłości górskie w porównaniu do rozmiarów ziemi całej bardzo mało są wybitne i widoczne.

Dobrze jest zestawiać wysokość gór najwybitniejszych z wielkością średniego promienia ziemi. Zestawienie takie najlepiej poucza o tem, jak znikomo małemi są wszelkie góry ziemskie wobec ogromu jej powierzchni i objętości.

Np. dobrze jest napisać na tablicy: Wysokość góry *Mont-blanc* ma się tak do promienia ziemi jak 1:1,327

$4,800 \text{ m.} : 6,370 \text{ km.} = 1 : 1,327.$

Zestawienie takie wielką ma dla ucznia wymowę.

O wartości liczb określających wysokość względną gór nie trzeba zapominać. Cyfry, które zazwyczaj podajemy mówią o wysokości absolutnej, o wzniesieniu nad poziom morza. Tymczasem właściwe pojęcie o wysokości gór, o ich stosunku do otoczenia i wspaniałości — dają liczby wysokości względnej i te, zwłaszcza przy nauce o geografii okolic znanych uczniowi, powinny być uwzględniane.

Wąwozy, przełęcze i przesmyki górskie respektowane być powinny przy nauce geografii w znacznie szerszej mierze niż to się zazwyczaj dzieje. Mają one nierównie większe znaczenie dla człowieka niż wierzchołki i szczyty. I właśnie ze względu na ich wartość komunikacyjną, gospodarczą i handlową, lub strategiczną poświęcać im trzeba baczną uwagę. Oczywiście nie należy tutaj zatrzymywać się przy tych drogach i przejściach, które niegdyś służyć mogły ludzkości, ale zająć się temi, które dziś mają ogólniejsze znaczenie. Przełęcz dukielska lub Jabłonkowska — Semmering, Brenner, Gotthard, Simplon, M. Cenis — wąwóz Upsalatta lub Kajber — powinny być należycie objaśnione i znane — jeśli nauka ma być istotnie pożyteczną.

Przy hydrografii najwięcej uwagi poświęcić trzeba na działalność rzek na powierzchnię ziemi i tworzenie się jezior. To co wpływa na przekształcanie form geograficznych wysuniętem tu być winno na plan pierwszy. Kanion rzeki Kolorado, która obrała sobie drogę przez wyżynę i niezależnie od jej budowy geologicznej wyłobiła jar długi na 350 km. a głęboki na 1000 do 2000 m. może być dobrym przykładem siły erozyjnej rzek — przykładem, na który dobrze się jest powołać przy opisie jarów Podola lub koryta Dniepru. Niagara lub wodospad Wiktoryi służyć mogą za klasyczne przykłady erozyi wstecznej. —

Obok rzek nauka o morzach, według tego, co nam dzisiaj oceanografia o nich opowiada — zamienić się może na najwięcej interesujący rozdział geografii fizycznej.

Przy nauce o klimacie zaakcentować trzeba wyraziście te wpływy i czynniki, które wywołują klimat danego obszaru ziemi na tle ogólnych praw klimatologicznych. — Potrzeba tu nieraz wysunąć zjawiska klimatyczne na plan pierwszy i porządkować im, już przy opisie szczegółowym jakiejś krainy —

wszystkie inne. Uczeń powinien np. dobrze uprzytomnić sobie fakt, że pustynie, są zjawiskiem przede wszystkim klimatycznym, a wtedy nauka o wielkim szlaku pustyni od pustyni Gobi po Saharę — w związku z tem co powiemy o wicherach stałych i cyrkulacji powietrza na ziemi — oprze się na jednej, wielkiej zasadzie i nie będzie musiała uciekać się przy opisie wielu krain do powtarzania jednych i tychsamych faktów. — Stwierdzimy tylko jeden wielki fenomen i jego objawy w wielu rozmaitych miejscach powierzchni ziemi.

Z podawaniem uczniom średnich rocznych temperatur i cyfr średnich opadów atmosferycznych musimy być bardzo ostrożni — musimy przedtem dobrze uczniów wypróbować, o ile umieją oni zrozumieć istotne znaczenie tych danych — o ile potrafią odczuć i przedstawić sobie na ich podstawie realne stosunki geograficzne. Dane te mają znaczenie przede wszystkim porównawcze i dlatego zestawiane powinny być za każdym razem ze średnią temperaturą i ze średnim rocznym opadem miejscowości, w której uczeń przebywa.

Porównań i zestawiań z tem, co nam jest znane, używać tu trzeba jaknajwięcej — pamiętając o tem — jaką abstrakcją będą dla ucznia stosunki klimatyczne ziem o setkach i tysiącach kilometrów $\square$, które swobodnie wskazujemy na mapie. Zjawiska nawet najodleglejsze i największe objaśnione być mogą łatwo na faktach z życia codziennego.

Gdy mówimy o najzimniejszych okolicach świata, o Werchojańskim biegunie zimna w północno-wschodniej Azji — nie zapomnijmy wskazać na to, iż owe okolice tworzą osłoniętą pasmami gór kotlinę. W tej kotlinie zbiera się i utrzymuje stale powietrze oziębione tuż nad powierzchnią zmarzłej syberyjskiej ziemi. Średnia temperatura stycznia w tych stronach, 45° zimna, utrzymuje się długo, bo powietrze zimne zbiega się niejako w zapadlinę werchojańską, a tuż nad ziemią skutkiem najsilniejszego wypromieniowania ciepła, powietrze jest zawsze najintensywniej oziębione. Odrazu nastąpić tu może przykład: Nie raz w zimie widzimy u nas na ulicach rano wodę na ziemi zamarznąłą — termometr umocowany przy oknie nie opadł poniżej zera. Dowód, że istotnie warstwy powietrza najniższe najczęściej ulegają oziębieniu.

Gdy mówimy o parowaniu wody i operujemy tem pojęciem na wielką skalę zwłaszcza przy określaniu dokładniejszem przebiegu opadów atmosferycznych, uczeń wierzy nam na słowo, ale z pewnością należy tego wyobrażenia o parowaniu nie ma. Przypomnijmy mu jednak jak szybko »schnie« atrament przy pisaniu lub myta świeżo podłoga, albo »schnąca« bielizna, uczeń odrazu jaśniej zrozumie proces cyrkulacyi wody. Przykład decyduje czasem o przystępności nauki. Nadto gdy odkrywamy analogię między zjawiskiem codziennem, niewielkiem, a wielkiem i żywiołowym — jeśli możemy na podstawie częstych, znanych ogólnie zjawisk objaśnić i zrozumieć zjawisko ogólne, telluryczne, to możemy wtedy z tak pojętej nauki geografii czynić naukę fundamentalną, dającą uczniowi pojęcie o całej ziemi i prawach nią rządzących. Pięknie powiedział kiedyś Al. Humboldt: »Natura daje nam w każdym zakątku ziemi odbicie i obraz praw ogólnych. Małe strumienie wody deszczowej dają nam obraz systemów rzecznych — każde kopanie studni dostarcza wiadomości o wnętrzu ziemi, mchy i porosty na dachach i ścianach uczą nas jak powstaje i krzewi się flora na skałach i szczytach górskich«.

Na to wszystko należy dopiero uczniom otworzyć oczy, trzeba ich nauczyć patrzeć, trzeba zaostrzyć ich zmysł obserwacyjny.

Podaliśmy tutaj kilka uwag na próbę w jakim kierunku — rozszerzaćby trzeba przedewszystkiem wiedzę uczniów na wyższym stopniu nauki w geografii fizycznej.

Nowy plan geografii przepisuje także i poleca lepsze i szersze traktowanie faktów z zakresu geografii politycznej.

Czytamy w »Uwagach«:

»Na tym stopniu« (t. zn. na wyższym), »posiada nadto uczeń dostateczną dojrzałość umysłową, aby go można doprowadzić do głębszego zrozumienia stosunków politycznych i do wnikięcia we wzajemną zależność między stosunkami fizycznymi pewnego kraju, a rozwojem kulturalnym jego mieszkańców, zwłaszcza pod względem gospodarczo-geograficznym«.

W jakim duchu rozwinać tę wskazówkę nowego planu?

Geografia polityczna czy geografia kultury — zajmuje się przedewszystkiem kulturą materyalną — stąd najważniejszą jej

treścią jest obok antropogeografii — geografia gospodarcza, czyli ekonomiczna.

Jest to najważniejsza może część geografii, uprawianej w szkole i przy nauczaniu. Nigdzie bowiem niema tak rozległego i wdzięcznego pola, jak tu właśnie, aby wykazać związek czynników geologicznych, orograficznych i klimatologicznych z losami i egzystencją człowieka. Uczeń nabywa tu wiadomości podstawowych o gospodarstwie społecznem i podziale pracy — uczy się inaczej patrzeć na historię ludów, które zamieszkują rozmaite obszary ziemi — zapoznaje się z zasadniczymi pojęciami socjalno-ekonomicznymi, które mu tak bardzo będą potrzebne w życiu publicznem — w pełnieniu obowiązków i w korzystaniu z praw konstytucyjnych.

Trzeba jednak dobrze pamiętać o tem, że o sprawach politycznych i gospodarczych uczniowie wiedzą wprost nieprawdopodobnie mało lub nie zupełnie. Cały szereg słów, używanych przy nauce, wymaga dokładnego objaśnienia, — jakkolwiek brzmią one niby zupełnie jasno. Nieraz po miesiącach nauki skonstatować można brak rozumienia terminu, którego uczeń bardzo często i wcale trafnie przy reprodukcji używał. Rolnictwo, chów bydła, pasterstwo, przemysł, handel, rękodzielnictwo, produkcya, żegluga, przywóz, wywóz, rynek zbytu — itd. itd. są to nawet u starszych uczniów słowa i tylko słowa. Prawdziwe zrozumienie i odczucie wartości i treści pojęć musi być dopiero zwolna wypracowane i wpojęte.

Trzeba się tu liczyć także z wielką ignorancją rzeczy odnoszących się do gospodarstwa, a zwłaszcza rolnictwa, naturalną zupełnie, ale niebezpieczną dla jasności nauki — u dzieci i uczniów pochodzących z miasta i mieszkających w mieście. Powoli, przy nauce o stronach rodzinnych, o najbliższej okolicy — podczas ćwiczeń i wycieczek przyswoić należy uczniom elementarne pojęcia gospodarcze — wprowadzić ich w gospodarstwo przyrody i człowieka.

Na wyższym stopniu nauczania uwagi antropogeograficzne czynione być mogą śmielej i ożywiać naukę zestawieniami i paralelami tak dobieranymi, aby zainteresować mogły ucznia.

Poszukajmy znowu przykładów.

Tak jak dla geografii fizycznej, tak i dla geografii czło-

wieka znaleźćby można idee przewodnie, które przeniknęłyby szczegóły i nadały każdej nowej wiadomości walor odpowiedni — i odpowiednie w budowie całości stanowisko.

Przy przedstawianiu np. kultur pierwotnych u ludów Afryki, Azji lub Polinezyi — przy podawaniu wiadomości etnograficznych i etnologicznych — nigdy nie można dość silnie podkreślać faktu, że kultury rozmieszczone w przestrzeni dają obraz rozwoju kultury w czasie. Uczeń zupełnie inaczej słuchał będzie opowiadania o ludach, mających narzędzia kamienne, lub odlewających i wykuwających broń i przyrządy z brązu — gdy mu się powie, że i nasi protoplaści żyli kiedyś wśród stosunków epoki kamiennej, że także pierwotni mieszkańcy Europy przeszli przez stadium kultury brązowej i t. p. Fakt, że narzędzia kamienne, brązowe, żelazne, wykopujemy u nas, na naszych ziemiach, że cała ludzkość odbyła pochod od kultur prymitywnych do obecnej kultury rozkwitu i dobrobytu — fakt, że ludy niższe zatrzymały się dłużej dla różnych geograficznych powodów, na danym szczeblu i etapie cywilizacyjnym — fakt ten z pewnością i zajęcie ucznia i wyjaśni mu bardzo wiele. W kulturze Australczyków, używających noży i grotów z okrzesków kamiennych ujrzeć przeszłość kulturalną Europy — zrozumieć przejście od łowiectwa i rybołówstwa do pasterstwa a potem rolnictwa — na terenie Europy — czy też od prymitywnego rolnictwa do chowu bydła (Schrader) — a potem odszukiwać analogie w krajach dalekich i u ludów egzotycznych — określać i kwalifikować stadium kultury mieszkańców każdego kraju — według hamujących lub przyspieszających postęp warunków geograficznych — to zajęcie, które nie przekracza zakresu zdolności ucznia — jeśli tylko nauczyciel poprowadzi naukę celowo i do generalizowania faktów przystąpi ostrożnie — starając się ani słowem nie przekroczyć zakresu wiadomości uczniowi znanych i przystępnych — przy oględnem używaniu słów i dobieraniu najprostszych i najwięcej zrozumiałych wyrażań.

W związku z tem, co powiedzieliśmy o rozmieszczeniu kultur i o potrzebie oświetlania ich także z historycznego punktu widzenia, pozostaje postulat, aby dobrze pouczyć każdego z uczniów o tem, iż niema na kuli ziemskiej ludów dzikich. Naiwne wyobrażenia o ludach nisko kulturalnie stojących —

wyrabiane nieraz pod wpływem t. zw. »książek dla młodzieży«, które niezawsze spełniają dobrze swoje zadanie — trzeba sprostować i sprowadzić na grunt właściwy. Ludów dzikich (dosłownie biorąc) niema — są tylko mniej lub więcej w kulturę zasobne. Dla kultur ludów pierwotnych trzeba budzić pewnego rodzaju szacunek przez odmalowanie warunków, które utrudniają szybszy rozwój kultury — i wskazanie zadziwiających rezultatów, do których doszło tak wiele z tych ludów — zupełnie samorzutnie, a w sposób bardzo ciekawy. Warto wpleść w narrację ten i ów szczegół z etnologii — aby ucznia o prawdzie tej tezy przekonać.

Mieszkańcy Beninu w Afryce środkowej — murzyni od wieków zasiedlający północno-wschodni kąt krajów nad zatoką Gwinejską — doprowadzili do tak wysokiej doskonałości techniki odlewów z brązu, wykonywali takie posągi i płaskorzeźby, takie sprzęty i artystycznie zdobione narzędzia, że do dziś dnia mistrzowie sztuki odlewniczej nie umieją odgadnąć sekretów technicznych tych zabytków, umieszczonych w British Museum i w Muzeum etnograficznem w Berlinie.

Mieszkańcy Nowej Gwinei wypalają przedziwne ornamenta w drzewie, obywając się przytem bez metalowych przyborów. Ich kunsztowna ornamentyka okazuje przytem silne wpływy sztuki starogreckiej — zakonserwowanej tutaj bardzo starannie religijną *sui generis* tradycją.

Boomerang australski — w niektórych swoich ewolucjach zagadka dla najznakomitszych europejskich matematyków — albo łódź papuańska — z aparatem przeciw wywróceniu się — przedmiot podziwu najwytrawniejszych żeglarzy, europejskich wilków morskich — trepanowanie czaszki nożem z obsydyanu w Australii, dokonywane z takim skutkiem, że pacjent prawie nigdy nie umiera, albo rysunki kamieniem na kamieniu »najdzijszych« rzekomo w Afryce południowej Buszmenów — dowiodą najlepiej przy nauce, że nawet na wyspach Oceanii lub w głębi czarnego kontynentu ludy barbarzyńskie mają własną, godną uwagi kulturę. »Dzicy są« — jak powiedział jeden znakomity uczony niemiecki — »dzicy są — zwłaszcza w europejskich koloniach afrykańskich — ale to są dzicy biali«.

Przy omawianiu skutków zetknięcia się ludów barbarzyń-

skich z Europejczykami rozwinąć należy moment najważniejszy, zwykle pomijany:

Ludy gospodarczo bierne a kulturalnie niższe muszą skutkiem wejścia w ściślejsze stosunki z Europą marnieć i ginać. Przykładem najdrastyczniejszym Tasmania — gdzie wymarła cała ludność miejscowa. Choroby, alkohol, demoralizacja, grają tu wielką rolę. Uwydatnić jednak jeszcze trzeba moment zasadniczy — gospodarczy:

Gdy Europejczyk zaczyna zalewać kraje Polinezyi lub Afryki wyrobem lichym, tandetnym, ale tanim, mieszkańcy przestają wytwarzać sami — i tracą swoją materjalną kulturę — tracą nawet swą oryginalną sztukę i swój obyczaj. Z zamarciem własnej samorodnej kultury, która nie mogła się ostać wobec konkurencyi z zewnątrz — krajowiec dostaje się w ręce Europejczyka: zaczyna wyłącznie mu służyć -- zbiera kauczuk lub wyciska olej palmowy — ścina drzewa sagowe lub poluje na słonie — a wtedy plemię traci wytworzoną przez wieki i przez wspólność rodzimej kultury spójnię — ulega rozbiciu i szybko wymiera.

I jeszcze jeden fakt ważny — zasługujący na uwagę — ze względu na dzieje człowieka.

Znakomity antropogeograf Ratzel stworzył i ugruntował t. zw. teorię ruchu ludności — (*»Die Bewegungstheorie«*).

W głównym swoim zrębie należy ona do szkolnej nauki geografii. Można przynajmniej uwzględnić jej rezultaty — pomijając szczegóły i motywowanie:

Zasadniczą cechą zmian antropograficznych jest ciągła wędrówka ludów.

Tak jak w geologii upadł kierunek katastroficzny, tak upaść musi pogląd na epokę wielkiej wędrówki ludów — jako na coś nigdy niebywałego, jedynego w swoim rodzaju.

Wędrówki ludów są regułą. Odbywają się tylko bardzo rozmaicie.

Dzieje Indów, Persów, Grecyi, Rzymu, Anglii, Rosyi, Normanów — to dzieje wędrówki ludów, zarysowane najdobitniej, najwięcej znane.

Ruchy te w czasach historycznych odbywają się powoli. Wielka wędrówka ludów jest wyjątkową, jedynie przez szybkość ruchu ludów. Ruchy i przesiedlenia szczepów i narodów są

istotną treścią antropogeografii, a przynoszą w ostatecznych konsekwencyach wymianę zdobyczy kulturalnych i niwelację różnic rasowych.

Dobrych, zostających w pamięci przykładów ruchu ludności i wytwarzania się nowych typów etnicznych i narodów przez mieszanie się ras i szczepów, dostarczają nietylko Anglia, Japonia czy Stany Zjednoczone Ameryki Półn., o których opowiada uczniowi historia — obserwować je można doskonale współcześnie — a wskazanie tych żywych i świeżych przykładów należy do geografii. Oto przykład, który niewątpliwie nie prędko zatrze się w umyśle ucznia:

W południowych krainach Afryki usadowili się w ciągu wieków Holendrzy i Anglicy. Mieszkańcy dawniejsi, podbici, stali się robotnikami i najemnikami w służbie nowych panów kraju. Ale Hottentoci i Kafrowie okazali się złymi robotnikami po miastach — i dlatego Anglicy sprowadzili do krain przyłaskowych Chińczyków. W Johannesburgu i Kimberleyu jest ich kilkadziesiąt tysięcy. Potem, gdy założono na wybrzeżach Natalu plantacje herbaty, trzciny cukrowej i ananasów — poczęto sprowadzać doskonałych robotników plantacyjnych — Hindusów z Indyi Angielskich. Jest ich dziś w Natalu blisko 120.000; mnożą się oni szybko i krzyżują z przybyłą wcześniej ludnością białą, żółtą i czarną. Wreszcie urzędnicy angielscy w Kapstadtzie, niezadowoleni ze służby domowej czarnej lub żółtej — zapragnęli zręczniejszych posługaczy i najinteligentniejszych pokojowców Malajów — i do posług domowych poczęli ich sprowadzać z ich wyspiarskiej ojczyzny. W samym Natalu liczą dziś do 20.000 Malajów.

Burowie, Anglicy, Hottentoci, Buszmeni, Kafrowie, Chińczycy, Hindusi i Malajowie znaleźli się obok siebie na najdalszej kończyźnie afrykańskiego lądu — a ani ta etnograficzna pstrocizna — ani sztuczna do pewnego stopnia migracja nie są czemś wyjątkowem — ten sam proces — tylko mniej widocznie i mniej szybko dokonywa się od wieków na całej kuli ziemskiej i wywołuje różnorodność cech rasowych i wytwarzanie się nowych skrzyżowań — a nadto zmiany najrozmaitszego rodzaju, odzwierciedlające się w historii ludów i w historii cywilizacji.

Z kolei poświęćmy kilka słów sprawie, jak pojmować

określenie celu nauki geografii, którym według nowego planu ma być dokładna znajomość stosunków monarchii austro-węg. i jak stosować podział na naturalne obszary gospodarcze czy geograficzne, który to podział nowy plan zaleca.

Otóż co do celu nauki — należy, jak wspominaliśmy na wstępie, rozszerzyć słowa i wskazówki planu i prowadzić całe nauczanie geografii tak, aby uczeń nabył dokładnej znajomości geografii i stosunków Polski, a w klasie ósmej starać się o położenie nacisku na stosunki i sprawy Galicyi.

Co do sposobu nauczania wypada się nieodzownie bliżej zastanowić nad sprawą podziału na naturalne obszary gospodarcze i geograficzne, bo gdyby metodę takiego podziału zastosować można do całej geografii, to byłaby to rzecz dosyć nowa — a ściśle zastosowana zmieniłaby mogła dzisiejszy sposób nauczania dość radykalnie.

Przy opisie krajów używamy zazwyczaj jednej, ustalonej i wygodnej dyspozycji — przyjętej przez wszystkie podręczniki — przestrzeganej (zwykle) przez nauczycieli.

Porządkujemy mianowicie materiał opisowy według porządku czynników geograficznych: położenia, granic, układu poziomego i pionowego, hydrografii, klimatu, flory, fauny — aż do ludności — stosunków politycznych i topografii. Otóż pamiętać trzeba, że sposób to bardzo wygodny i łatwy — nie zawsze jednak najlepszy — owszem, można dziś spotkać często zdanie wśród praktyków i teoretyków geografii szkolnej, że należy zerwać z tym starym, skostniałym szablonem.

Jest to jedno z ważniejszych pytań — jakie nasunąć się mogą przy dyskusji nad metodyką geografii.

Dotychczasowy sposób prowadzenia lekcji ma wiele zalet — niepodobna go zupełnie wyrugować — nowszy, niewątpliwie więcej odpowiadający dzisiejszemu charakterowi geografii, wymaga znakomitej znajomości przedmiotu, używany być może tylko przez fachowego geografa — a stąd w obecnych warunkach nauczania nie zawsze wprowadzonym być może w życie. Nowy plan poleca go jednak używać przy przerabianiu geografii monarchii austr.-węg. (a w takim razie stosowaćby go trzeba i przy geografii Polski!)

Starszy i do dziś dnia przeważnie zachowywany sposób traktowania geografii poszczególnych krajów polega — jak już

zaznaczyliśmy — na niewzruszonym porządku elementów geograficznego opisu.

Zaczynamy zwykle od położenia danego kraju — danej jednostki geograficznej.

Po położeniu geograficznem omawiamy zwykle granice i wielkość krajów, ich układ poziomy, potem pionowy. Mówimy o budowie terenu i danych geologicznych, uwzględniając w budowie kraju naturalne przejścia i bramy — i całą naturalną komunikację wewnętrzną.

Najstarszemi drogami i arteriami komunikacyjnymi są rzeki i drogi wodne, przechodzimy zatem do hydrografii i opisujemy sieć wodną danego kraju — zwracając od razu uwagę na to, czy kraj ma już udoskonalone drogi wodne, kanały, regulacje, irygacje, czy nie.

Zastanawiamy się nad zasobem wody w rzekach i pytamy się, jaką jest ilość wody płynącej, jaki sposób jej dostarczania, regularny czy też peryodyczny i zmienny, a tak dochodzimy do klimatu i opadów atmosferycznych — jedno i drugie zależy poniekąd od gór, więc zajmujemy się opisaniem szczegółowem pasm i spiętrzeń górskich — a potem w zależności od tych znanych już czynników: naziomu, ilości wody, klimatu i wzniesień górskich lub wyżynowych rozpatrujemy florę i faunę kraju — jako podstawę bytu człowieka i produkcji.

Pytamy się dalej kto kraj zamieszkuje i odkąd — jakim jest rozmieszczenie ludności i jej charakter, a kończymy bardzo ważnem pytaniem: o ile ludność korzystała i korzysta z danych geograficznych warunków, a zwłaszcza: czy te warunki decydują wyłącznie o wyglądzie kraju i charakterze kulturalnym mieszkańców — czy też mieszkańcy opanowali już dane naturalne, wprzęgli je w swoją służbę i zaczynają przekształcać wygląd kraju, t. zn. oddziaływać na geograficzne warunki. Musimy więc uwydatniać fakt, iż stan każdego kraju w danej chwili jest wypadkową czynników z góry istniejących, t. j. geograficznych i przyrodzonych danych i pracy człowieka — przyczem jeden lub drugi czynnik ma widoczną przewagę.

Na wiadomościach etnograficznych, politycznych i statystycznych kończymy opis geograficzny, oparty na tradycyjnem przestrzeganiu kolejności zjawisk geograficznych i ich przyczynowego związku.

Przedstawmy teraz z kolei drugą metodę traktowania geografii szczegółowej.

Przeciwnicy schematycznego geogr. opisu zarzucają mu słuszenie nieproporcjonalność w rozmieszczeniu materiału i niebezpieczną przy nauczaniu monotonię. Każdy kraj ma pewną odrębną cechę, pewną indywidualność. — Opis schematyczny zaciera — a w każdym razie osłabia to, co jest charakterystyczne.

Czyż kraj górski — kraj taki, w którym prócz gór — żadne zjawisko nie zasługuje na baczniejszą uwagę — jeśli przypadkowo styka się na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów z morzem — ma być już opisywany według raz przepisanej recepty — z wysunięciem na początek układu poziomego? Czyż mamy wtedy przechodzić wszystkie szczeble drabiny opisowej, aby się wreszcie dostać do gór — do tego, co z mapy od początku najsilniej do nas przemawia?

Uczeń powinien jaknajwięcej sam odczytać z mapy. — Jakżeż jednak będzie odczytywał rzeki i opisywał ich bieg i kierunki — jeśli ślepym być musiał wobec gór — o których będzie wolno mówić szczegółowo dopiero w pewnem oznaczonym z góry miejscu. Opisuując rzeki po górach, popełnimy błąd mniejszy, ale błąd także.

Na mapie zjawiska nie szeregują się według kategorii — przeciwnie — tak jak w naturze — widzimy tam obok siebie i w związku z sobą miasto, wieś lub osadę, rzekę lub strumień, górę — gościniec, linię drogi żelaznej i t. d.

I taki naturalny porządek rzeczy, powinien być drogowskazem przy nauce.

Jeżeli chcemy zapamiętać jakąś część pejzażu — musimy ją wydzielić, wyeliminować z otoczenia — i zapamiętać według pewnych obranych przez nas ram — podobnie jak obieramy rozmiar obrazu, który ma nam zachować aparat fotograficzny.

Z jednego wielkiego obszaru geograficznego — z mapy, na której jest on przedstawiony musimy wybierać pewne części, stanowiące dla siebie całość — przedstawiać je i opisywać szczegółowo — a potem dopiero łączyć poszczególne opisy w jeden obraz — syntezę kraju, opartą na znajomości jego poszczególnych terytoriów.

Jest to więc metoda szczegółowego badania krain i geograficznych jednostek dla zbudowania obrazu całości.

Przy dawniejszym sposobie opisu postępowaliśmy od rzeczy ogólnych do szczegółów — tutaj pracować mamy indukcyjnie: od części do całości. Wyróżnianie tych części czyli poszczególnych krain geograficznych odbywać się musi na zasadzie granic naturalnych i krajobrazu.

Przy geografii ziem Polski nie będziemy tedy mówić na-przód o konfiguracji całej Polski, o jej wodach według zlewisk i dorzeczy, potem o klimacie całej Polski — potem o górach w całej Polsce, o florze całej Polski i jej faunie — a wreszcie o wszystkich mieszkańcach Polski odrazu — ale po omówienia położenia geograficznego Polski i jej wielkości, podzielimy naszą ojczyznę na szereg krain o podobnym mniej więcej wyglądzie danego obszaru — opiszemy w sposób jaknajwięcej malowniczy te krainy — nie pomijając żadnego szczegółu — i potem dopiero wyszukamy zjawiska wspólne — różnice i podobieństwa — stworzymy obraz ze znanych szczegółów — przyczem uczeń sam układać może taką mozaikową całość — znając poszczególne kamyki budowy.

Będziemy zatem mówić o lesistej, pasterskiej i rolniczej krainie karpackiej, krainie nafty, soli, rzek rwących i piaskowca. Opiszemy życie górali — i ludności podgórskiej — opiszemy typ etnograficzny, sposób rozsiedlenia i osady i miasta polskie i ruskie.

Potem przejdziemy do krain wyżynowych.

Do śląsko-polskiej wyżyny jurajskiej górniczej, rozmytej przez erozyę dość jednolitej w wyglądzie — o ludności dość zamożnej i o gęsto zaludnionych powiatach.

Za osobną krainę uważać będziemy płytę podolską.

Cecha główna: archaizm geologiczny, jary erozyjne rzek, żyzne pokłady lessu, krajobraz dość jednostajny.

Największy odrębny obszar spotkamy w krainie wielkich nizin i dolin rzecznych wypełniającej środek Polski. — Wymienimy przyczyny nizinnej budowy kraju — wspomnimy o decydującym wpływie epoki lodowej, o starciu i zmyciu naszych krain środkowych przez cofającą się pokrywę lodów i o przykryciu kraju młodymi utworami dyluwialnymi.

Osobno opiszemy rozmokłe Polesie, a osobno krainy pojezierzy północnych i pagórów nadbałtyckich — krainy Mazurów,

Kaszubów — Prus, Litwy i Żmudzi — osobno wreszcie Ukrainę, kraj czarnoziem i stepów — o odrębnym typie krajobrazowym i odrębnych historycznych i geograficznych warunkach, a dopiero gdy uczeń pozna ziemię po ziemi, kraj po kraju — zreasumujemy wszystkie wiadomości i damy ogólny przegląd układu pionowego hydrografii, klimatu, stosunków etnograficznych całej Polski porównamy wielkość miast, wskażemy na różnicę w języku, charakterze i temperamencie ludności na północy i południu, zestawiając różnice tego rodzaju z tem, co tak ogólnie znanem jest we Francyi lub Niemczech.

W ten sposób powstały obraz nie tak łatwo zatrze się i zblaknie w pamięci ucznia — podczas gdy ogólnikowe wiadomości o górach lub klimacie — podane na początku nauki — bez współpracy i współmyśli ucznia — giną zazwyczaj dość szybko — przygniecione szczegółami topograficznymi i statystycznymi udzielanymi pod koniec nauki o każdym kraju.

Nowa metoda nauczania stosowaną jest przez nauczycieli-geografów we Francyi i Ameryce, a zachwalaną z entuzjazmem przez niektórych metodyków niemieckich.

Nie przyjęła się jeszcze ogólnie.

Polega, jak widzieliśmy, na toku nauki: od szczegółów do rzeczy ogólnych. Po przedstawieniu szeregu krain geograficznych w jednym kraju tworzącym całość polityczną — łatwo jest uczyć uczniów tego, co odpowiada więcej nowożytnym celom i potrzebom: prawdziwej geografii gospodarczej i geografii kultury.

W rekapitulacyi wydobyć można z większą siłą zależność wzajemną zjawisk: Klimat wpływa na kulturę ziemi. — Ta wraz z górnictwem dostarcza surowca dla rękodzielnictwa i przemysłu. Ilość i jakość surowca i wyrobów przemysłowych w każdym kraju decyduje o jego handlu i ruchliwości ekonomicznej. Wszystko to znowu w taki a taki sposób wpływa na powstawanie i rozwój osad ludzkich, na ilość mieszkańców ich charakter, zwyczaje i kulturę.

Przedstawiliśmy obie metody nauczania geografii szczegółowej.

Którą wybrać i której trzymać się mamy przy nauczaniu?

Odpowiedź trudna. Nowsza i lepsza metoda nie łatwo da

się zastosować w praktyce. Musimy się liczyć z tem, że do jej użycia powołanym być może jedynie fachowy geograf.

Inna rzecz podzielić na naturalne krainy geograficzne Polskę lub Niemcy — a inna krainy takie jak Persya, Indochiny lub Afryka południowa.

Wiemy, że geografii uczą często nauczyciele nefachowi. Podręczniki pisane są prawie wyłącznie według starszej metody na nowsze długo możemy czekać.

Nowy plan nauki poleca opisany przez nas sposób jedynie dla geografii monarchii austr. węg. Przez »obszary gospodarcze« nie rozumie on jeszcze obszarów i krain geograficznych w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale raczej łatwiejszy i zazwyczaj dotąd stosowany podział ogólny. Praktyka najprawdopodobniej dawnym pójdzie torem.

Kilka słów poświęcimy jeszcze geografii astronomicznej czy matematycznej, o której nowy plan nauki mówi dość ogólnikowo. Jest to dział nauki trudny, dość zaniedbywany w praktyce, przez metodyków geografii wielce rozmaicie pojmowany. Naszem zdaniem rozszerzając intencje i myśl planu — przestrzegającby należało następujących zasad:

1.) Wiomości z tego zakresu i z tej części przedmiotu podawać mało — ale podawać jak najstaranniej, egzekwować ściśle.

2.) Nie uczyć nigdy geografii astronomicznej lub matematycznej partyjami — jako zaokrąglonych rozdziałów pewnej całości, bo to praktykować można ze skutkiem jedynie w wyższych zakładach naukowych.

3.) nie uczyć tej geografii za wcześnie — zanim uczniowie nie nabędą odpowiednich matematycznych i geometrycznych wiadomości. Tutaj aktualną zawsze sprawą jest prośba pod adresem nauczycieli matematyki w kl. I. o wczesne zaczynanie nauki geometryi, i wreszcie

4.) Kłaść nacisk na to, co dla geografii najważniejsze: na naukę o położeniu geograficznem i o klimacie.

Forma przedstawienia rzeczy i wykładu znaczy tu niesłychanie wiele. Takie zjawiska, jak powstawanie pór roku lub

nauka o rachubie czasu nie są wcale łatwe do objaśnienia. Doskonale wskazówką, jak naukowo a przystępnie mówić można o tym przedmiocie — jest praca Kramsztyka p. t.: »Ziemia i niebo«, część I, »Ziemia jako bryła niebieska« (wyd. Arcta, 1898 r.). Ale prac takich, uczących uczyć, bardzo jest niewiele nawet w literaturze niemieckiej.

Środków uprzystępniających naukę i rysunku używać tu trzeba jaknajobficiej — globus i telluryum stosowane tu muszą być bardzo często.

5.) Wiadomości raz podane utrwalac trzeba ustawicznie i powtarzac. W szkole prawie zawsze się o tem zapomina. A sposobności nigdy nie zabraknie. Przy rozpoczynaniu nauki o nowym kraju — nawiązac można przy omawianiu jego położenia do nauki o długości i szerokości geograficznej — przy zaznaczeniu różnicy czasu do nauki o obrocie ziemi, o różnicy czasów i zmianie daty — przy klimacie do nauki o klimacie matematycznym. W ciągu roku, w marcu, czerwcu lub grudniu łatwo zwrócić uwagę na długość dnia i wiążące się z tem wiadomości o ruchach ziemi i jej oświetleniu.

Globus nie powinien być używanym jako środek pomocniczy przy geografii astronomicznej i matematycznej przedwcześnie. Uczniowie powinni już mieć pewien zasób wiadomości z nauki o okolicy i kraju rodzinnym, rozporządzać pewnym zasobem faktów z geografii szczegółowej, zanim im się globus postawi przed oczy. Przed zastosowaniem globusu do jakiegokolwiek kwestyi z zakresu geografii matematycznej w niższym gimnazjum odbyć się musi krótkie repetitorium na temat: kula, powierzchnia kuli, środek, średnica, promień, oś, bieguny, równik, południki, równoleżniki, zwrotniki, długość i szerokość geograficzna.

Należyte używanie globusów indukcyjnych doskonale pomaga nauce, ale ani globusy, ani tellurya i lunarya, ani tablice i rysunki nie pomogą wiele, jeśli się materyał zbytnio rozszerzy, jeśli się zajmie »nową lekcją« całą godzinę.

Geografia matematyczna i astronomiczna trudno zazwyczaj wsiąka w umysł ucznia, a czasem wogóle nie jest dlań zrozumiałą, tak, że tylko pewną sumą pamięciowych wiadomości zasilania się uczeń przed kontrolującemi pytaniami nauczyciela i może go w błąd wprowadzić i przekonać, że

wszystko zrozumiał wtedy właśnie, gdy wszystko wydaje mu się rozpaczliwie niejasnem i zawilem.

Wielki Rousseau w swoich wyznaniach opowiada, że gdy był chłopcem żadną miarą nie mógł pojąć, jakim sposobem ziemia może być kulistą. W końcu, aby ojcu swemu, który uczył go geografii, zrobić przyjemność, udał, że rzecz zrozumiał i dał się skłonić do głośnego wyznawania teoryi kulistości ziemi. W cichości jednak, jak powiada, pozostał nieprzekonanym, gdyż nie mógł pojąć, jakim sposobem mieszkańcy drugiej półkuli antypodzi, w dół nie pospadają.

Gdybyśmy posiadali sztukę czytania myśli, niewątpliwie odkrylibyśmy nieraz u naszych uczniów wątpliwości i sposób rozumowania zupełnie analogiczny jak u młodocianego Roussa. Z tem musimy się liczyć bardzo poważnie i dlatego starać się powinniśmy usilnie o przyrzady — naukę często poddawać rewizyi — często wdrożone wiadomości powtarzać. Użycie rysunku przy nauczaniu to także jeden z dzielnych środków, popierających naukę. Co prawda nie bez zastrzeżeń.

Jedną z kwestyi w metodyce geografii najwięcej spornych jest sprawa rysowania, a zwłaszcza rysowania map w szkole.

Rozbieżność zdań jest tutaj bardzo wielka: Jedni polecają oparcie całej nauki geografii na rysunku, drudzy absolutne zaniechanie rysowania map, gdyż pochłania to mnóstwo czasu a przynosi bardzo niewielką korzyść — jedni głoszą wielkie dydaktyczne zalety rysowania zapomocą linii pomocniczych lub konturów do map geograficznych, inni gwałtownie tę metodę potępiają.

Na ten temat napisano całe mnóstwo rozpraw i broszur — a wydawnictw siatek i konturów lub opracowań linii pomocniczych pojawiło się bardzo wiele — w ostatnich czasach także w księgarniach nakładowych polskich.

Mapa jest niewątpliwie najdzielniejszym środkiem nauczania geografii, a w znacznej mierze i jego celem.

Mapa jednak ma przede wszystkim znaczenie źródła i obrazu, jest niezmiernie cenną jako gotowy przedmiot nauki.

Rysowanie jej naśladownicze lub reprodukcyjne jest czemś dalszem, drugorzędnem, co ma służyć rozwijaniu pamięci i utrwalaniu nauki — nie jej nabywaniu.

Mapa jest stosunkowo niedawnym wytworem naukowej

geografii. Wprowadzenie metody barometrycznej i niwelacyjnej do oznaczania wysokości gór — wprowadzenie kreskowania i cieniowania systemem Lehmanna i wreszcie linii jednakowych poziomów, izohypsy — umożliwiło dopiero dokładne oddanie form i nierówności terenu, dało podstawę rozwoju trójwymiarowej nowożytniej kartografii.

Wartości przestrzenne, któremi się ciągle posługujemy, są to: 1.) długość, 2.) szerokość, 3.) wysokość i głębokość, a nadto 4.) położenie i 5.) kierunek.

Wartości te odpowiadają wartościom i wymiarom, znanym uczniom z nauki matematyki: linii, powierzchni, bryle. Dają się one przedstawiać kartograficznie i utrwalają w pamięci obraz stosunków rzeczywistych.

Długość odgrywa ważną rolę przy przedstawianiu pasm i łańcuchów górskich, mamy tu od niej zależne stosunki klimatyczne, opady, wichry, hydrografię, linie komunikacyjne, granice naturalne i sztuczne.

Szerokość wchodzi w rachubę również przy górach, wodach płynących, cieśninach, dolinach etc.

Powierzchnia, połączenie długości i szerokości — to pojęcie geograficznie bardzo ważne. Obchodzi nas tutaj powierzchnia krajów, zlewisk, mórz, stosunek ziemi do morza, ziemi urodzajnej do nieużytków, lasów do obszaru pól i t. d.

Wysokość i głębokość decydują o klimacie, a stąd o florze i faunie — o spławności wód płynących, o jakości wybrzeży morskich i portów — o kształcie gór i wielkości spadków etc.

Położenie, to pojęcie przedewszystkiem wiążące się z klimatem.

Kierunek wreszcie, to rzecz ważna dla gór, dolin, rzek, prądów, dla orientacji ogólnej całego kraju.

To wszystko da się zczytać bezpośrednio z mapy — i te także wartości przestrzenne przy rysowaniu mapy musi się mieć w pamięci i znać ich znaczenie i związek.

O ile jednak warto zatrudniać uczniów samodzielnie rysowaniem map w szkole lub domu?

Na to odpowiemy szeregiem zdań stanowczych, opartych na doświadczeniu szkolnem, zdań, które odpowiadają mniej więcej zasadom K. Hasserta, najlepszego bodaj znawcy kartografii szkolnej.

1.) Rysunek w nauce geografii jest bardzo dobrym środkiem do uprzytomnienia wykładanego przedmiotu. Ułatwia on zapamiętanie mapy i zarysów geograficznych — przyswaja uczniowi kartograficzne sposoby przedstawienia powierzchni ziemi. Należy wymagać jego zastosowania od nauczyciela — polecać go uczniom.

2.) Metoda opisowa i rysunkowa powinny się wzajemnie uzupełniać. Nie można jednej z nich zaniedbywać na korzyść drugiej.

3.) Podstawę nauki i jej moment najważniejszy stanowią mapy ściennie i atlas.

4.) Szkic rysunkowy powinien być zawsze używanym dopiero po dokładnem rozejrzeniu się w mapie, po odczytaniu i objaśnieniu mapy, a nigdy wcześniej.

5.) Rysunki geograficzne nie powinny uczniom zabierać wiele czasu.

Nie powinno się nigdy kłaść nacisku na sprawność rysunkową i wielką czystość techniczną rysunkowego ćwiczenia. Rysunek powinien być wykonany szybko, bez straty czasu. Stąd należy bardzo oględnie i z umiarkowaniem używać pomocniczych metod — np. linii konstrukcyjnych i pomocniczych, lub metody kątovej¹⁾.

6.) Szkice nie powinny być nigdy kopiami drukowanej mapy. Powinny być zawsze rysowane odręcznie i w sposób jaknajprostszy.

7.) Wzorem i źródłem informacyjnem dla szkiców ma być tylko i jedynie atlas. Wszelkie druki pomocnicze należy odrzucić.

8.) Szkice powinny być bardzo zgeneralizowane i uproszczone. Nie powinny nigdy zawierać nic więcej nad to, co na danej godzinie bywa omawianem.

Rysowanie — nie jest przy nauce geografii samo dla siebie celem, ale środkiem do celu. — Nie powinno go być za wiele — a miarą oceny pracy rysunkowej uczniów może być jedynie rozumienie przedstawianych form, a nie wygląd i czysto rysunkowe zalety zadania.

¹⁾ Proste a bardzo dobrze pomyślane wskazówki do ćwiczeń kartogr. podał St. Pawłowski (Muzeum, luty 1910).

9.) Pierwszeństwo powinniśmy przy obmyślaniu ćwiczeń — dawać tym obszarom geograficznym, które nie są dostatecznie uwzględnione w atlasie, a zwłaszcza krainom Polski.

10.) Nie należy nigdy przy kreśleniu szkiców trzymać się niewolniczo raz obranej metody, lecz stosować rozmaite sposoby i pomysły.

Oto 10 punktów zasadniczych. — Uzupełnimy je jeszcze kilku uwagami praktycznymi.

1.) Mapy i szkice najlepiej jest rysować na luźnych kartach, aby nie krępować ucznia zeszytem i stałymi rozmiarami jego kartek — a nadto umożliwić mu jaknajłatwiejsze powtórne wykonanie szkicu.

2.) Należy jaknajczęściej używać kredy różnokolorowej i to w barwach jaskrawo skontrastowanych: żółtej, czerwonej, zielonej, fioletowej.

Czyni to rysunek znacznie przejrzystym, a jest wprost niezbędnym przy rysowaniu profilów geologicznych o rozmaitym wielce naziomiu, krain gospodarczo różnych.

3.) Jest bardzo godnem polecenia rysowanie profilów schematycznych przez całe wielkie obszary ziemi, gdzie obok siebie występują niziny, wyżyny i góry, jak np. w Azji lub Europie środkowej.

Dobrze jest przytem na wielkiej mapie ściennej narysować białą kredą linię — wzdłuż której profil ma być przeprowadzony.

4.) I wreszcie:

Dobrze jest czasem wobec tego, że rysowanie zabiera zawsze dużo czasu — a tego czasu geograf ma do dyspozycji zawsze mało: kazać przed godziną jednemu z uczniów, który ma większe zdolności rysunkowe nakreślić kontur kraju, który był już opisany.

Potem postępować można w dwojaki sposób:

albo wywoływać uczniów i kazać im w gotowy kontur wpisywać kolejno góry, rzeki miasta, koleje —

albo wpisywać samemu to rzekę, to miasto, to pasmo górskie i kazać uczniom po kolei wymieniać nazwy i te dane geograficzne, które o każdym zjawisku znają i pamiętają.

Prócz rysowania map w szkole jest jeszcze inna sprawa, bardzo rozmaicie pojmowana i utrudniająca jednolitość nauczania.

nia, a należąca do rzeczy najważniejszych przy nauczaniu geografii: wymowa nazw geograficznych i ich objaśnianie.

Trzeba tu pamiętać o kilku rzeczach, które stale powinny być przestrzegane.

1.) Nazwy geograficzne powinny być podawane w brzmieniu oryginalnem, t. zn. według sposobu używania i wymowy ludności danego miasta i kraju. Polszczenie nazw i przekręcanie dźwięków z czysto naukowych, ale także i praktycznych względów nie może być cierpianem i dopuszczalnem. Nieliczne wyjątki od tej reguły np. Paryż, Wiedeń, Medyolan, Rzym etc. należy oczywiście uszanować — gdyż tłumaczą się one naturalnemi prawami rozwoju każdego żywego języka. —

2.) Każdą ważniejszą nazwę geograficzną należy przetłumaczyć — jeśli określa charakter miasta, kraju, czy rzeki i ma jakąś treść, jakieś znaczenie. Nazwę zrozumiałą łatwiej się pamięta.

3.) Każdą nazwę nową, a więcej egzotyczną należy przy objaśnianiu jej wymowy i znaczenia napisać na tablicy, polecić przepisać uczniom i w ten sposób oswoić ich z jej zabawnem nieraz dla uczniów, zwłaszcza młodszych, brzmieniem — i ułatwić jej zapamiętanie.

Poprawne wymawianie nazw geograficznych to postulat, od którego odstąpić nie można. Dzisiaj, gdy stosunki komunikacyjne i handlowo-przemysłowe mają istnieć ogólnosiwiatowy charakter, nazwy geograficzne powinny mieć charakter międzynarodowy, a międzynarodowemi mogą być tylko wtedy, gdy się je będzie wymawiało tak jak je wymawia ludność danego kraju lub miasta.

Łatwo tu bardzo popełniać błędy, bo nawet bardzo dobre podręczniki informują fałszywie o brzmieniu nazw geograficznych.

Niemcom np. długo się zdawało, że »Teneriffe«, co u nas przełożono na »Teneriffa« — to nazwa mająca coś wspólnego z niemieckiem słowem »Riff«, tymczasem nazwa ta wywodzi się od nazwiska jednego z dawnych władcyków tej wyspy i brzmi poprawnie: wyspa »Tenerif«.

Anglicy, których nazwy geograficzne urągają nieraz wszelkim regułom wymowy angielskiego języka — przekształcają także nazwy obce, zwłaszcza amerykańskie, które wymawiane

być muszą oczywiście nie po angielsku, ale tak jak brzmią w ustach ludności miejscowej.

Nie Czikago lub Czikiego, ale Szikago —

nie Mic zigen, lecz Mis zigen

nie Konnektiköt, ale Konnétiköt.

Błędy fonetyczne dostają się potem do pisowni angielskiej lub francuskiej, a z książek i pism obcych przenoszą się do nas.

Niema np. miasta o nazwie Singapur tylko Síngapor.

Wyspy »Lofoty« to nazwa, którą spotkamy w każdym najlepszym nawet atlasie — nazwa zupełnie zła — gdyż »Lofot«, to słowo liczby pojedynczej, którem ludność skandynawska nazywa całą grupę wysp, cały archipelag — w pobliżu Norwegii, »archipelag Lofot«.

Także akcent powinien być jaknajwierniej oddawany:

nie Sahára ale Sáhara,

nie Gárgano ale Gargáno,

nie Óka ale Aká

Bakú, Batúm, Urál, Kazań — bo to są nazwy tatarskie.

Nazwa najwyższej góry w Japonii brzmi Fudżinojama, rzadziej znacznie Fudżi-jama, największa wyspa w archipelagu japońskim nazywa się Hon to nie Hondo (Honto=wyspa główna po japońsku), nie Ho-angho ale Hwang-ho.

Niektóre nazwy dobrze należy rozważyć zanim się je przyswoi. Lepiej jest mówić Golfstrom, a nie Prąd Zatokowy — jakkolwiek przetłumaczenie jest wierne i dosłowne. Rozstrzyga tu wzgląd, że o jednym tylko prądzie zatokowym używa się tej nazwy.

Kuro-shio — to nie »błękitny prąd« albo »niebieska sól«, jak tłumaczą podręczniki, ale nazwa, która po japońsku znaczy tyle co »Czarny Prąd«.

»Das frische Haff« nawet dobrzy geografowie polscy i niemieccy tłumaczą »Zalew świeży« — tymczasem nazwa »frisch« znaczy zupełnie co innego i niema związku z tem słowem niemieckiem — pochodzi prawdopodobnie od kupców holenderskich, od holenderskiego słowa »versch«, co znaczy tyle co »süss« — słodki — bo zalew ten ma istotnie słodką wodę.

Nazwy powinny być tłumaczone, bo to potęguje rozumienie niektórych faktów geograficznych.

Uczeń powinien wiedzieć, że »Hall« znaczy tyle, co Salz, sól — bo wtedy zrozumie lepiej położenie i charakter miast takich jak: Halle, Hallein, Hallstadt, Reichenhall — powinien wiedzieć, że:

Mosel, to tyle co »mała Moza«;

Himalaja w języku Indów, to »miejsca wiecznych śniegów«;

Tokio znaczy tyle, co wschodnia stolica.

Bangkok = miasto dzikich drzew oliwnych;

Singapur = miasto Lwa;

Kopenhaga = Kjöbenhavn = port kupców;

Stockholm = miasto wysp cieśninowych;

Morze Bałtyckie = Morze białe, bo baltas po litewsku tyle, co »biały«;

Podlasie = kraj leżący w pobliżu Lachów — pod Lachami, stąd Podlasze, Podlasie.

Przykładów mnożyć nie warto. Wytlomaczenie każdej nazwy istotnie ją zbliża i uprzystępnia. Niektóre nazwy dobrze jest zaopatrzyć krytyczną uwagą. Np. objaśnić ucznia, że nazwy »Półwysep bałkański«, »Półwysep pirenejski« — geograficznie nie są umotywowane, a nazwy »Saska Szwajcarya« lub »Polska Szwajcarya« są przenośniami — geologicznie i geograficznie rzecz biorąc zupełnie błędnymi.

Nazwę »Dolne« i »Górne« Włochy, o których uczeń czyta w podręcznikach historii — należy wyrugować. »Górne« Włochy co do wzniesienia są dolnemi; co innego »Górne« i »Dolne« Niemcy, Egipt etc.

Niejednokrotnie warto wskazać na pewne ogólnie widoczne zasady i językowe właściwości.

Doskonale np. podkreślić można charakter języka chińskiego jako jedno-zgłoskowego, samem objaśnieniem nazw geograficznych chińskich.

Trzeba przytem zwrócić uwagę na to, że nazwy geograficzne nie są czemś niewzruszonym. Nie trzeba tutaj do krajów i nazw obcych przykładać miary europejskiej. Dla nas np. Warszawa pozostanie zawsze Warszawą, Kraków Krakowem, a historycy i filologowie mogą się jeszcze długo spierać o to, jakim jest pochodzenie i znaczenie tych nazw.

Inaczej bywa u ludów poza-europejskich.

W Chinach np. niema i nie było nigdy stałych nazw geo-

graficznych. Nazwy są tam zawsze wyrazem stosunków faktycznych, w danej chwili istniejących.

Peking to słowo, które znaczy: dwór północny — ale był czas, kiedy dwór chiński rezydował gdzieindziej, dalej na północy, a wtedy Peking nazywali Chińczycy Nanking = dwór południowy. To miasto, które jeszcze dziś nazywamy w Chinach Nankingiem — miasto na południu od Pekingu — nie jest oddawna miastem rezydencyjnym cesarza i dlatego Chińczycy zaczynają go nazywać inaczej: Kiang-ning.

Hoangho = rzeka żółta, tam jest tylko nazywana Hoangho, czyli żółtą — gdzie nią jest istotnie — w innych częściach, w górnym biegu ma inne nazwy — odpowiadające jej rozmaitemu wyglądowi i charakterowi.

Nazwy chińskie, napozór tak bardzo trudne — niezmiernie łatwo uczynić można uczniom przystępnymi. Trzeba tylko wskazać, że

pe = północ	ho = rzeka
nan = południe	king = miasto, dwór
tung = wschód	tchang = długi
si = zachód	hwang = żółty
schan = góry —	

a w jednej chwili conajmniej trzecia część nazw geograficznych chińskich stanie się zrozumiałą.

Wreszcie, jak zauważył jeden z geografów niemieckich, dobrze jest przy nazwach, które łatwo zamienić lub przekręcić, przypominać, zestawiać i objaśniać nazwy podobnie brzmiące.

1.) Baden, to nazwa W. Księstwa w cesarstwie niemieckim — miasta kąpielowego pod Wiedniem — i miasta w Szwajcaryi — Baden-Baden, to miasto w W. Ks. badeńskim.

2.) Bałkan, góry — Bałkasz i Bajkał, jeziora w Azji.

3.) Columbia, rzeka w Półn. Ameryce — prowincja Ameryki ang. — Zjednoczone Stany w Ameryce Pd.

4.) Elbrus, góra najwyższa Kaukazu — Elburs, góry w Persyi.

5.) Freiberg, miasto w Saksonii — Freiburg, miasto uniwersyteckie w W. Ks. Badeńskim i miasto na Śląsku — Fryburg, miasto w Szwajcaryi.

6.) Galicya hiszpańska i polska — Praga polska i czeska — Tabor, miasto w Czechach, a góra w Palestynie.

7.) Walencya, miasto i prowincya w Hiszpanii — wysepka w pobliżu Irlandyi — i miasto we Francyi etc.

Na zakończenie naszych uwag jeszcze zdań kilka o konieczności kształtowania nauki geografii w szkole w duchu praktycznym. Nie możemy na tem miejscu szerzej sprawą tą się zajmować. Zaznaczamy tylko najogólniej, że geografia, która w swojej nowej, rozumowej formie w programie ogólnego wykształcenia zająć powinna dzisiaj miejsce bardzo poczesne — nadaje się więcej niż każda inna nauka do tego, aby ucznia do życia przygotować.

A uczeń musi być przygotowany do życia — i to nie życia starożytnego lub średniowiecznego, ale do życia w warunkach społecznych.

Człowiek, wchodzący w życie, powinien przecież przede-wszystkiem wiedzieć, jak wygląda świat na początku XX. wieku, powinien znać realne stosunki, wygląd swego kraju i całego świata.

Punkt ciężkości całego życia gospodarczego świata leży dziś w Europie. Czy jednak uczeń, opuszczający nasze średnie zakłady naukowe, jest dostatecznie Europejczykiem, aby dobrze rozumiał i tłumaczył sobie prymat naszej części świata — czy umie objąć szerszem spojrzeniem świat cały, świat jako jeden wielki dom mieszkalny człowieka — czy umie poczuć się tym samym mieszkańcem ziemi, jakimi są ludzie innych części świata, innych ras, innych narodów?

Dzisiaj, kiedy skutkiem olbrzymiego rozwoju komunikacyi glob ziemski zmalął nam niejako w oczach — kiedy dzięki »światowej« i kolonialnej polityce mocarstw — najdalsze kraje i zakątki świata interesują nas bezpośrednio — byłby czas, aby znajomość geografii ułatwiała wykształceniu człowiekowi oryentację w stosunkach społecznych i prowadziła zarazem do właściwego pojmowania celów i postępów cywilizacyi.

Ogólna znajomość dziejów cywilizacyi nie może być wykluczoną z programu szkół średnich. Bez niej t. zw. »ogólnego wykształcenia« niepodobna sobie pomyśleć.

Jak wiadomo, zaznajamianie uczniów z dziejami kultury jest w szkołach średnich przede wszystkim zadaniem historii powszechnej.

Ale nie trzeba zapominać, że my dotąd historii powszechnej nie uczymy w naszych szkołach średnich wcale, uczymy jedynie historii Europy.

A tymczasem świat zmienia się szybko.

Dla Katona był świat rzymski całym światem. Chińczyk nazywa swoje państwo państwem środka, a w XVII. jeszcze wieku żaden Europejczyk na zachodzie nie uważał Rosji za przynależną do Europy.

Dziś pojęcia uległy znacznej ewolucyi. Rozwój komunikacji sprawił, że samo pojęcie o przestrzeni zmieniło się w człowieku — najdalsze krainy interesują nas nieraz ze względu na najbliższe, europejskie stosunki. Jest pewnem, że każdy człowiek, który wie, co to jest dzisiejsza geografia, lepiej i łatwiej radzić sobie będzie w niejednej chwili życia — szybciej zorientuje się w doniosłości pewnych problemów — lepiej będzie umiał odczuć swoje czasy.

Najlepiej uczą dziś geografii w szkołach amerykańskich i francuskich. Tam też zrozumiano najwcześniej praktyczne znaczenie geografii — bo też tam właśnie najlepiej odczuto, że uczeń, który opuszcza szkołę, powinien umieć radzić sobie w życiu codziennem — życie znać — do życia być przygotowanym.

Wydawca pisma poświęconego geografii szkolnej — amerykański geograf Dodge — w artykule programowym określił jasno i pewnie cele geografii: Geografia wprowadzić ma ucznia w rozumienie powierzchni ziemi, ma go nauczyć używania map i atlasów, podręczników i przewodników podróży.

Inny amerykański geograf, Harper, w przedmowie do podręcznika geografii oświadcza: »Musimy uczyć się i uczyć geografii — bo bez niej nie możemy dzisiaj ze zrozumieniem odczytać dziennika!«

I rzeczywiście nie powinniśmy celu nauki geografii upatrywać w tem, iżby uczeń umiał gładko wyliczyć wyspy Oceanii, lub przylądki Europy na Morzu Śródziemnem — musimy raczej doprowadzić do tego, aby młodzieniec opuszczający szkołę umiał się szybko zorientować w każdej mapie, a więc

także i w mapie kolejowej i w planie Baedekerowskim — aby umiał na stacyi kolejowej odczytać mapę meteorologiczną i poznać się na prognozie pogody — aby rozumiał w podróży krajobraz oglądany z okien wagonu i krajobraz górski, ku któremu zawiódł go zapal turystyczny, aby rozumiał pejzaż, czytając opisy podróży lub opisy przyrody w literaturze pięknej — aby czytając dziennik nie sięgał co chwila po encyklopedyę, ale po atlas, który jest dzisiaj dla każdego interesującego się sprawami świata człowieka księgą pewnych i dokładnych wiadomości.

Prawie codziennie przynoszą nam dzienniki liczne wiadomości o wypadkach i zdarzeniach na całej ziemi. Telegramy i artykuły informują nas o politycznych lub gospodarczych zmianach. Aby mózż ze zrozumieniem śledzić ich tok i zdawać sobie sprawę z ich ewentualnych następstw i skutków, musimy mieć geograficzne przygotowanie. Musimy wiedzieć nie tylko, gdzie położoną jest jakaś miejscowość, ale także na czem polega jej znaczenie — musimy znać podstawy rozwoju państw i krajów — środki, jakimi te kraje i państwa dysponują. Wojna i wygląd kraju, w którym się ona toczy, wybuch wulkanu, cyklon, trzęsienia ziemi — odkrycia geograficzne — klęski elementarne, jakim ulegają całe krainy — usunięcia się gór, odrywanie się całych kawałów wybrzeży nadmorskich — niezwykle zjawiska świetlne — zarówno jak wiadomości o rozruchach w Afganistanie, Indjach lub Chinach, o koloniach afrykańskich, o stanach Brazylii lub Ameryki Północnej, do których emigruje ludność polska — wszystko to obchodzić nas zwykło dość bezpośrednio — nie zawsze jednak z wiadomości przeczytanych lub usłyszonych umiemy zdać sobie sprawę — nie zawsze potrafimy je rzetelnie wytłomaczyć.

Wiadomo, że w nauce historyi powszechnej najsilniejszy dawniej nacisk kładziono na stosunki dyplomatyczne, na historię polityczną. Potem interes badaczy zwrócił się najintensywniej ku kwestyom ustrojowym i genetycznym — dziś górują niejednokrotnie w traktowaniu i pojmowaniu dziejów stosunki ekonomiczne i społeczne.

Dzisiejsze imperyalistyczne tendencje wielkich potęg, walka o rynki zbytu i podbój ekonomiczny całych odległych krain — teorye ruchu ludności jako podstawy historyi powszechnej w duchu Ratzla czy Helmolta, dzisiejsze przemysłowe i handlowe

walki o przewagę — nauczyły nas trochę inaczej patrzeć na dzieje narodów i świata.

Otóż nie trzeba chyba dowodzić jak bardzo właśnie geografia, uczona z poczuciem rzeczywistych, praktycznych celów nauki, przyczynić się może do zrozumienia nowożytnej historii, jak bardzo przez związek z nią zyskać mogą na wyrazistości warunki współczesnego życia. Geografia, nowożytnie pojęta, powinna mieć nie tylko wartość »nauki asocyacyjnej«, którą tak wysoko cenil kiedyś Herbart, ale także bezpośrednią wartość wychowawczą.

Dr. Franciszek Fuchs.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

I.

GRONO NAUCZYCIELSKIE

przy końcu roku szkolnego 1909/1910.

1. Sołtysik Tomasz, c. k. radca szkolny i dyrektor w VI. randze, kawaler orderu Żelaznej Korony, III. klasy, honorowy członek Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, członek Rady miasta Krakowa, członek Rady szkolnej krajowej i okręgowej.
2. Czechowski Dymitr, prof. w VII. randze, zawiadowca gabinetu archeologicznego, gospodarz kl. VIIa, uczył języka łacińskiego i greckiego w kl. VIIa, nadto kierował nauką jęz. greckiego w kl. Vb, tygodniowo godzin 15.
3. Dziurzyński Jan, prof. w VII. randze, przydzielony do I. szkoły realnej jako kierownik.
4. Furmankiewicz Aleksander, prof. w VIII. randze, zawiadowca zbioru książek szkolnych dla młodzieży ubogiej, gospodarz kl. VIb, uczył jęz. łacińskiego w kl. VIb, greckiego w kl. VIb+c, tygodniowo godzin 16.
5. Jamrógiewicz Roman, dr. fil., profesor, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył matematyki w kl. VIIa, VIIa+b, fizyki w kl. VIIa+b, nadto kierował nauką matematyki w kl. VIIb, tygodniowo godzin 18.
6. Król Ignacy, profesor, zawiadowca gabinetu historii naturalnej, uczył matematyki w kl. IIb i Vb, historii naturalnej w kl. Ib, IIb, IIIb, Vb, VIb, kaligrafii w kl. Ia+b, nadto kierował nauką historii naturalnej w kl. Ib i Vb, tygodniowo godzin 19.

7. Kurpiel Maryan Antoni, dr. fil., profesor w VIII. randze, członek Komisji historyczno-literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie, był przez cały rok na urlopie.
8. Kuś Franciszek Ksawery, profesor w VIII randze, gospodarz kl. VIIa, uczył jęz. łacińskiego w kl. VIIa, greckiego w kl. VIIa+b, nadto kierował nauką języka greckiego w kl. IVb, tygodniowo godzin 17.
9. Maternowski Marceli, profesor w VIII. randze, zawiadowca zbiorów geograficzno-historycznych, uczył geografii i historii w klasie Ib, IIb, VIb, VIIa, VIIa, tygodniowo godzin 18.
10. Mazanowski Antoni, c. k. radca szkolny, prof. w VIII. randze, członek Komisji historyczno-literackiej Akademii Umiejętności w Krakowie, zawiadowca biblioteki polskiej dla młodzieży, uczył języka polskiego w klasie VIa+c, VIIa, VIIa, nadto kierował nauką jęz. polskiego w klasie Va, tygodniowo godzin 15.
11. Opuszyński Karol, dr. fil., prof. w VIII. randze, przydzielony do c. k. Rady szk. kraj., pełni funkcyę insp. kraj.
12. Pawlikowski Jan, dr. fil., prof. w VII. randze, gospodarz kl. VIa, uczył języka łacińskiego w kl. VIa, VIIb, greckiego w kl. VIa, tygodniowo godzin 16.
13. Służewski Włodzimierz, prof. w VIII. randze, gospodarz kl. VIIIb, uczył języka łacińskiego w kl. VIc, VIIIb, greckiego w kl. VIIIb, tygodniowo godzin 16.
14. Dawidowski Karol, dr. fil., prow. nauczyciel, zawiadowca biblioteki dla nauczycieli i niemieckiej dla młodzieży, uczył języka niemieckiego w kl. VIIa, VIIa+b, nadto kierował nauką jęz. niemieckiego w kl. VIb, tyg. godzin 16.
15. Fuchs Franciszek, dr. fil., nauczyciel, uczył geografii i historii w kl. Ia, IVa, Vb, VIIb, VIIIb, tyg. godzin 18.
16. Ks. Siuda Antoni, nauczyciel, uczył religii w kl. Va+b, VIa+b+c, VIIa+b, VIIa+b, tygodniowo godzin 18 i miał jedną egzortę.
17. Stach Jan, nauczyciel, uczył historii naturalnej w kl. Ia, IIa, Va, VIa, fizyki w kl. VIIa+b, tygodniowo godzin 19.
18. Turowski Stanisław, dr. fil., nauczyciel, gosp. kl. VIIb, uczył jęz. polskiego w kl. VIb, VIIb, VIIIb, prop. fil. w kl. VIIa+b, VIIa+b, tygodniowo godzin 17.

19. Tokarski Maryan, dr. wszech nauk lekarskich, nauczyciel, uczył gimnastyki w kl. IIIa+b, IVa+b, Va+b, VIb+c, VIIa+b, VIIIA+b, tygodniowo godzin 24.
20. Balicki Antoni, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Ib, uczył jęz. łacińskiego w kl. Ib, polskiego w kl. Ib, IIIa. IVb, Vb, tygodniowo godzin 17.
21. Borszewski Adam, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIa, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIIa, Vb, greckiego w kl. IIIa, tygodniowo godzin 17.
22. Chwistek Leon, dr. fil., zastępca nauczyciela uczył matematyki w kl. Ib, IIIb, Va, VIa+b+c, tygodniowo godzin 18.
23. Dąbrowski Mieczysław, zastępca nauczyciela, uczył rysunków kl. Ia+b, tyg. godzin 4.
24. Gofron Bartłomiej, dr. fil., zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIb, uczył w ciągu II półr. jęz. niemieckiego w kl. IIb, IIIb, Vb, jęz. łacińskiego w kl. IIb, tyg. godz. 18.
25. Jaworski Roman, zastępca nauczyciela, gosp. kl. IIb (w 1 półr.), uczył w ciągu I półr. języka niemieckiego w kl. IIb, IIIb, Vb, jęz. łacińskiego w kl. IIb, tygodniowo godzin 18. W II półr. na urlopie.
26. Kaszyczko Mikołaj, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. Va, uczył (od 1 listopada) języka łacińskiego w kl. IVa i Va, języka greckiego w kl. Va, tygodniowo godzin 17.
27. Kleczkowski Maryan, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. VIc, uczył jęz. niemieckiego w kl. Ia, Va, VIc, VIIb. tygodniowo godz 17.
28. Kukliński Antoni, dr. fil., zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIIb, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIIb, IVb, języka greckiego w kl. IIIb, tygodniowo godzin 17.
29. Müller Jan, zastępca nauczyciela, był przez cały rok szkolny na urlopie.
30. Serafin Andrzej, zastępca nauczyciela, uczył języka łacińskiego w kl. IVa, Va i jęz. greckiego w kl. Va, tygodniowo godzin 17 i był gosp. kl. Va. Od 1 go listopada do końca roku szk. na urlopie.
31. Szpunar Feliks, zastępca nauczyciela, uczył historii i geografii w kl. IIa, IIIa, Va, VIa+c, tyg. godz. 20.
32. Świątek Tadeusz, zastępca nauczyciela, gosp. kl. Ia,

- uczył jęz. łacińskiego w kl. Ia, polskiego w kl. Ia, IIb, IIIb, tyg. godz. 16.
33. Tretiak Andrzej, dr. fil., zastępca nauczyciela, uczył języka niemieckiego w kl. Ib, IIIa, IVa, VIa, tygodniowo godzin 17.
34. Tułeckie Józef, zastępca nauczyciela, gospodarz kl. IIa, uczył jęz. łacińskiego w kl. IIa, jęz. greckiego w kl. IVa, polskiego w kl. IIa, IVa, tyg. godz. 17.
35. Wiatr Wilhelm, zastępca nauczyciela, gosp. kl. IVa, uczył matematyki w kl. Ia, IIa, IIIa, IVa+b, fizyki w kl. IVa+b, tygodniowo godzin 21.
36. Weiner Stanisław, dr. praw, zastępca nauczyciela, uczył jęz. niemieckiego w kl. IIa, IVb, historii i geografii w kl. IIb, IVb, tygodniowo godzin 16.
37. Ks. Witkowski Ignacy, zastępca nauczyciela, uczył religii w kl. Ia+b, IIa+b, IIIa+b, IVa+b, tygodniowo godzin 16 i miewał jedną egzortę.
-

Dr. Künstlinger Dawid uczył religii mojżeszowej tygodniowo godzin 8.

Figna Józef, zastępca nauczyciela, uczył gimnastyki w kl. Ia+b, IIa+b, VIa, tygodniowo godzin 10.

Praktykanci:

Dziurzyński Mieczysław, uczył matematyki w kl. VIIb, tygodniowo godzin 3.

Golańb Marcin, uczył języka greckiego w kl. Vb, tygodniowo godzin 5.

Hodobod Alfred, uczył jęz. niemieckiego w kl. VIb, tygodniowo godzin 4.

Kubiński Roman, uczył języka polskiego w klasie Va, tygodniowo godzin 3.

Sędzimir Jan, uczył historii naturalnej w kl. Ib i Vb, tygodniowo godzin 5.

Werner Jerzy, uczył języka greckiego w IVb, tygodniowo godzin 4.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

1. Czechowski Dymitr, j. w., uczył języka ruskiego w 3 oddziałach, tygodniowo godzin 6.
 2. Dąbrowski Mieczysław, j. w., uczył rysunków w 3 oddziałach, tyg. godz. 6.
 3. Fuchs Franciszek, j. w., uczył dziejów ojczystych: w I półroczu w kl. IVa, VIIb, VIIIb, tygodniowo godzin 3; w II półroczu w kl. IVa, VIIb, tygodniowo godzin 2.
 4. Maternowski Marceli, j. w., uczył dziejów ojczystych: w I. półroczu w kl. IIIb, VIIa, VIIa, tygodniowo godzin 3; w II. półroczu w kl. IIIb, VIb, VIIa, tygodniowo godzin 3.
 5. Szpunar Felix, j. w., uczył dziejów ojczystych: w I półr. w kl. IIIa, tygodniowo godzin 1; w II półr. w kl. IIIa, VIa+c, tygodniowo godzin 3.
 6. Świerzyński Michał, uczył śpiewu w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 4.
 7. Tellier Gustaw, uczył jęz. francuskiego w 3 oddziałach, tygodniowo godzin 6.
 8. Turyn Józef, uczył stenografii w 2 oddziałach, tygodniowo godzin 2.
 9. Weiner Stanisław, j. w., uczył dziejów ojczystych w kl. IVb, tygodniowo godzin 1.
-

Zmiany w gronie nauczycielskiem w ciągu roku szk. 1909/10.

1. Rozp. z dnia 5. sierpnia 1909. l. 25.962 nadała c. k. Rada szkolna kraj. Drowi Franciszkowi Fuchsowi posadę nauczycielską w tutejszym zakładzie.

2. Rozp. z dnia 12. sierpnia 1909. l. 42.901 przydzieliła c. k. Rada szkolna kraj. nauczyciela Dra Stanisława Turowskiego do służby w tutejszym zakładzie.

3. C. k. Rada szkolna krajowa mianowała zastępcami nauczycieli w tutejszym zakładzie następujących kandydatów stanu nauczycielskiego:

Dra Leona Chwistka rozp. z d. 9. września 1909. l. 24.546.

Tadeusza Świątką rozp. z d. 9. września 1909. l. 37.039.
Mieczysława Dąbrowskiego rozp. z d. 22. września 1909. l. 38.718.

Mikołaja Kaszyczkę rozp. z d. 6. listopada 1909. 1910. l. 59.522.

Dra Bartłomieja Gofrona rozp. z d. 26. stycznia l. 74.420.

4. C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła zast. nauczyciela Romana Jaworskiego w tym samym charakterze do tut. zakładu (rozp. z dnia 9. września 1909. l. 49.958).

5. C. k. Rada szkolna kraj. przyznała:
prof. Dymitrowi Czechowskiemu 5-ty dodatek pięcioletni (rozp. 30/3 1910. l. 18.176.);

prof. Drowi Janowi Pawlikowskiemu 4-ty dodatek pięcioletni (rozp. z d. 16/10 1909. l. 56.036.);

prof. Drowi Romanowi Jamrógiewiczowi 2-gi dodatek pięcioletni (rozp. z d. 30/3 1910. l. 18.175.);

nauczycielowi Drowi Maryanowi Tokarskiemu 2-gi dodatek pięcioletni (rozp. z d. 26/11 1909. l. 66.462.).

6. J. E. p. Minister W. i O. przyznał VII rangę służbową prof. Drowi Janowi Pawlikowskiemu (rozp. c. k. Rady szk. kraj. z d. 23/12 1909. l. 72.018.).

7. C. k. Rada szk. kraj. udzieliła urlopów następującym członkom grona naucz. tutejszego zakładu:

Drowi Maryanowi Kurpielowi na przeciąg roku szkolnego 1909/10 (20/5 l. 25397) i (30/1 1910. l. 3.070.).

Andrzejowi Serafinowi od listopada po koniec r. szk. (8/11 1909. l. 59.522) i (27/1 1910. l. 3.933.).

Janowi Müllerowi na przeciąg roku szk. (6/10 1909. l. 38678) i (26/1 1910. l. 3.066.).

Romanowi Jaworskiemu na przeciąg II półrocza r. szk. 26/1 1910. l. 3.065.).

8. C. k. Rada szk. kraj. doniosła rozp. z d. 17. grudnia 1909. l. 68.952. o przeniesieniu prof. dra Franciszka Bylickiego w stały stan spoczynku.

9. C. k. Rada szkolna kraj. nadała Sewerynowi Hammerowi, przydzielonemu do służby w tutejszym zakładzie posadę nauczycielską w gimn. w Podgórzu (5. sierpnia 1909. l. 25.962), a profesorowi Drowi Władysławowi Wasun-

gowi posadę nauczycielską w szkole przemysłowej w Krakowie (14. września 1909. l. 45.121).

10. C. k. Rada szkolna kraj. przeniosła zast. nauczycieli:

Cypryana Kameckiego do gimn. w Wadowicach (9/9 1909. l. 49.956.);

Stanisława Stobieckiego do IV. gimn. w Krakowie (9/9. 1909. l. 49.953.);

Józefa Matysika do IV gimn. w Krakowie (9/9. 1909. l. 49.952.);

Tadeusza Kuchinkę do gimn. w Jasle (20/9. 1909. l. 49.938.).

11. C. k. Rada szk. kraj. uwolniła od obowiązków służbowych zast. naucz. Dra Włodzimierza Kołpaczkiwicza (rozp. z d. 23. września 1909. l. 40.407.).

12. Rozp. z dnia 13. września 1909. l. 37.503 upoważniła c. k. Rada szk. kraj. Dyrekcję do przyjęcia na rok szkolny 1908/9 następujących kandydatów na kurs praktycznego kształcenia: Mieczysława Dziurzyńskiego, Marcina Gołaba, Alfreda Hodboda, Romana Kubińskiego, Jana Sędzimira, Jerzego Wernera.

II.

Wykaz dzieł przeczytanych:

I. W języku łacińskim.

- Klasa III. *Cornelius Nepos*: Aristides, Cimon, Epaminondas, Pelopidas, Miltiades, Themistocles, Hannibal.
- Klasa IV. *Caesar*: Commentarii de bello Gallico; I, IV., VI.
- Klasa V. *Caesar*: Commentarii de bello Gallico; V. *Ovidius*: Metam. I, II, III, IV., V., XI, XIII, Fasti. VI., X., XXII. Tristia X. *Livius*: Ab urbe condita, I. 1—40. XXI. 1—25.
- Klasa VI. *Sallustius*: Bellum Jugurthinum. *Vergilius*: Eclog. 1., 5. Aeneis. I. *Cicero*: In Catilinam I.
- Klasa VII. *Cicero*: In Verrem, IV.; Pro Archia poeta. *Vergilius*: Aeneis. II., VI.
- Klasa VIII. *Horatius*: Carm. I: 1., 3., 6., 7., 9., 10., 14., 22., 24., 34., 36., 37; II: 2., 3., 10., 17.; III: 1., 2., 3., 5., 8., 9., 13., 18., 21., 30; IV: 2., 3., 5., 9. *Epod.* 2., 7.; *Sat.* I. 1., 9. *Epist.* I., 2.; II. 3 vv 1—220. *Tacitus*: Annal. I. 1—49; II. 41—43., 53—59., 64—68.; III. 1—7; IV. 1—9., 37—42., 57—59.

2. W języku greckim:

- Klasa V. *Xenofont*: Anabasis: 1., 2., 5., 6., 7., 11., 13., 16., 17. *Homer*: Iliada, I., 1—570.; III., 1—110.
- Klasa VI. *Homer*: Iliada III., VI., XV., XXI, XXII. *Herodot*: VI. 1—57.
- Klasa VII. *Demostenes*: mowa Olintyjska i 3-cia mowa przeciw Filipowi. *Homer*: Odyssea pieśń I, V., VI., VII., XI.
- Klasa VIII. *Plato*: Apologia, Protagoras. *Sofokles*: Oedipus.

3. W języku polskim:

Klasa V. *Mickiewicza*: Pan Tadeusz; Grażyna. *Słowackiego*: Ojciec Zadźmionych. *Brodzińskiego*: Wiesław. *Fredry*: Zemsta. *Szekspira*: Juliusz Cezar.

Klasa VI. *Kochanowskiego*: Odprawa posłów greckich; Treny. *Sienkiewicza*: Trylogia. *Paska*: Pamiętniki. *Niemcewicza*: Powrót posła. *Rzewuskiego*: Listopad.

Klasa VII. *Mickiewicza*: Konrad Wallenrod; Dziady. *Malczewskiego*: Marya. *Fredry*: Śluby panieńskie; Zemsta. *Słowackiego*: Kordyan; Anelli, Balladyna Lilla Weneda.

Klasa VIII. *Krasńskiego*: Irydyon; Nieboska komedia; Przedświt. *Korzeniowskiego*: Mnich. *Wyspiańskiego*: Warszawianka.

4. W języku niemieckim.

Klasa VII. Epickie i liryczne utwory *Schillera*, *Goethego* i poetów XIX w.

Klasa VIII. *Goethego*: Faust I. *Schillera*: Wallenstein (trylogia). *Szekspira*: Hamlet.



III.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

KLASA Va. 1. Wykazać prawdziwość zdania Sienkiewicza: »Życie Kmicica składało się z szeregu szaleństw« (Potop. II. 203.) — (dom.). 2. Trzecie koło dantejskiego piekła. Opis. Pieśń VI. — (szk.). 3. Portrety Zosi i Telimeny w »P. Tadeuszu«, dom.). 4. Spory i znaczenie ich w »Panu Tadeuszu« — (szk.). 5. Grażyna jako ideał kobiety patriotki — (dom.). 6. Wzmaganie się żalu ojca po kolejnej stracie dzieci. (»Ojciec zadżumionych«) — (szk.). 7. Kmicic a Jacek Soplica — (dom.). 8. Tułacze polscy na obczyźnie. (Latarnik. — Sruł z Lubartowa) — (dom.). 9. Jeden dzień w Soplicowie — (szk.). 10. Topografia dworu Soplicowskiego — (dom.). 11. Ideały młodości. Na podstawie wiersza »Żeglarze« Wasilewskiego i »Echo kołyski« Asnyka — (dom.). 12. Przegląd akcji w Zemście. — (szk.).

KLASA Vb. 1. Wnętrze katedry na Wawelu. (Na podstawie objaśnień w Katedrze) — (dom.). 2. Przyczyny zarazy w obozie greckim (na podstawie lektury I. ks. Iliady) — (szk.). 3. »Nie czas żałować, gdy płoną lasy«. (Uzasadnić powyższy wiersz Słowackiego przykładami z historii, oraz poświęceniem się Grażyny.) — Na podstawie lektury szkolnej — (dom.). 4. Sędzia jako dobry gospodarz. (Na podstawie »Pana Tadeusza«) — (szk.). 5. Ateńczyk a Spartanin w życiu publicznem i prywatnem (na podstawie nauki historii powszechnej) — (dom.). 6. Stopnie rozpacz u »Ojca zadżumionych« — (szk.). 7. Drobną szlachta

litewska w »Panu Tadeuszu« — (dom.). 8. Kresowy rycerz. (Charakterystyka na podstawie »Mohorta« — (dom.). 9. Tok myśli »przedmowy« do »Pana Tadeusza« — (szk.). 10. Wspomnienia pierwszej młodości osłodą późniejszego życia. Na podstawie »Echa kołyski« — (szk.). 11. Moja najprzyjemniejsza wycieczka — (dom.). 12. Tło polityczne w Panu Tadeuszu — (szk.).

KLASA VIa. Kłameca i złodziej — dwa pokrewne typy. — (dom.). 2. Pierwiastek satyryczny w poezji średniowiecznej — (szk.). 3. Porównać pieśni średniowieczne z pieśniami Kochanowskiego — (dom.). 4. Antenor a Parys. Na podstawie »Odprawy« Kochanowskiego — (szk.). 5. Kazanie Skargi w obrazie Matejki — (dom.). 6. Śmierć Herburta za ojczyznę — (szk.). 7. Główne znamiona stylu Reja, Kochanowskiego, Skargi — (dom.). 8. Wieś polska w sielance Szymonowicza a Brodzińskiego — (dom.). 9. Geneza i znaczenie »Psalmodyi« Kochanowskiego — (szk.). 10a. Charakterystyka Paska. (Na podstawie »Pamiętników«). 10b. Pan Jan Pasek na tle wieku. Portret na podstawie »Pamiętników« i »Trylogii«. — (dom.). 11. Powrót Doświadczyńskiego z wyspy Nipu do Polski — (szk.). 12. Charakterystyka Sarmatyzmu w okresie Stanisławowskiego.

KLASA VIb. Literatura w Polsce średniowiecznej. Ogólna charakterystyka — (dom.). 2. Styl Mikołaja Reja — (szk.). 2. Wicher siejesz, burzę zbierasz. (Nowela, obrazek, bajka) — (dom.). 4. Antenor i Aleksander. Antyteza charakterów — (szk.). 5. »Bóg sam mocen ból hamować«. — Pokazać, jaką drogą doszedł Kochanowski do tego przekonania — (dom.). 6. Wróżby Skargi o przyszłości Polski — (szk.). 7. Literatura polska XVI wieku wypłynęła z jednego słowa »Ojczyzna« (dom.). 8. Skrzetuskiego wierna dla kraju służba. (dom.). 9. Obraz żniwa na podstawie »Żeńców« Szymonowicza — (szk.). 10. Królewska para: Jan Kazimierz i Marya Kazimierza. (Charakterystyka na podstawie »Potopu«) (dom.). 11. Treść którejkolwiek z satyr Krasickiego — (szk.). 12. Wpływy obce na literaturę polską w czasie Polski niepodległej — (szk.).

KLASA VIc. 1. Krużganki Dominikanów w Krakowie. Opis — (dom.). 2. Tok myśli poematu: De morte prologus — (szk.).

3. Jak w VIa — (dom.). 4. Zbogacony szlachcic XVI w. (Na podstawie Reja: »O żywocie kłopotliwym« i Kochanowskiego: »Satyr«) — (szk.). 5. Jak w VIa. — (dom.). 6. Śmierć Strusia za ojczyznę — (szk.). 7. Porównać rozwój bólu w »Trenach« a w »Ojcu zadżumionych« — (dom.). 8. Jak w VIa. — (dom.). 9. Obraz pogromu Turków pod Wiedniem. (Podług psalmu Kochanowskiego) — (szk.). 10. Jak w VIa. — (dom.). 11. Jak w VIa. — (szk.). 12. Mały rycerz z »Trylogii« podczas walki. — (szk.).

KLASA VIIa. 1. Poczul motyl skrzydelka i listek porzucił, Pięknie bujał pod niebem, lecz do listka wrócił. (Wyjaśnić polityczną aluzję tego poematu Brodzińskiego pt. Zapal narodowy — (dom.). 2. Mickiewicz naśladowca Woltera — (szk.). 3. Geneza Wallenroda — (dom.). 4. Wykazać związek między balladą o Poraju, a IV. częścią Dziadów — (szk.). 5. Znaczenie Pana Tadeusza w literaturze i w życiu — (szk.). 6. Powieść o Maryi zwierciadłem duszy Malczewskiego — (dom.). 7. Pierwiastek romantyczny w »Zamku Kaniowskim« Goszczyńskiego — (szk.). 8. Wzajemna zależność »Godziny myśli« i »Kordyana« — (dom.). 9. Jakie nieszczęścia narodu mógł Szaman przez cud odmiecić? — (szk.).

KLASA VIIb. 1. Najważniejsze prądy w literaturze polskiej do czasów Brodzińskiego — (dom.). 2. Koloryt w balladach Mickiewicza — (szk.). 3. Zmierzch klasycyzmu w Polsce — (dom.). 4. Pomysł dwóch, lub trzech ilustracji do »Lilii« Mickiewicza — (szk.). 5. Teorya snu w Dziadach — (szk.). 6. Idea »Wallenroda« — (dom.). 7. »My z niego wszyscy«. Znaczenie Mickiewicza w życiu narodu — (szk.). 8. Romantyczny koloryt »Maryi« Malczewskiego — (dom.). 9. Humorystyczna katastrofa »Ślubów Panieńskich« — (szk.). 10. Rozwój parlamentaryzmu polskiego — (dom.).

KLASA VIIIa. Trzy hipotezy krytyki literackiej o Popiele Krwawym w Rapsodzie I. Króla Ducha — (dom.). 2. Znaczenie ofiary w pomyśle Króla Ducha — (szk.). 3. Jak Słowacki ocenia szlachecką przeszłość Polski? — (dom.). 4. Jaki tok rozumowania doprowadził Krasińskiego do przestrogi w »Przedświcie«: »Błogosławcie ojców winie«? — (szk.). 5. Korzeniowski jako dramaturg — (dom.). 6. Rola ludu w życiu Polski podług Ujej-

skiego — (dom.). 7. Znaczenie emigracyi z 1831 r. w literaturze XIX. w. — (szk.). 8. O ile literatura w latach 1830—1860 była zwierciadłem życia? — (szk.).

KLASA VIIIb. 1. »Mazepa« — Tragedya Słowackiego, a powieść poetyczna Byrona. Porównanie — (dom.). 2. Psychiczny portret Kordyana — (szk.). 3. Odpowiedź listem tłómacząca niejasności »Księdza Marka« — (szk.). 4. Wróżby, sny, znaki i przeczucia w »Śnie srebrnym Salomei« — (dom.). 5. Poezya a życie. (Pieśń Wajdeloty, Chór Druidów, Wstęp do »Nieboskiej«) — (dom.). 6. Irydyon i Konrad Wallenrod — (szk.). 7. Zadanie dwugodzinne: — (szk.) Do wyboru: a) Myśl mesyaniczna w poezyi porozbiorowej. b) Szlachta zdobywa wszechwładzę w Polsce. c) »Niebieska opieka tajnie nagradza uczynki człowieka« (»Wiesław« — Brodzińskiego.). 8. Ideały polskiego piśmiennictwa. — (dom.).

B) W języku niemieckim.

KLASA Va. 1. Die Pyramiden der Pharaonen — (dom.). 2. Gellert zu Leipzig — (szk.). 3. Ödipus, seine Untat und Strafe — (dom.). 4. Der tote Soldat. Inhaltsangabe — (szk.). 5. Der Graf von Habsburg. Inhaltsangabe — (dom.). 6. Todesritt. Inhaltsangabe — (szk.). 7. Eine Übersetzung aus dem Polnischen — (szk.). 8. Aus welchen Motiven handelt der Schillersche Taucher? — (dom.). 9. Das römische Haus — (dom.). 10. Hochzeitlied. Inhaltsangabe — (szk.). 11. Der Mönch von Heisterbach — (dom.). 12. Der Handschuh — (szk.). 13. Der Schenk von Limburg — (szk.). 14. Körners Tod — (szk.).

KLASA Vb. 1. Des Kaisers neue Kleider — (szk.). 2. Der goldene Tod — (dom.). 3. »Der Prozeß« von Christian Gellert — (szk.). 4. Welche Umstände beförderten das Geständnis der Mörder des Ibykus? — (szk.). 5. Der Schüler ein Gentleman. (Auf Grund des Lesestückes »Was ist ein Gentleman?«) — (szk.). 6. Schiller in der Karlsschule — (szk.). 7. Die Freundestreue in Schillers Romanze »Die Bürgschaft« — (szk.). 8. Die Bedeutung der Phönizier für die Kultur. (Auf Grund der Schullektüre) — (szk.). 9. Die Sage von Ödipus — (dom.). 10. Schillers »Taucher« —

(dom.). 11. »Das klagende Lied« von Bechstein und Chodźkos Ballade »Maliny«. Eine Vergleichung — (dom.). 12. Raffaels »Madonna della Sedia« — (szk.). 13. Die Erziehung bei den Griechen — (dom.). 14. Goethes Jugend. Auf Grund der Schullektüre — (szk.).

KLASA VIa. Reineke vor dem Gericht — (szk.). 2. Ein Ehrentrunk — (dom.). 3. Das Siegesfest — (szk.). 4. Der Fall der römischen Kaisertums. Seine Ursachen und Folgen — (dom.). 5. Gudruns Rettung — (szk.). 6. Die geschichtliche Bedeutung der Wikingerzüge — (szk.). 7. Inhaltsangabe einer beliebten Ballade von Uhland — (dom.). 8. Hüon von Bordeaux im Palaste des Kalifen — (szk.). 9. Unter welchen Einflüssen bildete sich Klopstock zum Sänger des »Messias« — (dom.). 10. Hermanns erstes Zusammentreffen mit Dorothea — (dom.). 11. Parzival als Ideal eines Christen — (dom.). 12. Faustus' lustige Streiche — (szk.). 13. Die drei Vertreter des Bürgertums in Goethes »Hermann und Dorothea« — (dom.). 14. Das Glück von Edenhall — (szk.).

— KLASA VIb. 1. Die Ritterideale der Gralsage — (szk.). 2. Des jungen Goethes Entwicklungsgang — (dom.). 3. Gedankengang von Uhlands Gedicht »Bertran de Born« — (szk.). 4. Die von Priamos und Helene entworfene Charakteristik griechischer Helden — (dom.). 5. Mythische Deutung des Märchens »Dornröschen« — (szk.). 6. Die Wikinger — (dom.). 7. Eine Übersetzung aus dem Polnischen — (szk.). 8. Leipzig als Brennpunkt des gesellschaftlichen und wissenschaftlichen Lebens zur Zeit Lessings und Goethes — (dom.). 9. Vorgeschichte zu Lessings »Minna von Barnhelm« — (dom.). 10. Die Entstehung des Epos — (dom.). 11. Der Vergleich des äußern und des innern Kampfes des Ritters. (Auf Grund der Schillerschen Ballade: »Kampf mit dem Drachen.«) — (szk.). 12. Tellheim und der Begriff der Ehre — (szk.). 13. Die Sprache der Tiere. Auf Grund der Schullektüre — (dom.). Eine Übersetzung aus dem Polnischen.

KLASA VIc. 1. Wie rettete sich Reineke vom Tode — (szk.). 2. Die Phasen in der Entwicklung der Epopöe — (dom.). 3. Wie Balthasar Ohnegrund Kellermeister wurde? — (dom.). 4. Verhäng-

nisvolle Wartezeit — (dom.). 5. Ungleiche Kameraden — (dom.). 6. Die Erzählung der Mutter von der Verlobung zur Zeit des Brandes. (Hermann und Dorothea. II) — (szk.). 7. Der erste und zweite Bräutigam der Dorothea. (Eine Vergleichung) — (dom.). 8. Goethe in Straßburg — (szk.). 9. Des Kampf mit dem Drachen. Disposition — (dom.). 10. Bertran de Born. Inhaltsangabe — (szk.). 11. Schwäbische Kunde — (dom.). 12. Parcivals Entwicklungsgang — (dom.). 13. Doktor Faustus in Erfurt — (dom.). 14. Eine Übersetzung aus dem Polnischen — (szk.).

KLASA VIIa. 1. Mythologie und Geschichte in dem Nibelungenliede — (dom.). 2. Entstehung der deutschen Schriftsprache — (szk.). 3. »Was unsterblich im Gesang soll leben, Muß im Leben untergehen. (Schiller: Die Götter Griechenlands) — (dom.). 4. Die Anfänge des Dramas — (szk.). 5. Welche Folgen brachte mit sich der politische Untergang der Athener. (Auf Grund des griechischen Schulunterrichtes) — (szk.). 6. Demosthenes und Skarga — (dom.). 7. Der Vatikanische Apollo — (szk.). 8. Die Lage Frankreichs bei dem Auftreten der Jungfrau von Orleans. (Nach Schillers gleichnamiger Tragödie) — (dom.). 9. Goethes »Italienische Reise« — (dom.). 10. Wie sühnt Johanna ihre Schuld? — (szk.).

KLASA VIIb. 1. Siegfrieds Tod — (szk.). 2. Gedankengang der Elegie Walters v. d. Vogelweide — (dom.). 3. Winckelmanns Verdienste — (dom.). 4. Johannissegn. Inhaltsangabe — (szk.). 5. Der Töpfer von Kandern — (dom.). 6. Faust und das XVI Jahrh. — (dom.). 7. Peter Schlemihl. Inhaltsangabe — (szk.). 8. Gedankengang des Schillerschen Gedichtes: »Die Götter Griechenlands« — (szk.). 9. Die Entstehung der deutschen Schriftsprache — (dom.). 10. Disposition des Goetheschen Gedichtes: »Der Wanderer« — (szk.).

KLASA VIIIa. 1. Goethes wissenschaftliche Tätigkeit — (dom.). 2. Arbeit ist des Bürgers Zierde, Segen ist der Mühe Preis, Ehrt den König seine Würde, Ehret uns der Hände Fleiß. (Schillers Lied v. d. Glocke.) — (dom.). 3. Die ältere Romantik — (dom.). 4. Die Bedeutung von Wallensteins erstem Monolog für die Handlung des Dramas — (dom.). 6. Fausts erster Monolog —

(dom.). 7. Welche Rolle spielen bei den Menschen die Geberden — (szk.). 8. Shakespeare als Dichter — (dom.).

KLASA VIIIb. 1. Goethe im Bunde mit Schiller — (szk.). 2. Die Bestimmung der Glocke. (Im Anschluß an das Motto zu Schillers Glocke) — (szk.). 3. Die jüngere Romantik — (dom.). 4. Unterredung zwischen Wallenstein und Wrangel — (szk.). 5. Die Verdienste des Sokrates um seine Vaterstadt — (dom.). 6. Vertragsszene Fausts mit Mephisto — (szk.). 7. Die Bedeutung der Sprache für das geistige Leben — (dom.). 8. Die Handlung im Hamlet — (szk.).

C) Przy egzaminie dojrzałości.

W terminie letnim.

1. Z języka polskiego:

Oddział I. Do wyboru:

1. Czy i jak uwydatnił się wpływ konstytucji 3-go maja w literaturze XIX w.
2. Pieśń rycerska w dawnej i nowej poezji polskiej.
3. Czego nas mogą nauczyć czyny i losy geniuszów?

Oddział II. Do wyboru:

1. Błędy konstytucji polskiej.
2. Idea poświęcenia w polskiej poezji romantycznej.
3. Wybór ideału etycznego (rozmyślanie).

2. Z języka łacińskiego:

Oddział I. M. T. Ciceronis in M. Antonium oratio philippica

V. cap. XVIII. §§ 49—51, cap. XIX. cap. 552. Od słów:

»Ea natura rerum est...« do słów: »...dictum habebo«.

Oddział II. M. T. Ciceronis. Brutus 1. 7. 8.

3. Z języka greckiego:

Oddział I. Platon Gorg. 81. Od »προσήμει« do »τῶν δυναστῶν«.

Oddział II. Plato, Menexen. VIII. i IX. do słów: »Ἑλλήνων«



IV.

Wykaz książek na rok szkolny 1910/1911.

Klasa I. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich dyecezyi krakowskiej. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 6. Lwów 1907. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla I. kl. Wydanie 5. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9. i 10. — Dr Maryan Reiter, Czytania polskie dla I. kl. (z ilustracyami). — **Język niemiecki.** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla I. kl. Wydanie 7 (illustrowane). — **Geografia.** Romer, Geografia. Lwów 1904. — **Matematyka.** Ignacy Kranz, Arytmetyka i Algebra. Część I. — Dr. Roman Jamrógiewicz, Poglądowa nauka o przestrzeni. Lwów 1910. — **Historia naturalna.** Nussbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. Wydanie 2. Lwów 1906. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 6. Kraków 1907.

Klasa II. Religia. Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich dyecezyi krakowskiej. — **Język łaciński.** Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wydanie 6. Lwów 1907. — Steiner i Scheindler, Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Wyd. 5. Lwów 1908. — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wydanie 9. i 10. — Próchnicki i Wójcik, Wypisy polskie dla II. klasy. Wydanie 1—3. — **Język niemiecki.** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. Wydanie 5. — **Geografia**

i historia powszechna. Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna w opracowaniu dr. Eug. Romera. Wyd. 11. — Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Wydanie 3. — **Matematyka.** Ignacy Kranz, Arytmetyka i algebra. Cz. I. na kl. I i II. Kraków 1904. — Dr. Roman Jamrógiewicz, Poglądowa nauka o przestrzeni. Lwów 1910. — **Historia naturalna.** Nusbaum-Wiśniowski, Wiadomości z zoologii dla niższych klas szkół średnich. — Rostafiński, Botanika szkolna na klasy niższe. Wydanie 1—5.

Klasa III. Religia. Ks. Jougan, Liturgika. Wyd. 1—3. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 4. — **Język łaciński.** Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—9. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla klasy III. Wydanie 2—4. — Cornelius Nepos. Wyd. Patočka-Zawiliński. — **Język grecki.** Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. — Taborski-Winkowski, Ćwiczenia greckie. Wyd. 3. (nowe, zastosowane do nowych planów). — **Język polski.** Małecki, Gramatyka języka polskiego. Wyd. 9 i 10. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla kl. III. Wyd. 2. — **Język niemiecki.** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wydanie 4. — Jahner, Deutsche Grammatik. Wyd. 3. — **Geografia i historia powszechna.** Baranowski i Dziedzicki, Geografia powszechna w opracowaniu dra E. Romera. Wyd. 12. — Zaleski, Opowiadania z dziejów austriackich i powszechnych. Wyd. 2. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wydanie 1—3. Wyd. 4. w druku. — **Matematyka.** Ignacy Kranz, Arytmetyka i Algebra. Cz. II. — Dr. Roman Jamrógiewicz, Poglądowa nauka o przestrzeni. Lwów 1910. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wydanie 7. — **Historia naturalna.** Wiśniowski, Wiadomości z mineralogii dla niższych klas.

Klasa IV. Religia. Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 4. — **Język łaciński.** Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—8. — Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. Wyd. 1—4. — Caesar, Commentarii de bello Gallico. Wydał Terlikowski. — Ovidius. Wydanie Skupniewicza. — **Język grecki.** Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — Taborski-Winkowski, Ćwicze-

nia greckie. Wyd. 2. — **Język polski.** Malecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 9. i 10. — Czubek-Zawiliński, Wypisy polskie dla kl. IV. — **Język niemiecki,** German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wydanie 3. (nowe). — Jahner, Deutsche Grammatik. Wydanie 2. — **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wydanie 4. — Benoni-Majerski, Geografia austr.-węgierskiej monarchii. Wyd. 5. zmienione i przerobione przez Bolesława Baranowskiego. — Rawer, Dzieje ojczyste. Wydanie 4. — **Matematyka.** Ignacy Kranz, Arytmetyka i algebra. Cz. II. Kraków 1904. — Mochnik-Maryniak, Geometrya. Wyd. 6. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla niższych klas szkół średnich. Wyd. 4—5.

Klasa V. Religia. Ks. Jeż, Nauka wiary. Część I. Kraków 1899. — **Język łaciński.** Livius, wydał Zingerle-Majchrowicz. Ovidius, wyd. Skupniewiczza. — Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wydanie 5—7. — **Język grecki.** Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wydanie 4. Homera Iliada. Część I. Wyd. Scheindler-Soltysik. — Cwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — **Język polski.** Próchnicki, Wzory poezyi i prozy. Wydanie 2. i 3. — Zemsta Fredry w wyd. Zukerkandla i Pan Tadeusz w wyd. Macierzy. — **Język niemiecki.** Dr. Julius Ippoldt und Adolf Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. I. Teil. V. Kl. Wyd. 2. — Deutsche Heldensage. Wyd. Gräser. — **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wyd. 4. — **Matematyka.** Kostecki, Algebra dla wyższych klas. — Mochnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 5. i 6. — **Historia naturalna.** Wiśniowki, Mineralogia i geologia. Wydanie 1. i 2. — Rostafiński, Botanika szkolna dla klas wyższych. Wyd. II. przerobione.

Klasa VI. Religia. Ks. Jougan, Nauka prawd wiary szczegółowa. — **Język łaciński.** Sallustius, Bellum Jugurth., Wyd. Klimscha-Soltysik. — Vergilius, wyd. Eichler-Rzepiński. — Cicero, In Catilinam or I., wyd. Kornitzer-Soltysik. — Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. — **Język grecki.** Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1—3. — Homera Iliada. Część I. i II. Wyd. Scheindler-

Sołtysik. — Herodot. Wyd. Terlikowski. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wyd. 3. — **Język polski.** Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika. Część I. Wydanie 3. — Kochanowskiego Treny i Odprawa posłów greckich w wyd. Zuckerkandla i Niemcewicza Powrót posła w wyd. Westa. — **Język niemiecki.** Dr. I. Ippoldt und A. Stylo: Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. II. Teil. VI. Klasse. Wyd. 2. — **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Część I. Wydanie 4. — Zakrzewski, Historia powszechna. Cz. II. Wyd. 4. — Zakrzewski, Historia powszechna. Część III. Wyd. 2. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1—3. **Matematyka.** Kostecki, Algebra dla wyższych klas. — Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 6. — Kranz, Tablice pięciocyfrowe logarytmów. — **Historia naturalna.** Petelenz, Zoologia dla klas wyższych szkół średnich. Wydanie 3.

Klasa VII. Religia. Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Wyd. 4. — **Język łaciński.** Cicero, IV. Cat., De imperio Cn. Pomp. or. i Cato maior. Wyd. Kornitzer-Sołtysik. — Vergilius, ks. II. i VI., wyd. Eichler-Rzepiński. — Samolewicz-Sołtysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5—7. — **Język grecki.** Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki. — Demostenes, wyd. Wotke-Schmidt. — Ćwikliński, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. — **Język polski.** Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika. Część I. Wyd. 3. — Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wydanie 3. — 1. Mickiewicza Grażyna, Konrad Wallenrod i Dziady. 2. Słowackiego Godzina myśli, Kordyan, Anelli, Balladyna i Lilla Weneda. 3. Fredry Śluby Panieńskie. 4. Malczewskiego Marya. Wydanie Westa. — **Język niemiecki.** Ippoldt und Stylo. Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. Cz. III. dla kl. VII. **Geografia i historia powszechna.** Zakrzewski, Historia powszechna. Część III. Wyd. 2. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wydanie 3. — **Matematyka.** Kostecki, Algebra dla wyższych klas. — Moćnik-Maryniak, Geometrya dla wyższych klas. Wyd. 5. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 1. i 2. —

Logarytmy Kranza. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 4. — Tomaszewski, Chemia. Wyd. 4. — **Propedeutyka filozofii.** Nuckowski, Początki logiki ogólnej.

Klasa VIII. Religia. Ks. Gadowski, Zarys historii kościoła katolickiego. Wydanie 2. — **Język łaciński.** Horatius, wyd. Dolnicki i Librewski. — Tacitus, wyd. Weidner-Staromiejski. — Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 8. — **Język grecki.** Platona Apologia, Sokratesa i Kryton, wyd. Christ-Lewicki. — Sofoklesa Król Edyp, wyd. Schubert-Majchrowicz. — Homera Odyssea, wydał Christ-Jezienicki. — **Ćwikliński**, Gramatyka języka greckiego. Wydanie 3. — **Język polski.** Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Część II. Wyd. 3. — Krasińskiego Irydion, Nieboska i Przedświt. (Wydanie Westa). Korzeniowskiego Żydzi, Wyspiańskiego Warszawianka. — **Język niemiecki.** Ippoldt und A. Stylo, Deutsches Lesebuch für die oberen Klassen der galizischen Mittelschulen. IV. Teil, VIII. Klasse. — **Geografia i historia powszechna.** Głabiński-Finkel, Historia i statystyka austro-węgier. monarchii. Wyd. 3. — Lewicki, Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 3. — **Matematyka.** Kostecki, Algebra dla wyższych klas. — Moćnik-Maryniak, Geometria dla wyższych klas. Wydanie 3—5. — Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyższych. Wyd. 1. i 2. — Logarytmy Kranza. — **Fizyka.** Kawecki i Tomaszewski, Fizyka dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 3 i 4. — **Propedeutyka filozofii.** Lindner-Kulczyński. Wykład psychologii.



V.

Stan zbiorów naukowych.

a) Biblioteka.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

W roku ubiegłym wzrosła biblioteka o 77 dzieł w 125 tomach.
Ważniejsze dzieła są:

F. Rykaczewski: Mowy i listy M. T. Cicerona (5 tomów). — Guglielmo Ferrero: Größe und Niedergang Roms. — Die Kultur der Gegenwart: a) Systematische Philosophie b) Allgemeine Geschichte der Philosophie. — Jan Gwałbert Pawlikowski: Mistyka Słowackiego. — K. Nägelsbach: Lateinische Stilistik. — J. Ph. Krebs: Antibarbarus. Friedrich: Catulli Veronensis Liber. — Plutarch: Ausgewählte Biographien. — Cauer Paul: Die Kunst des Übersetzens. — Kuno Fischer: Hamlet. — B. ten Brink: Shakespeare. — Creizenach: Geschichte des neueren Dramas (4 tomy). — Meinong: Untersuchungen zur Gegenstandstheorie und Psychologie. — K. Chłędowski: Rzym. — A. Poliński: Dzieje muzyki polskiej w zarysie. — H. Opieński: Chopin. — Shakespeare: Werke (ub. v. Schlegel-Tieck 10 tomów). — Kazimierz Morawski: Historia literatury rzymskiej za Rzeczypospolitą. — Böhme-Widmann: Thukidides. — Dr. Stanisław Turowski: Samuel ze Skrzypny Twardowski (dar autora).

Prócz tego otrzymywała biblioteka w darze wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie i Sprawozdania ze stanu szkół od c. k. Rady szkolnej krajowej.

2. Biblioteka dla młodzieży.

Biblioteka dla młodzieży liczy:

dzieł polskich i dzieł niemieckich:

Razem 1869 w 2688 tomach.

W roku szkolnym 1909/1910 zakupiono główniejsze dzieła:

1. Biegeleisen: Illustrowane dzieje literatury t. 1—5. —
2. May Karol: Powieści podróżnicze t. 1—6. — 3. Konopnicka: Pan Balcer w Brazylii. — 4. Kallenbach: Nieznane pisma Adama Mickiewicza. — 5. Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej t. 1—5. —
6. Słowacki: Dzieła wyd. Piniego t. 1—2. — 7. Sztuka i nauka, wydawnictwo Piniego t. 1—11. — 8. Kucharzewski Jan: Maurycy Mochnacki. — 9. J. S. Pawlikowski: Źródła i pokrewieństwa mistycyzmu Słowackiego. — 10. Balcer: Historia ustroju Austrii.

Czytelnictwo ograniczało się niemal wyłącznie na klasy wyższe, gdyż do biblioteki dla klas niższych z powodu braku jakiegokolwiek ubikacyi chwilowo nie było dostępu.

b) Gabinet fizyczny.

Dotację tegoroczną obróciło się głównie na rekonstrukcyę gabinetu i naprawę przyrządów.

c) Gabinet historii naturalnej.

W roku szkolnym 1909/1910 zakupiono: 1. Krzyż osiowy według Nesslerera. 2. Sześć zasadniczych postaci układów krystalograficznych z drutu. 3. Statyw binokularny Zeina (w pudełku).

W darze otrzymano: 1. Model ucha człowieka (od uczniów klasy VII B.). 2. Celińskiego: Studya astronomiczne, Kraków, 1872. 3. 19 skór ptasich.

d) Gabinet geograficzno-historyczny.

W roku szkolnym 1909/10 zakupiono: Sydov-Hobenicht: Półwysep skandynawski. Gaeblera: Francya. Bamberg: Archipelag brytyjski. Bamberg: Włochy. Gaeblera: Półwysep pirenejski. Gaeblera: Belgia i Holandya. Randeggera: Alpy. Bamberg: Rosya. Kümmerbyego: Szwajcarya. Bamberg: Mapę fizyczną Europy. Gaeblera: Amerykę północną. Gaeblera: Amerykę południową. Gaeblera: Niemcy.

e) Gabinet archeologiczny.

1. Woermann K., Geschichte der Kunst aller Zeiten und Völker, 1. u. 2. Bd., Leipzig—Wien 1900—1905. — 2. Denkmäler griech. u. röm. Skulptur unter Leitung von H. Brunn, herausg. v. Fr. Bruckmann, München, Nro 50, 53, 158, 160, 235, 251, 269, 297, 316, 317, 319. — 3. Furtwängler—Reichhold, Griechische Vasenmalerei, München, Nro 10, 30, 67, 88, 89, 96. — 4. Archaeologischer Anzeiger.

VI.

Fizyczny rozwój młodzieży.

Oprócz nauki gimnastyki, udzielanej we wszystkich klasach jako przedmiot obowiązkowy po 2. godziny tygodniowo, urządzano także w parku Dra Jordana trzy razy tygodniowo szereg zabaw i gier, w których uczniowie brali udział. Prócz tego uczestniczyli uczniowie w towarzystwie nauczycieli w wycieczkach w bliższe i dalsze okolice miasta, już to w celach naukowych już to dla przyjemności. Przerwy między godzinami przepędzała młodzież na boisku szkolnem.

Orkiestra gimnazjalna.

Orkiestry dęta i smyczkowa rozwijały się w r. b. pomyślnie. Próbami kierował i udzielał nauki na skrzydlówkach (flügelhorn) i es-trąbkach zastępca kapelmistrza 13. p. p., p. Józef Tessařík. W czasie pierwszych czterech miesięcy roku szkolnego udzielało nadto nauki na instrumentach sześciu sierżantów orkiestry 13. p. p., a mianowicie: p. Chvátal na klarnetach, p. Dlouhy na fletach i oboach, p. Brodil na helikonach, p. Kubiczek na waltorniach, p. Adamek na enphoniach, p. Soukal na kontrabasie.

Członkami orkiestry dętej byli następujący uczniowie: Zamkowski z klasy VIIa Kuzara, Pizlo, Wyrobisz, Pindelski, Łotocki i Wojewoda z VIIIb, Gutkowski, Łoś, Pałosz z VIIa, Bisztyga z VIIb, Leruch, Pankiewicz, Spyt i Waligórski z VIb, Jaklicz, Polotyński i Rosenstock z Va, Nędza, Feliks i Madziara z Vb, Górka, Hyży i Niedzielski z IVa, Michalik z IVb, Wejda z IIIb.

Do orkiestry smyczkowej należeli oprócz wyżej wymienionych: Czaplicki, Gerżabek, Podrazik, Sądecki i Schöngut z VIIa, Müller z VIIb, Gawel, Kołomłocki, Kurzawa z VIa, Berger z VIb, Homolacs z VIc, Stapiński z Va, Eilbaum z IVa. Obowiązki kapelmistrza i zarządzającego instrumentami i biblioteką pełnił Adam Pałosz z kl. VIIa. Wszyscy uczniowie spełniali przyjęte na siebie obowiązki z wielką gorliwością, przyczyniając się przez to wielce do podniesienia i uprzyjemnienia życia koleżeńskiego młodzieży naszego gimnazjum.

Orkiestra dęta i smyczkowa brały udział w obchodach uroczystych, urządzanych przez młodzież bądź w obrębie murów gimnazjalnych, bądź poza ich obrębem, a występy te wykazywały znaczny postęp i spotykały się z ogólnem uznaniem.

Zbiór muzykaliów powiększył się o 8 kawałków na orkiestrę smyczkową, a o 10 kawałków na orkiestrę dętą. Nadto uzupełniono i przepisano 36 książeczek z marszami.

Instrumentów posiada orkiestra 37, niestety przeważnie średniej lub nawet dość lichej jakości. Brak funduszków stoi na przeszkodzie wydatniejszemu rozwojowi pod tym względem. W r. b. kupiono nowy F helikon o czterech wentylach, es trąbkę, czynele i nową altówkę.

Na opędzenie dość znacznych kosztów, połączonych z utrzymaniem orkiestry, zebrano w r. b. kwotę 1086 K 13 h.

Na sumę tę złożyły się: subwencya c. k. Dyrekcyi gimn. III. w kwocie 150 koron, dar p. Dra Ludwika Miásika 150 koron, dar p. Feliksa Tarczyńskiego 110 koron, dar ks. katechety Siudy 30 koron, część dochodu z wieczorku 40 koron, a przedewszystkiem składki uczniów zebrane w klasach VIIb (120 koron) i VIIa (67 koron), do których przyczynili się także uczniowie kl. VIIa, VIIb, VIb, VIc, Va, IVa, IVb, IIIa, Ia i Ib.

Z zebranej sumy wydano ogółem na sprawienie, przero-bienie i naprawę instrumentów, zakupno i rozpisanie nut i opła-canie nauczycieli 1049 K 10 h.

Dzięki ofiarności osób chętnych zamykamy rok bieżący nadwyżką 37 K 03 h. Nadwyżka ta za mała, by mogła orkiestrze zapewnić spokojniejszy byt i by pozwoliła spełnić pobożne życzenie zakupna nowych instrumentów dla użytku dobrze grających; nie bowiem tak nie psuje instrumentów, jak nauka na nich. Pocieszamy się jednak raz jeszcze tą błogą nadzieją, że przecież kiedyś i to nareszcie się spełni, może równocześnie z obiecanem stałem dotowaniem orkiestry przez Wys. Min. W. i O.

STATYSTYKA ZAKŁADU.

K L A S A																	Razem
I		II		III		IV		V			VI		VII		VIII		
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	c	a	b	a	b	a	b	
43 ⁶	43 ⁶	48 ⁶	48 ⁵	55 ¹	49 ³	47 ³	47 ³	44	45 ¹	30 ³	45	42	50 ²	50	52 ²	47	
54 ³	54	45 ⁷	46 ³	49 ⁹	48 ⁴	57 ⁶	48 ³	57 ⁴	60 ⁴	—	47	43	45	48	45 ¹	49	
3	4	1	6	—	1	—	6	5	3	—	—	5	—	1	1	2 ²	
57 ³	58	46 ⁷	52 ³	49 ⁹	49 ⁴	57 ⁶	54 ³	62 ⁴	63 ⁴	—	47	48	30	46	49	49 ²	
57 ³	58	7	11	3	2	2	5 ¹	8 ³	14	—	1	2	4	4	—	3 ¹	
—	—	—	—	1	2	—	—	1	—	—	—	1	—	2	—	1	
—	—	39 ⁷	40 ³	45 ⁹	44 ⁴	55 ⁶	49 ²	51 ¹	49	—	45	45	26	42	45 ¹	44 ¹	
—	—	1	1	—	1	—	—	2	—	—	1	—	—	—	—	10	
57 ³	58	47 ⁷	52	49 ⁹	49 ⁴	57 ⁶	54 ³	62 ⁴	63 ⁴	—	47	48	30	46	49	49 ²	
6	4	2	3	—	2	1	3	—	7	—	1	4	1	2	2 ^{*)}	3	
52 ³	54	45 ⁷	49 ³	49 ⁹	47 ⁴	56 ⁶	51 ³	62 ⁴	57 ⁴	—	45	44	30	44	44 ¹	46 ¹	
52	54	45	49	49	47	56	51	62	57	—	45	44	30	44	44	46	
3	—	7	3	9	4	6	3	4	4	—	—	—	—	—	1	1	
i. Liczba uczniów.																	
Z końcem r. szk. 1908/9 było																	
Na początku roku szkol.																	
1909/1910 przyjęto . . .																	
W ciągu roku wstąpiło . .																	
W ogóle zatem przyjęto w r.																	
1909/1910																	
A mianowicie:																	
1) Z innych zakładów:																	
a) z promocyą																	
b) bez promocyi																	
2) Z tutejszego zakładu:																	
a) z promocyą																	
b) bez promocyi																	
Razem																	
W ciągu roku wystąpiło																	
Z końcem r. szk. 1909/1910																	
było zatem																	
Zapisanych na listę ucz-																	
niów zakładu było:																	
a) uczniów publicznych . .																	
b) uczniów prywatnych . .																	
821 ⁴⁵																	
8																	
663 ³⁴																	
10																	
862 ⁴⁵																	
46																	
821 ⁴⁵																	
821																	
45																	

1. Liczba uczniów.

Z końcem r. szk. 1908/9 było
Na początku roku szkol.
1909/1910 przyjęto . . .
W ciągu roku wstąpiło . . .
Wogóle zatem przyjęto w r.
1909/1910

A mianowicie:

1) Z innych zakładów:

a) z promocyą
b) bez promocyi

2) Z tutejszego zakładu:

a) z promocyą
b) bez promocyi

Razem

W ciągu roku wystąpiło . . .
Z końcem r. szk. 1909/1910
było zatem

Zapisanych na liście ucz-

niów zakładu było:
a) uczniów publicznych . . .
b) uczniów prywatnych . . .

*) Jeden zmarł.

2. Według miejsca ur. było:

Z Krakowa
Z W. Ks. Krak.
Z Galicyi
Z Król. Polskiego
Z W. Ks. Poznańskiego . . .
Z Litwy
Z Wołynia
Ze Śląska austr.
Ze Śląska prusk.
Z Bukowiny
Z Czech
Z Moraw
Z Austrii dolnej
Ze Styrii
Z Karyntyi
Z Bośni i Hercegowiny . . .
Z Bawaryi
Z Rosyi
Z Węgier
Z Dalmacyi
Z Francyi
Z Anglii
Z Włoch
Z Rumunii

Razem

3. Według jęz. ojczyst. było:

Polaków
Rusinów
Czechów

Razem

4. Według wyz. religii było:

Religii rzym.-katol.
„ grecko-katol.
„ ewang.
„ kalwiń.
„ mojżeszowej
Razem

K L A S A																
I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		Razem
a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
Lat 11 miało	36	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	56
» 12 »	13	24	21	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	82
» 13 »	3	9	22	17	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	102
» 14 »	—	1	2	6	16	34	12	21	21	—	—	—	—	—	—	90
» 15 »	—	—	—	2	4	10	25	28	18	—	—	—	—	—	—	75
» 16 »	—	—	—	2	2	8	10	10	9	19	12	15	—	—	—	127
» 17 »	—	—	—	—	2	1	3	10	5	20	14	20	14	—	—	95
» 18 »	—	—	—	—	—	3	1	3	5	7	3	17	10	14	12	81
» 19 »	—	—	—	—	—	—	—	—	4	—	2	4	8	15	10	46
» 20 »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	10	10	12	34
» 21 »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	4	3	5	13
» 22 »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	3	6
» 23 »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	4
Razem	52	54	45	49	47	56	51	62	57	45	44	44	46	44	46	821
6. Według miejsca pobytu rodziców było:																
Miejscowych	35	41	36	37	39	40	40	47	40	28	27	37	25	29	30	587
Zamiejscowych	17	13	9	12	10	16	11	15	17	17	17	7	21	15	16	284
Razem	52	54	45	49	49	56	51	62	57	45	44	44	46	44	46	821
7. Klasyfikacja uczniów.																
a) Z końcem r. szk. 1909/10 uznano:																
Za chlubnie uzdol.	17	12	16	10	17	16	5	12	8	20	8	20	8	6	6	202
» uzdolnionych	21	34	23	28	28	32	33	38	30	25	28	24	34	34	38	499
na ogół uzdolnionych	1	3	2	2	3	5	5	4	12	—	4	—	4	1	—	16
za nieuzdolnionych	8	3	—	6	1	5	5	5	2	—	—	—	—	3	1	21
Do egz. popraw. przezn.	—	—	1	1	—	2	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2
» uzup. "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	19
Nie klasyfikowano	5	2	3	1	—	1	2	2	1	—	—	—	—	—	—	1
Razem	52	54	45	48	49	56	50	61	53	45	44	44	47	44	46	814

b) Uzupełnienie klasyfikacji za r. szk. 1908/9.																
Do egz. popr. przeznaczeni. Egz. popraw. złożyło																
Egz. popraw. nie złożyło																
c) Ostateczny wynik klasyfikacji za r. szk. 1908/9.																
Chlubnie uzdoln.	18	11	14	15	17	13	10	12	9	14	5	9	6	13	3	179
Uzdolnionych	22	28	26	29	36	29	35	29	34	21	33	41	32	38	44	545
Na ogół uzdoln.	1	3	4	1	2	5	7	—	—	—	—	—	—	—	—	28
Nieuzdolnionych	2	1	2	2	—	—	—	1	2	1	5	—	10	1	—	33
Nie klasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	2	—	—	4
Razem	43	43	48	47	55	47	52	44	45	30	43	50	50	52	47	739
8. Opłaty szkolne.																
Opłatę złożyło:																
w I. półroczu	19	19	11	6	12	13	6	21	10	—	4	8	12	10	12	191
w II. półroczu	18	19	11	16	12	19	18	22	23	—	10	4	11	13	18	239
Uwolnionych od opł. było:																
w I. półroczu	32	33	35	40	37	41	42	36	48	—	39	22	33	36	36	633
w II. półroczu	34	36	35	35	38	39	43	42	33	—	35	26	40	35	26	603
Takież wstępują (420) złożyło:	60	58	2	4	—	1	3	3	4	—	3	4	5	—	2	166
Dotkli na zbiory nauk. (2 K.) złożyło:	60	58	53	55	58	63	57	66	67	—	48	30	46	47	51	908
9. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązk.																
Dzieje ojczyste	—	—	—	—	49	56	51	—	—	—	48	30	44	46	46	507
Język ruski	—	—	—	—	—	2	7	3	—	—	5	3	4	5	2	34
Język francuski	—	—	—	—	5	20	12	9	5	—	7	3	3	2	2	81
Rysunki	11	—	13	16	8	4	6	3	5	—	2	2	4	1	4	94
Śpiew, muzyka	4	12	5	8	4	2	4	3	5	—	4	10	5	—	3	75
Stenografia	—	—	—	—	—	17	17	2	1	—	3	—	1	—	1	47
10. Opłata szkolna wynosiła:																
a) uczniowie publiczni złożyli:																
w I. półroczu	760	760	440	240	480	520	240	840	400	—	160	320	480	400	480	7.640
w II. półroczu	720	760	440	640	480	760	720	880	920	—	440	200	440	760	520	9.560
b) uczniowie prywatni złożyli:																
w I. półroczu 1908/9	200	200	240	200	240	160	80	—	40	—	40	80	40	120	—	1.760
w I. półroczu 1909/10	120	—	240	120	280	200	40	80	160	—	—	—	—	40	—	1.480
Razem	1800	1720	1360	1200	1480	1640	1080	1800	1520	—	640	600	960	1390	1000	20.440

VIII.

Pomoc koleżeńska.

Dochód.

1. Pozostałość z roku 1908/9	66·14	K.
2. J. O. Ks. Lubomirski Władysław	200·00	»
3. JW. Dembiński	76·00	»
4. JW. Morawski	76·00	»
5. JW. Cielecka	60·00	»
6. JW. hr. Chomętowski	40·00	»
7. JW. Kaczkowska	35·00	»
8. WP. Smidowicz	150·00	»
9. WP. Bujas	50·00	»
10. W. ks. Siuda	25·00	»
11. WP. Eustachy Zagórski	50·00	»
12. WP. Teofil Żeglikowski	10·00	»
13. WP. Anna Chylińska zam. wieńca dla ś. p. St. Rydla	10·00	»
14. Pomoc Bratnia	100·00	»
15. Przy wpisach zebrano	480·00	»
16. Uczniowie wyższego gimnazjum	865·35	»
17. Uczniowie niższego gimnazjum	389·65	»
18. Związek katolickich krawców w ubraniach	50·00	»
Razem	2733·14	»

Rozchód.

1. Krawcy	774·50	K.
2. Szewc	80·40	»
3. Zapomogi, książki, mundurki i opłaty	931·34	»
Do przeniesienia	1786·24	K.

	Z przeniesienia . . .	1786·24 K.
4. S. Samuela, felicyanka		50·00 »
5. Ś. p. Józef Curyło		257·00 »
6. Drobne wydatki		239·50 »
7. Pozostałość na rok 1910/11		400·40 »
	Razem	2733·14 K.

2. Fundusz stypendyjny im. ś. p. Antosia Sterpińskiego, złożony w Kasie Oszczędności m. Krakowa na książeczkę n. 237.501, wynosił 1. stycznia b. r. 5436·36 K. Z fundacyi tej otrzymał w ubiegłym r. szk. zapomogę w kwocie 140 K. uczeń kl. VIIla ś. p. Józef Curyło.

3. Fundacya zapomogowa im. prof. Czesława Rozmuskiego, składająca się z dwóch listów zastawnych Galicyjskiego Banku Krajowego (ser. III. Nr. 3063 i ser. IV. Nr. 8025) i książeczki Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 254.950, wynosiła 1. stycznia b. r. kwotę 3192·28 K. Z fundacyi tej otrzymał w minionym r. szk. zapomogę w kwocie 140 K. uczeń klasy IVa, Stanisław Kozłowski.

IX.

KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1909/10 rozpoczął się dnia 3. września 1909 r. uroczystem nabożeństwem.

Wpisy do klasy I. odbywały się dnia 26. czerwca, do wszystkich klas w trzech ostatnich dniach sierpnia.

Na początku roku zapisało się 825 uczniów publicznych. Wskutek tego podzielono każdą klasę na dwa oddziały, a klasę szóstą na trzy oddziały; zakład liczył przeto 8 klas głównych i 9 równorzędnych.

Dnia 9. września i 19. listopada odprawiono w kaplicy gimnazjalnej żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 21. września przystąpili uczniowie do spowiedzi, a nazajutrz do Komunii św.

Dnia 4. października obchodził zakład uroczystem nabożeństwem Imieniny Najjaśniejszego Pana.

Dnia 6. i 7. października odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu uzupełniający egzamin dojrzałości dla absolwentów szkoły realnej.

Dnia 4. listopada odbył się staraniem uczniów kl. VIIa+b wieczorek ku czci trzech Wieszców.

Dnia 8. i 9. lutego odbył się egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

Dnia 27. lutego zmarł uczeń kl. VIIIa Józef Curyło w domu swych rodziców w Borzęcinie. W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wzięli udział gremialnie koledzy zmarłego wraz z prof. D. Czechowskim i ks. kat. Siudą. — R. i. p.

W czasie od 6. do 10. marca odbyli uczniowie rekolekcyę wielkopostną i przystąpili do św. Sakramentów pokuty i ołtarza. Egzorty dla klas niższych miał ks. Kamil Binek z zakonu OO. Reformatów, dla klas wyższych ks. Z. Feliś T. J. Za ten trud składa im Dyrekcyja najszczerze podziękowanie.

Dnia 7. marca odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu uzupeł. egz. dojrzałości dla absolwentów szkoły realnej.

W dniach 17—19. maja odbył się piśmienny, a w dniach od 7. do 24. czerwca wł. ustny egzamin dojrzałości, a to dla oddziału I. pod przewodnictwem c. k. Dyrektora gimn. św. Jacka w Krakowie JWP. Stanisława Bednarskiego, a dla oddziału II. pod przewodnictwem JWP. Dra L. Sternbacha, prof. Uniw. Jag. Egzaminowi przysłuchiwał się dn. 23. czerwca JWP. Dr. I. Dembowski, Wiceprezydent c. k. Rady szk. kraj. Dnia 25. czerwca rozdano abiturjentom świadectwa. Imieniem zakładu pożegnał ich profesor Włodzimierz Służewski.

Dnia 3. maja wzięła młodzież udział w uroczystym pochodzie na Wawel.

W dniu 6. i 7. maja urządzili nauczyciele języka niemieckiego prelekcye dla uczniów ku uczczeniu 100 letniej rocznicy urodzin Fr. Schillera.

Dnia 2. czerwca przysłuchiwał się nauce religii w kl. Va i IVb delegat Konsystorza, przew. ks. Kanon. prof. Dr. Stanisław Spis.

Dnia 3. czerwca przystąpili uczniowie do spowiedzi, a na-
zajutrz do Komunii św.

Dnia 28. czerwca odprawiono żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Cesarza Ferdynanda.

Rok szkolny 1909/1910 zakończono dnia 30. czerwca uroczystem nabożeństwem dziękczynnem, po którym uczniowie otrzymali świadectwa szkolne.

X.

Sprawozdanie z ruchu między młodzieżą.

Sprawozdania z działalności »Kółek«.

Kółko historyczne.

Kółko liczyło w bieżącym roku 40 członków. Zebrań odbyło się 10, na których referaty wygłosili:

1.) E. Bogusz VIa »Rządy pruskie na ziemiach polskich«. 2.) S. Fächer VIa: »Oświata niepodległej Polski«. 3.) Tenże: »Ustrój społeczny i polityczny Rzymu«. 4.) J. Bystron VIIa: »Kwestya kaszubska«. 5.) A. Uhlman Va: »Legiony«. 6.) C. Jentys VIa: »W. ks. Warszawskie«. 7.) Bystron VIIa: »Królestwo polskie kongresowe«. 8.) W. Wilkosz VIIa: »Z podróży do Palestyny« (ilustr. 40 obrazami świetl.). 9.) C. Jentys VIa: »Stosunki narodowe i ekonomiczne na Śląsku Cieszk.«. 10.) Tenże: »Udział Polaków w walkach o niepodległość innych narodów«.

Kółko wzięło sobie za obowiązek święcenia rocznie narodowych, uproszono więc pana prof. Szpunara do wygłoszenia odczytu w rocznicę powstania listopadowego, dalej dnia 22. I. Stan. Fächer VIa odczytał referat »O powstaniu z r. 1863/4« (objaśniony obrazami), wreszcie Mykita VIIb »Powstanie kościuszkowskie«. Staraniem Zarządu odbyto 3 wycieczki 1) na zamek królewski na Wawelu. 2) do Muzeum narodowego. 3). do barbakanu bramy Floryańskiej. — Przychód K. 30. Rozchód K. 25.

Kółko filologiczne.

Założone zostało w listopadzie 1909 r. Liczba członków dosięgła 35, a liczba zebrań 6. Referowano następujące kwestye

1 i 2). Drogi poznania pierwotnej kultury (Bystron VIIIa). 3). Poezya rzymska srebrnego okresu (Korczyński VIa). 4). Wstęp do lingwistyki (Bystron VIIIa). 5). Dydaktyczna poezja hebrajska (Wilkosz VIIIa). 6). Poezya Katulla (Fächer VIa).

Kółko rozwijające się dobrze, zaprzestało pracę w styczniu, gdyż żywszego poparcia w szerszej liczbie słuchaczy nie znalazło. Kuratorem był p. prof. Czechowski.

Kółko fotograficzne „Fos“.

W tym roku koło zaczęło prace najwcześniej ze wszystkich zebraniem wydziału i urządzeniem powszechnej wystawy w budynku gimn. Wystawę, na którą przysłano 250 fotografii, pomieszczono w lokalu własnym kółka. Poczyniono również starania o aparat projekcyjny. Dzięki łaskawej pomocy p. profesora Stacha można było przystąpić do robienia wcale udanych powiększeń. Prócz tego koło z polecenia kuratora zebrało album z wycieczek uczniów i wręczyło je p. prof. Jamrógiewiczowi. Z końcem roku uporządkowano ciemnię i przygotowano się do wystawy w roku szkolnym 1910/11.

Kółko literackie.

Na mocy uchwały swych członków zmieniło się w koło literackie i samokształcenia. Referaty odbywały się naprzemian literackie bądź też z innych zakresów. Zaczęło budzić wśród kolegów szerszy rozgłos i zainteresowanie. Na odczytach obecnych kolegów 20. Wygłoszono referaty jak »Wpływ obcych pisarzy na talent twórczy Mickiewicza«, »Sienkiewicz jego życie i pisma« i t. d. Według początkowego założenia zajęło się kółko twórczością Słowackiego. Z tego działu wygłoszono referaty »Kordyan — Wacław-Koryan«, »Wstęp do mistyki Słowackiego« i inne.

Kółko dramatyczne.

Kółko dramatyczne pobudzone do życia w roku 1908/9 rozwijało się w tym roku bardzo pomyślnie. Dowodzi tego pięć przedstawień, jakie kółko dało w obecnym sezonie mimo trudności z jakimi walczy. Przedstawiano: Sen srebrny Salomeii

(fragment), Ksiądz Marek (fragm.), Wesele (fragm.), Noc listopadowa (fragm.), Kordyan i Złota Czaszka.

Rachunki zamknięto przychodem w kwocie 11 K. 52 h.

Sprawozdanie Czytelni za rok szkolny 1909/10.

W ciągu ostatniego roku szkolnego Czytelnia nasza rozwijała się, tak jak i lat poprzednich, pomyślnie. Jednym z pierwszych kroków Zarządu (Mazanowski, Zagórowski, Keller, Dąbrowiecki, Łoś, Kaganek, Kołomyjski) było rozbudzenie na nowo ruchu umysłowego, który zwykle przed wakacjami ustaje. W tym celu zajęto się gorliwie sprawą kółek naukowych, które w krótkim czasie rozwinęły pomyślną działalność mimo, że miały do zwalczania obojętność ze strony przeważnej ilości kolegów. I tak istniały koła: historyczne, literackie i samokształcenia, fotograficzne, dramatyczne i muzyczne, których sprawozdanie umieściliśmy powyżej. Aby dać przyjemną rozrywkę kolegom w gimnazyum i odciągnąć ich od uczęszczania do publicznych kawiarni, zakupiła Czytelnia stół bilardowy. Aby zaś to nie przeszkadzało ruchowi umysłowemu, zmieniono urządzenie sali. Liczba czasopism prenumerowanych dochodziła 25. Frekwencya członków wynosiła miesięcznie przeciętnie 150.

Zebrań Zarządu było 10, Wydziału 8. W styczniu i czerwcu odbyły się dwa półroczne Walne zebrania Członków Czytelni, na których Zarząd składał sprawozdania ze swych czynności. Z końcem roku Wydział Czytelni przedłożył do zatwierdzenia gronu profesorskiemu kandydatów na 3 nagrody za najlepsze noty z języka polskiego, historii polskiej i religii z funduszu styp. im. ks. kan. Stan. Puszeta. Na tem zamknął Wydział swe czynności za rok 1909/10.

Biblioteka czytelni zawiera 567 dzieł w 763 tomach.

W tym roku zakupiono:

<i>Orzeszkowa</i> Niziny, Dziurdziowie, Cham	tom. 1
<i>Deyle Conan</i> Czerwonym szlakiem	» 1
<i>Kraszewski</i> Zygmuntowskie czasy	» 1
<i>Walter Scott</i> Iwanhoe	» 1
<i>Bolesławita</i> Nad Spreą	» 1
<i>Pruszkowa</i> Elżbieta Drużbacka	» 1
<i>Wyspiański</i> Kazimierz Wielki	» 1

<i>Słowacki Ojciec zadżumionych, w Szwajcaryi, Wacław,</i>	
Król Duch	tom. 1
<i>Macierz Polska Obrazy i opisy</i>	» 1
<i>S. Lack O Stanisławie Wyspiańskim</i>	» 1
<i>Bujak Galicya</i>	» 1
<i>Tetmajer Na skalnem podhalu V.</i>	» 1
<i>Weyssenhoff Unia</i>	» 1
<i>Kunt Hamsun Głód</i>	» 1
<i>Hönick Juliusz Słowacki</i>	» 3
<i>Mazanowski Jan Kochanowski</i>	» 1
<i>Stodor Jan Kasprowicz</i>	» 1
<i>Krasiński Marya, Beatrice, Incoporabille Donna, Nieboska</i>	
Komedia, Irydyon, Psalm przyszłości	» 1
Oprócz tego otrzymano w darze:	
<i>Wiljam Shakespeare Romeo i Julia, Hamlet, Otello, Król</i>	
Lear, Makbet, Objaśnienia	tom. 1
<i>Juliusz Słowacki Dzieła</i>	» 2
<i>Deyle Conan Sherlock Holmes jako włamywacz</i>	» 1
<i>Deyle Conan Z przygód Sherlocka Holmesa</i>	» 1
<i>Teresa Jadwiga Przed świtem</i>	» 1
<i>Synorodski Przygody Towarzysza Pancernego</i>	» 1
Kolegów pożyczających było 236.	

Sprawozdanie z działalności kasy Czytelni uczniów.

Fundusz obrotowy Czytelni.

Przychód.

Dochód z wieczorku ku czci Juliusza Słowackiego	557'16 K.
Wkładki miesięczne	491'66 »
Pożyczka na bilard z »Bratniej Pomocy«	300'00 »
Razem . . .	1.348'82 K.

Rozchód.

Prenumerata czasopism na rok 1910. i zakupienie	
książek do biblioteki czytelnianej	501'44 K.
Zakupienie bilardu i urządzenie sali	800'00 »
Razem . . .	1.301'44 K.
Pozostaje na rok szkolny 1910/11	47'38 K.

„Bratnia pomoc“ czytelní.

Przychód.

Pozostałość kasowa z r. 1909	731·25 K.
Składki	396·74 »
Zwroty pożyczek z r. 1909 i 1910.	620·17 »
Z dochodu bilardu spłacono na dług 300 koron . .	46·48 »
Razem . . .	1.794·64 K.

Rozchód.

Pożyczono w r. 1910.	572·14 K.
Pożyczka dla funduszu obrotowego na bilard . . .	300 00 »
Zapomogi	150·00 »
Razem . . .	1.022·14 K.
Pozostaje	772·50 K.
Dług bilardu wynosi	253·52 »
Razem . . .	1.026·02 K.

Fundusz stypendyjny im. ks. kan. St. de Puget Puszeta.

W listach zastawniczych w Banku Krajowym . .	3.300·00 K.
Na książeczce Powiatowej Kasy Oszczędności i w ka sie Czytelni	181·18 »
Razem . . .	3.481·18 K.

Sekcja „wymiany książek“.

Obrót kasowy sekcji wykazuje w przychodach 633·18 K. w rozchodach 575·65K. gotówką pozostaje 57·53 K.	
Majątek sekcji w książkach	210·51 K.
Majątek sekcji w gotówce	57·53 »
Razem . . .	268·34 K.

Fundusz żelazny Czytelni.

Saldo z r. 1909.	69·11 K.
Przychód	8·25 »
Razem . . .	77·36 K.

Fundusz żelazny „Znicza“.

Depozyt	51·05 K.
-------------------	----------

XI.

KLASYFIKACYA UCZNIÓW

za II. półrocze roku szkolnego 1909/10.

Klasa I. A.

Chlubnie uzdolnieni:

Czerny-Schwarzenberg Wł.
Dawidowski Henryk
Essmanowski Stefan
Gwiazdomorski Jan
Kamieński Bohdan
Kozłowski Adam
Kudliński Tadeusz
Kulikowski Czesław
Kułakowski Tadeusz
Mirecki Stefan
Rudawski Stanisław
Stasicki Bronisław
Sternbach Kazimierz
Stolzman Stefan
Więckowski Tadeusz
Zacharski Józef

Zoll Fryderyk

Uzdolnieni:

Baschkopf Rudolf
Becher Karol
Chlebowski Bronisław
Dwernicki (pryw.)
Dworak Tadeusz
Górski Jan (pryw.)
Gutkowski Tadeusz
Horvath Józef
Jedlicki Maryan
Kochmański Stanisław
Komierowski Jul. (pryw.)
Komierowski Piotr (pr.)
Krzanowski Karol
Kwintowski Maryan

Nieuzdolnionych 9.

Mikulski Franciszek
Nowak Stanisław
Nowosielski Stanisław
Okulczyk Władysław
Roth Bolesław
Schneider Tadeusz
Silberfeld Aleksander
Skórkowski Edward
Skrzyński-Zaremba Al.
Surzycki Jan
Szymanowski Michał
Tokarzewski Mieczysław
Woźniak Zygmunt

Na ogół uzdolnieni:

Ciechanowicz Jan M.
Smiechowski Wincenty

Klasa I B.

Chlubnie uzdolnieni:

Brahmer Mieczysław
Czechowicz Tadeusz
Dorawski Jan
Dubas Józef
Gołąb Feliks
Hirschberg Józef
Kuczyński Stefan
Reguła Jan
Reich Leopold
Stieber Maryan
Wężyk Leonard
Wołkowski Tadeusz

Uzdolnieni:

Abdermann Mieczysław
Bański Władysław
Blahaczek Edward
Bukowski Jerzy
Chmura Jan
Chodorowski Jan
Cikowski Stanisław
Dąbrowiecki Tadeusz
Gottlieb Marcełi
Gruszczyński Mieczysław
Hamuliński Stanisław
Haniszewski Aleksander

Józefczyk Władysław
Kleinhändler Zygmunt
Krajewski-Kukiel Jerzy
Kruczała Karol
Madejski Wilhelm
Malec Mieczysław
Michalik Kazimierz
Mildner Tadeusz
Misztal Stefan
Neczypor Bohdan
Perlberger Bruno
Pipezyński Adam
Rakowski Jan

Rewicz Karol
Saski Jerzy
Satkowski Stefan
Stratilato Władysław
Strzałka Wacław

Szakowski Roman
Trzewiczek Józef
Weigel Zdzisław
Węgrzyn Stanisław
Żak Rudolf

Na ogół uzdolnieni:
Gdula Adam
Godzieliński Zygmunt
Pietsch Aleksander

Nieuzdolnionych 3 uczniów. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

Klasa II A.

Chlubnie uzdolnieni:

Baschkopf Eugeniusz
Skarbek-Borowska Marya
(pryw.)
Skarbek Borowski Włodzim.
(pryw.)
Cblipalski Mieczysław
Chmura Tadeusz
Ehrenberg Bruno
Gawroński Jerzy
Górski Franciszek (pryw.)
Jentys Władysław
Jędrzejowski Henryk
Kowalski Izasław Roch
Krókowski Jerzy
Pacufa Zygmunt
Piątkowski Eugeniusz
Pintowski Felicyan
Schmidt Henryk

Schoengut Jan
Szancer Edward
hr. Tyszkiewicz Jan (pr.)
hr. Tyszkiewicz Stefan (pr.)
Zieliński Józef

Uzdolnieni:

Baluk Jerzy
dè Beaupré Feliks
Berwaldt Ludwik
Bojarski Wiktor
Bund Otton
Daszyński Feliks
Dietze Wiktor
Dunin Ludwik
Eibenschütz Stanisław
Gerżabek Adam
Gross Maksymilian
Grzędzielski Aleksander

hr. Łoś Leszek Leon
Majewski Jan
Medveczky Stanisław
Nartowski Jan
Novák Jan
Rudyk Tadeusz
Rutowski Adam
Schäffer Stanisław
Stachiewicz Piotr
Strycharski Alfred
Sulimirski Władysław
Tokarz Aleksander
Tomaszewski Stanisław
Uhma Czesław

Na ogół uzdolnieni:
Furmankiewicz Stanisł.
Gwizdański Gustaw
Obtułowicz Stanisław

Do egz. poprawczego po feryach przeznaczono 1 ucznia.

Klasa II. B.

Chlubnie uzdolnieni:

Ballenstedt Adolf
Broż Stanisław
Dutkiewicz Tadeusz
Falter Roman
Kowalczyk Teofil
Kozak Włodzimierz
Krzyściak Adam
Kuska Stanisław
Mintzeles Edward
Nussbaum Wiktor

Błachowski Kazimierz
Bobilewicz Władysław
Brodkiewicz Tadeusz
Godawski Józef
Hauser Mieczysław
Henner Feliks
Hessel Mieczysław
Holly Karol
Kastura Stanisław
Kisielewski Juliusz
Łepkowski Antoni
Łepkowski Jerzy
Mayer Stanisław
Mrowiec Stanisław
Pociecha Michał
Reymann Henryk

Schieberl Alojzy
Serafin Władysław
Sekowski Andrzej
Struszyński Alfred
Szokało Józef
Tellier Kazimierz
Tytko Józef
Walter Mieczysław
Węgrzyn Walenty
Zawadzki Adam
Żuliński Roman

Uzdolnieni:

Bereżyński Tadeusz
Blatt Alfred

Na ogół uzdolnieni:
Kominkowski Aleksand.
Piechurski Rudolf

Nieuzdolnionych uczniów 6; do egz. poprawczego przeznaczono 1 ucznia.

Klasa III. A.

Chlubnie uzdolnieni:

Antoniewicz Michał
Buczkowski Kazimierz
Chalecki Stanisław

Chyliński Wojciech
Dembiński Józef (pryw.)
Franić Feliks
Geppert Stanisław

Jasiewicz Zygmunt
Kiełpiński Tadeusz
Krzetusi Artur
Kurpiel Tadeusz

Matyja Stanisław
Męcinski Józef
Mirecki Zygmunt
Morawski Adam (pryw.)
Mussil Paweł (pryw.)
Nowosielski Zbigniew
Stafiej Kazimierz
Sternbach Stanisław
Urban Edward

Uzdolnieni:

Bardel Zbigniew
Biskupski Adam
Brodkiewicz Wiktor
Chodorowski Stanisław
Chodzicki Edward

Dembiński Stan. (pryw.)
Dydejczyk Stanisław
Kaczmarek Stanisław
Keller Stanisław
Kobyłański Waleryan
Koszyk Stanisław
Lewartowski Józef
Łoś Alfred
Łowczowski Gustaw
Mazanowski Jan
Moszyński Stefan
Nowicki Florentyn
Nowak Witold (pryw.)
Papée Stefan
Rastawiecki Modest
Sawczyński Wojciech

Seifert Mieczysław
Siedlecki Stanisław
Stolzman Adam
Sulikowski Aleksander
Szancer Stanisław
hr. Tyszkiewicz J. (pr.)
Weber Alfred
Wiewiórowski Tadeusz
Zajackowski Edward
Zmuda Alfred

Na ogół uzdolnieni:

Łaszczyński Władysław
Styla Józef
Tokarzewski Jan
Landau Maurycy (pr.)

Nieuzdolniony 1 uczeń; do egz. poprawczego przeznaczono 1.

Klasa III. B.

Chlubnie uzdolnieni:

Bernacki Mieczysław
Błachowski Roman
Frischer Izaak
Kurnik Edward
Malec Józef
Nowosielski August
Ostrowski Karol
Wojtych Rafał
Woźniak Marian
Wrona Franciszek

Uzdolnieni:

Atteslander Henryk
Budzynowski Aleksand.
Czerny Stanisław

Dunaj Izaak
Federgrün Jakób
Gędek Piotr
Godlewski Robert
Gostomski Ludwik
Hochbaum Ignacy
Kaysiewicz Hieronim
Kolwas Waław
Kołodziejski Teofil
Kreuzwirth Izidor
Krzywdziński Stanisław
Lebowski Stanisł. (pryw.)
Lisowski Stanisł.
Lödl Tadeusz
Łysak Jan
Macala Kazimierz
Marski Jerzy

Matz Henryk
Mehl Izidor
Modliszewski Adam
Nowak Kazimierz
Ostrowski Antoni
Roszek Jan (pryw.)
Schoenowitz Marian
Stróżyński Władysław
Stubla Antoni
Śliwiński Antoni
Tarnawski Mieczysław
Wejda Zdzisław
Wejers Józef
Wojnarowicz Edward
Zagórowski Paweł
Znański Jan
Zubrzycki Leszek

Do egzaminu poprawczego przeznaczono po wakacjach 2 uczniów przyw.

Klasa IV A.

Uzdolnieni:

Blatt Joachim
Bogusz Franciszek
Byszewski Adam (pryw.)
Czaplicki Edward
Czechowski Eustachy
Dunin Józef (pryw.)
Kiliński Adam
Korczyński Kazimierz
Kościński Józef
Mazanowski Adam
Męcinski Józef
Nowak Marian
hr. Potocki Adam (pryw.)
hr. Rey Wawrzyniec (pr.)

Siemianowski Tadeusz
Swolkien Władysław
Szuha Teodor
Tretiak Tadeusz
hr. Tyszkiewicz Wł. (pr.)
Wojciechowski Jan
Wydzga Stanisław

Uzdolnieni:

Bereżyński Kazimierz
Borzęcki Adam
Bronikowski Bronisław
Cieślewicz Kazimierz
Czarnecki Zygmunt
Dolais Włodzimierz

Dwernicki Franciszek
Eilbaum Arnold
Hyży Antoni
Jasiński Henryk
Korczyński Ludomil
Kozłowski Stanisław
Kozłowski Tadeusz
Kurawa Aleksander
Łaszczyński Stanisław
Łodwiński Adam
Niżałowski Stanisław
Nowosielski Stanisław
Pawlas Jerzy
Plesnar Tadeusz
Prochowski Tadeusz

Radziejowski Bogusław	Spira Lazar (pryw.)	Wdowiszewski Zygmunt
Schlichting Zygfryd	Stokłosiński Stanisław	Weber Zdzisław
Sewerin Karol	Straszewski Grzegorz	Zaleski Mieczysław
Siedlecki Wojciech	Studziński Franciszek	Załusowski Paweł

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów; za nieuczelnionych uznano 5.

Klasa IV. B.

Chlubnie uzdolnieni:	Jamrozik Józef	Rybczyński Władysław
Dworzak Stanisław	Köhler Józef	Salicz Józef
Kobielski Feliks	Martyniak Roman	Schubert Eugeniusz
Stankiewicz Michał	Mazanek Zdzisław	Skoda Stanisław
Wierciński Antoni	Mikiewicz Adam	Troczyński Stefan
Zegartowski Jan	Niezabitowski Gustaw	Weiss Zygmunt
	Papée Adam	Wittig Rudolf
	Parvi Jan	Wolski Władysław
Uzdolnieni:	Pietrzyk Maryan	Zacharias Władysław
Bachner Bolesław	Polek Zygmunt	Zych Roman
Baranowski Stefan	Poruszyński Paweł	
Bronner Juliusz	Reklewski Tadeusz	Na ogół uzdolniony:
Ciepliński Konrad	Riff Izidor	Artwiński Maryan
Czarnecki Michał	Rogoż Antoni	Bujas Eugeniusz
Dyba Józef	Rose Izak	Jakóbowicz Samuel
Feleksy Tadeusz	Rose Jakób	Karliński Władysław
Górka Konrad	Rybczyński Tadeusz	Miziura Juliusz

Nieuczelnionych 5.

Klasa V. A.

Chlubnie uzdolnieni:	Uzdolnieni:	Mehoffer Tadeusz
Bardel Euzebiusz	Ablamowicz Witold	Michalski Ludwik
Dąbrowski Henryk	Bujak Józef	hr. Michałowski Roman
Dworak Kazimierz	Butrymowicz Juliusz	de Neville Emil
Gadomski Adam	Byszewski Zygmunt	Nowosielski Włodzimierz
Goldberg Leopold	Chrzászczyński Wład.	Połotyński Stefan
Gostyński Mieczysław	Cielecki Włodzimierz	Potuczek Witold
Kaufmann Zygmunt	Cieślewicz Józef	Rutkowski Tadeusz
ks. Lubomirski Eugeniusz	Ciszewski Tadeusz	Schwarz Karol
(pryw.)	Czerny Schwarzenberg	Sobolewski Feliks
Rosenstock Józef	Kazimierz	Stapiński Tadeusz
Rosenzweig Gittel (pryw.)	Friedman Salomon (pr.)	Stobiecki Adam
Starzewski Jan (pryw.)	Golebiowski Stanisław	Szayer Tadeusz
Stolzman Jerzy	br. Heydel Adam	Targoski Artur
Szul Bogusław	Infeld Józef	Thun Stanisław
Szymanowski Wacław	Jaklicz Józef	Walter Zygmunt
Ullmann Adam	Klakurka Andrzej	Wędrychowski Adam
Woźniakowski Henryk (pr.)	Kollat Feliks	Więckowski Mieczysław
	Lubański Jan	Wilczyński Jan
	Maćkowski Zdzisław	Wisłocki Edward
		Zdziechowski Edmund

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 6; odroczone 2; za nieuczelnionych uznano 4.

Klasa V. B.

Uzdolnieni:

Czaputowicz Stanisław
Jachimski Jan
Jarosz Edmund
Kopciński Edmund
Markowicz Milan
Smolecki Tadeusz
Tobiasiewicz Antoni
Woźniak Stanisław

Edelman Henryk
Gałuszka Mieczysław
Gleisner Henryk
Gołąb Leon
Górka Ludwik
Greiner Piotr
Hassala Franciszek
Kubalski Marcei
Kuźmiński Tadeusz
Lieber Zygmunt
Manaczyński Stefan
Matuszewski Ludwik
Mazur Henryk
Mikiewicz Bolesław
Nędza Jan

Piekłus Piotr
Pindela Edward
Reisman Zygmunt
Romański Bolesław
Schmidt Oskar
Sednik Stanisław (pryw.)
Serafin Tadeusz
Tekielski Jan
Więckowski Franciszek
Wykret Stanisław
Zablocki Aleksander
Zajączkowski Ignacy
Zalewski Jan
Zelazowski Stanisław

Uzdolnieni:

Brummer Wiktor (pryw.)
Czerny Karol Maryan
Drabicki Bartłomiej
Dygat Maryan

Nieuzdolnionych 14; do egz. poprawczego przeznaczono 2; nieklasyfikowano 1 ucznia.

Klasa VI. A.

Chlubnie uzdolnieni:

Bogusz Edward
Broniewski Tadeusz
Chmurski Aleksander
Schwarzenberg Czerny St.
Demiński Juliusz
Jentys Czesław
Korczyński Jerzy
Kurzawa Władysław
Macudziński Bolesław
Maywalt Mieczysław
Morstin Jan
Piatkowski Władysław
Schwarz Kazimierz
Zareba Skrzyński Maryan
Uhr-Stebelski Roman

Stokłosa Franciszek
Tarnawski Henryk
Wilkoś Feliks
Wojciechowski Henryk
Wysocki Jacek

Uzdolnieni:

Chwalibogowski Jerzy
Czarnecki Kazimierz
Dąbrowski Tadeusz
Dębicki Tadeusz
Drozdowski Jerzy
Fächer Stanisław
Frühling Fryderyk
Gawel Kazimierz
Godek Władysław

Górka Zygmunt
Grek Stanisław
Jarkowski Kazim. (pryw.)
Klakurka Kazimierz
Kłobukowski Włodzim.
Kolomołocki Stefan
Kolomyjski Tadeusz
Kowalski Kazimierz
Łepkowski Tadeusz
Łukasik Stanisław
Meller Zygmunt
Muczkowski Stefan
Pniewski Jan
Przeclawski Wiktor
Przeclawski Władysław
Reichard Stefan
Zieliński Jan

Klasa VI. B.

Chlubnie uzdolnieni:

Biernaciński Franciszek
Leruch Rudolf
Liput Maryan
Pajak Kazimierz
Razowski Ludwik
Tokarz Józef
Wiśniewski Stanisław
Wojtych Eugeniusz

Dziukiewicz Eustachy
Hojarczyk Jerzy
Izdebski Ignacy
Janošek Wiktor
Josefsthal Mieczysław
Kapusta Maryan
Kowalski Tadeusz
Kulawski Tadeusz
Kwieciński Stanisław
Łukaszewicz Józef
Marynowski Zbigniew
Miasik Włodzimierz
Moszyński Stanisław

Mykita Włodzimierz
Pajak Wacław
Paleolog Zygmunt
Pogłódek Konstanty
Siemsen Marcei
Silberfeld Tadeusz
Strutyński Rudolf
Walaśzek Antoni
Waligórski Stanisław
Weiss Jerzy
Wintuschka Stanisław
Worobel Włodzimierz
Veith Czesław

Uzdolnieni:

Berger Karol
Bromowicz Tadeusz

Nieuzdolnionych 4; do egz. poprawczego 2; do egz. uzupełniającego 2.

Klasa VI. C.

Chlubnie uzdolnieni:

Horowitz Władysław
Langer Salo
Lebenheim Zygmunt
Mende Michał
Narzynski Jan Jerzy
Nykiel Antoni Stefan
Sowiński Stanisław
Spyt Feliks
Sledziowski Stefan

Urban Marian
Werber Arnold

Uzdolnieni:

Abdermann Franciszek
Abeles Henryk
Bereżyński Jan
Budzynowski Józef
Duda Miron

Finkelstein Maksymilian
Kozłowski Marian
Riess Marian
Sperber Wacław
Szczeniowski Franciszek
Sliwiński Stefan
Tomeczykiewicz Jan
Wiśniewski Romuald
Zeleński Karol

Nieuzdolniony 1; do egzaminu poprawczono przeznaczono 4.

Klasa VII. A.

Chlubnie uzdolnieni:

Chyliński Adam
Czaplicki Stanisław
Dworzak Tadeusz
Jakubowski Tadeusz
Kaganek Jan
Keller Tadeusz
Kościński Hieronim
Kras Władysław
Łoś Władysław
Mazanowski Stanisław
Nowosielski Jerzy
Pociecha Władysław
Possinger Wiktor
Schoengut Jerzy
Szkoda Franciszek

Stafiej Stanisław
Weber Witold
Zagórowski Adam
Żmuda Zenon

Uzdolnieni:

Bińczycki Jan
Borowczyk Gustaw
Dąbrowiecki Eustachy
Gawel Tadeusz
Gerżabek Michał
Gielczyński Stanisław
Gizowski Jan
Gutkowski Roman
Gutowski Aleksander

Kluczyński Jerzy
Korzeniowski Andrzej
Kwieciński Zdzisław
hr. Łubieński Henryk
Medweczky Wiktor
Michalski Stanisław
Mikucki Adam
Palosz Adam
Podrazik Stefan
Rakowski Gwido
Rutkowski Witold
Sadecki Adam
Sekowski Stanisław
Sliwiński Włodzimierz
Walczak Edward
Żarnowiecki Kazimierz

Klasa VII. B.

Chlubnie uzdolniony:

Dąbrowski Jan
Koneczny Adam
Landau Leon
Markowicz Samuel
Sarna Zygmunt
Solecki Adam
Wischnowitz Edward
Zurowski Józef

Uzdolnieni:

Antoniewicz Roman
Birnbau Feliks
Biszytyga Tadeusz
Böhm Zygmunt

Brummer Rafael
Dębski Feliks
Drożański Ludwik
Florek Wincenty
Frist Józef
Goebel Jerzy
Honkisz Zygmunt
Hubl Rudolf
Jaklitsch Włodzimierz
Jasiński Jan
Kleinhändler Abraham
Konopka Ryszard
Koza Stanisław
Kraft Tadeusz
Krieger Joachim
Löffelholz Dawid

Matyja Władysław
Matz Alfred
Mikolajczyk Karol
Mildner Tadeusz
Monderer Nachum
Mróz Adam (pryw.)
Müller Tadeusz
Nechay Jan
Nowakowski Zygmunt
Reben Henryk
Remer Wilhelm
Schubert Władysław
Skowron Adam
Trybula Ignacy
Wejda Wiesław

Nieuzdolnionych 4.

Klasa VIII. A.

Ukończyli klasę z postępem
a) chlubnym:

Abdermann Zygmunt
Kułakowski Stanisław
Łapiński Stefan
Ozaist Jan
Sułkowski Józef
Winter Mieczysław
Zagórski Stanisław (pryw.)

b) dobrym:

Balicki Józef
Beaupré Mieczysław
Bier Józef
Biskupski Zbigniew

Bystron Jan
hr. Chometowski Konst.
Czasz Kazimierz
Datoń Franciszek
Dąbski Antoni
Gabrys Jan
Gawroński Franciszek
Goebel Karol
Grefner Bolesław
Gruchacz Jan
Gürtler Wojciech
Hnilko Ignacy
Karczmarski Adam
Kołomłocki Władysław
Koneczny Stanisław

Krzyski Tomasz
br. Lipowski Tadeusz
Mach Maryan
Malachowski Ryszard
Markiewicz Zygmunt
Ostrowski Henryk
Parvi Hieronim
Reiner Alfred
Schmidt Stanisław
Spohn Ferdynand
Straszewski Ryszard
Wilkosz Witold
Wiśniewski Józef
Zamkowski Franciszek
Żuliński Kazimierz

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3, za nieuzdolnionego uznano 1 ucznia.

Klasa VIII. B.

Ukończyli klasę z postępem
a) chlubnym:

Dąbrowski Stanisław
Mirecki Franciszek
Morawski Edward
Prażmowski Henryk
Prażmowski Tadeusz
hr. Racyński Edward
Spyt Robert

b) dobrym:

Albiński Maryan
Bialikiewicz Ludwik
Bujak Ignacy
Chilewski Józef
Dominik Andrzej

Dunaj Juliusz
Dwornik Bartłomiej
Gubernat Adam
Guzek Bronisław
Hebenstreit Karol
Hojarczyk Karol
Jakliński Tadeusz
Jankowski Karol
Lepszy Jan
Lustgarten Alfred
Łotocki Konstanty
Miąsik Kazimierz
Morawiecki Stanisław
Pindelski Stanisław
Podwiński Henryk
Pollak Mieczysław

Rachwał Józef
Sądel Władysław
Schiefferstein Aleksan.
Smidowicz Romuald
Sroczyński Karol
Stączek Stanisław
Śliwiński Tadeusz
Tarczyński Edward
Tatar Józef
Tomaszek Antoni
Turek Aleksander
Wanicki Ignacy
Wejda Stanisław
Wojewoda Maryan
Wyrobisz Michał
Zatorski Tadeusz

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1, do egzaminu uzupełniającego 1 ucznia.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Z oddziału A:

Abdermann Fr. (z odzn.)
Balicki Józef (z odzn.)
Beaupré Mieczysław
Bier Rudolf (z odzn.)
Biskupski Zbigniew
Bystron Jan (z odzn.)
hr. Chometowski Konst.
Czasz Kazimierz
Datoń Franciszek
Dąbski Antoni
Gabrys Jan
Gawroński Franciszek

Goebel Karol
Grefner Bolesław
Gruchacz Jan
Gürtler Wojciech
Hnilko Ignacy
Karczmarski Adam
Kołomłocki Władysław
Koneczny Stanisław
Krzyski Tomasz
Kułakowski St. (z odzn.)
br. Lipowski Tadeusz
Łapiński Stefan (z odzn.)

Mach Maryan
Malachowski Ryszard
Markiewicz Zygmunt
Ostrowski Henryk
Ozaist Jan (z odzn.)
Parvi Hieronim (z odz.)
Reiner Alfred
Schmidt Stanisław
Spohn Ferdynand
Straszewski Ryszard
Sułkowski Józef (z odz.)
Wilkosz Witold (z odz.)

Winter Miecz. (z odz.)	Zagórski Stan. (z odz.)	Soltysik Stan. (ekst.)
Wiśniewski Józef	Hajkowski Zyg. (ekst.)	Sowiński Alfred (ekst.)
Zamkowski Franciszek	Niewiarowski W. (eks.)	
Zuliński Kaz. (z odz.)	ks. Pęcherski I. (ekst.)	

Z oddziału B:

Albiński Maryan	Pindelski Stanisław	Bacz Kazimierz (ekst.)
Bialikiewicz Ludwik	Podwiński Henr. (z odz.)	Binna Augustyn (ekst. — z odz.)
Bujak Józef	Pollak Mieczysław	Dembiński Paweł (ekst., z odz.)
Chilewski Józef	Prażmowski H. (z odzn.)	Dylla Paweł (ekst.)
Dąbrowski Stan. (z odz.)	Prażmowski T. (z odzn.)	Graczyk Sylwester (ekst.)
Dominik Andrzej	Rachwał Józef	Hermann Faustyn (ekst.)
Dunaj Juliusz	hr. Raczynski E. (z odz.)	ks. Jędrzejczyk Karol (ekst.)
Dwornik Bartłomiej	Spyt Robert	Kaszyński Leonard (eks.)
Gubernat Adam	Sroczyński Karol	Meissner Janusz (ekst.)
Guzek Bronisław	Stączek Stanisław	Rusin Jan (ekst.)
Hebenstreit Karol	Śliwiński Tadeusz	Sinka Augustyn (ekst.)
Hojarczyk Adam	Tarczyński Edw. (z odz.)	Skrabel Wiktor (ekst. — z odzn.)
Jakliński Tadeusz	Tatar Józef	Śwałtek Józef (ekst.)
Jankowski Karol	Tomaszek Ant. (z odz.)	Świerczek Wendelin (ekst.)
Lepszy Jan	Turek Aleksander (z odz.)	Żdziebło Feliks (ekst.)
Lustgarten Alfred (z odz.)	Wanicki Ignacy	
Łotocki Konstani	Wejda Stanisław	
Miąsik Kazimierz	Wojewoda Maryan	
Mirecki Franc. (z odzn.)	Wyrobisz Michał	
Morawski Edw. (z odzn.)	Zatorski Tadeusz	

Wynik egzaminu dojrzałości

w terminie letnim roku szkolnego 1909/10.

Do egzaminu zgłosiło się:

a) uczniów publicznych	90
b) » prywatnych	3
c) eksternistów	29
Razem	122

Do egzaminu nie dopuszczono:

a) uczniów publicznych	6
b) » prywatnych	2
c) eksternistów	1

Od egzaminu ustnego odstąpiło (nie zgłosiło się) . . 2

Egzamin składało więc:

a) uczniów publicznych	84
b) » prywatnych	1
c) eksternistów	26
Razem	111

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymało:

a) uczniów	24	}	. . 27
b) eksternistów	3		

Świadectwo dojrzałości otrzymało:

a) uczniów	57	}	. . 74
b) eksternistów	17		

Reprobowano na pół roku:

a) uczniów	4	}	. . 9
b) eksternistów	5		

Reprobowano na rok:

a) uczniów	—	}	. . 1
b) eksternistów	1		

Razem . . . 111



OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów tak publicznych jakoteż prywatnych na rok szkolny 1910/1911 odbywać się będą w *dwóch ostatnich dniach sierpnia* od godziny 8. do 12. przed południem. Uczniowie mają do wpisów zgłaszać się osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Uczniowie *tutejszego zakładu* muszą przy wpisie wykazać się świadectwem szkolnem z ostatniego roku.

Uczniowie, *przybywający z innych zakładów* do klasy II. lub wyższej, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia;
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku, opatrzone potwierdzeniem Dyrekcyi, iż można ich przyjąć do innego zakładu, a zarazem wszystkie świadectwa z poprzedniej nauki gimnazyalnej;
3. Dekret uwolnienia od opłaty szkolnej.

Uczniowie, *chcący uzyskać przyjęcie do klasy I*, muszą przy wpisie przedłożyć:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia na dowód, że ukończyli już 10. rok życia, albo ukończą go przed 1. stycznia 1911. roku;
2. Świadectwo szkolne z ostatniego roku, jeżeli pobierali naukę w szkołach publicznych;
3. Świadectwo powtórnego szczepienia ospy, odbytego w roku poprzedzającym wstąpienie do gimnazjum.

Uczniowie, którzy *po dłuższej przerwie w naukach* chcą znowu uzyskać przyjęcie do gimnazjum, muszą:

1. Przedłożyć metrykę, ostatnie świadectwo szkolne, opatrzone przepisaną klauzulą, wszystkie świadectwa z po-

przedniej nauki gimnazyjalnej, świadectwo moralności za czas, w którym nie chodzili do szkoły i świadectwo powtórnego szczepienia ospy.

2. Poddać się egzaminowi wstępnemu za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 K.

Każdy uczeń składa przy wpisie 2 K na zbiory naukowe. Uczniowie, nowo wstępujący do zakładu, płacą nadto takse wstępną w kwocie 4 K 20 h.

Równocześnie z wpisami do zakładu odbędą się także wpisy na *bezpłatną naukę przedmiotów nadobowiązkowych*, a mianowicie: języka ruskiego, języka francuskiego, rysunków, stenografii, śpiewu i muzyki. Uczniowie klas niższych mogą zapisywać się na tę naukę tylko za wiedzą i wolą rodziców.

Gimnastyka jest dla uczniów wszystkich klas przedmiotem nauki obowiązkowej. O warunkach uwolnienia od tej nauki dowiedzą się uczniowie z początkiem roku szkolnego na pierwszej przeznaczanej temu przedmiotowi godzinie, na której wszyscy muszą być obecni.

Uczniowie publiczni i prywatni obowiązani są do składania *opłaty szkolnej*, która za jedno półrocze wynosi 40 K i *musi* być złożona w pierwszych 6 tygodniach każdego półrocza t. j. przed 15. października i 15. marca. Prośby o uwolnienie od opłaty szkolnej, zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne i *dokładne* świadectwo ubóstwa, mogą bez stempla wnosić za pośrednictwem Dyrekcyi do Wysokiej c. k. Rady szk. kraj. uczniowie publiczni najpóźniej 20. września w pierwszym, a 20. lutego w drugim półroczu.

Uczniowie *klasy I.* powinni złożyć opłatę szkolną za pierwsze półrocze przed dniem 30. listopada; mogą jednak uzyskać odroczenie tego terminu aż do końca półrocza, jeżeli są ubodzy a od chwili przyjęcia do zakładu zalecają się co najmniej *dobrem zachowaniem się i dobrym postępem we wszystkich przedmiotach nauki*. Pragnąc korzystać z tego dobrodziejstwa, winni w ciągu 8 dni po rozpoczęciu roku szkolnego t. j. przed 12. września wnieść za pośrednictwem Dyrekcyi niestemplowane prośby do Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej i załączyć do nich *dokładne* świadectwa ubóstwa. Z odroczeniem terminu łączy się uwolnienie od opłaty, jeżeli klasyfikacya za pierwsze półrocze wypadnie dla ucznia pomyślnie.

Między 1. a 15. lutego obowiązany jest każdy uczeń z wyjątkiem bardzo ubogich złożyć 1 K na gry i zabawy szkolne.

Egzamina *poprawcze* odbywają się w dwóch ostatnich dniach sierpnia od godziny 3. po południu.

Egzamina *wstępne do klasy I.* odbywają się przed feryami 30. czerwca lub 1. lipca, po feryach 30. i 31. sierpnia. Powtórzenie egzaminu wstępnego przed upływem roku nie jest dozwolone ani w tym samym ani w innym zakładzie.

Egzamina *wstępne do klas wyższych* odbywają się od 5. do 10. września.

Uczniom *zamiejscowym* wolno mieszkać tylko pod nadzorem tych osób, które ściśle stosować się będą do przepisów Regulaminu dla odpowiedzialnych nadzorców, wydanego przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową. Osoby, przyjmujące uczniów na wikt i mieszkanie, muszą zatem we własnym interesie zaznajomić się dokładnie z treścią tego Regulaminu.

Rok szkolny 1910/1911 rozpocznie się **trzeciego** września uroczystem nabożeństwem, w którym wszyscy uczniowie wpisani muszą wziąć udział.

T. Sottysik.

